



Środa
19/12/2018

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#295 (2209)
NAKLAD 51 444
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Ponad 600 nagród
do wygrania!



Weź udział w loterii do 31 grudnia 2018 r.

W DZISIEJSZYM
WYDANIU CODZIENNEJ

Specjalny dodatek
poświęcony
profilaktyce prozdrowotnej

Partnerem
dodatku jest:



POLITYKA \ PO wycofuje się z bonifikat

Tchórzliwy Rafał połknął język



fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

Dynamiczna jest sytuacja w Warszawie. Jeszcze kilka dni temu Rafał Trzaskowski bronił decyzji o obniżeniu bonifikat dla mieszkańców stolicy przy przekształceniu użytkowania wieczystego. Jego zastępca Paweł Rabiej mówił o „naprawie błędu rozdawnictwa”, a obaj zgodnie przekonywali, że pieniądze są potrzebne na walkę ze smogiem. Wczoraj prezydent Warszawy wycofał się rakiem ze swoich działań i zapowiada powrót do 98-proc. bonifikaty.

s.5

POLSKA

s.4

PiS kolejny raz nokautuje opozycję

Prawo i Sprawiedliwość zwycięża w najnowszym sondażu Instytutu Badań Pollster dla „SE”. Na partię Jarosława Kaczyńskiego chce głosować prawie 40 proc. Polaków. Na PO zaledwie 27 proc. PSL i SLD prawie poza Sejmem. I małe zaskoczenie.

POLSKA

s.3

Prezydent podpi- sał nowelizację ustawy o SN

Podjąłem decyzję o podpisaniu noweli do ustawy o SN. Podobnie jak Sejm i Senat uznałem, że wykonanie orzeczenia TSUE jest potrzebne, niezależnie od dyskusji, czy mogło być wydane i czy wykracza poza kompetencje Trybunału – powiedział prezydent Andrzej Duda.

GOSPODARKA

s.10

Parlament UE przeciwko NS 2

Zajmujący się energią posłowie pięciu frakcji Parlamentu Europejskiego zaapelowali do krajów członkowskich o rozpoczęcie negocjacji w sprawie dyrektywy gazowej, która dotyczy Nord Streamu 2. W przyjętej rezolucji w sprawie umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą PE potępił budowę gazociągu.

ŚWIAT

s.7

Europerspektywa nie uspokoila Bałkanów

ONZ i UE naciskają na Kosovo, by wycofało się z prowadzenia wojny handlowej z Serbią i nie tworzyło regularnej armii. Zachód wciąż nie ma pomysłu na stałe rozwiązanie tego trwającego od lat konfliktu. Perspektywa unijna okazuje się za mało atrakcyjna.



fot. Lennart Hansen/Henriens



LIZINIEWICZ \ Rację miał Einstein, twierdząc, że tylko dwie rzeczy są nieskończone: wszechświat i ludzka głupota – pomyślałem, gdy po raz pierwszy usłyszałem o idei uczczenia Komitetu Obrony Demokracji wystawą w Muzeum Warszawy.

s.2



LUBACH \ Co prawda „The Economist” już w 2014 r. trafnie zdefiniował naturę Rosji, ukazując ją na okładce jako niedźwiedzia pożerającego Ukrainę, ale nikt dotąd nie wyciągnął z tego wniosku, jak z tym zwierzęciem należy postępować.

s.12



9 772083 711036

@19_12 kod 20837119_03_51_issn



Michel Quoist

(1921–1997) francuski duchowny katolicki, pisarz

„Dzisiaj miłość jest ogniem przytłumionym, podczas gdy nadzy ludzie umierają z zimna, ściskając chciwymi palcami kawałki rzeczy, które upierają się ciągle nazywać miłością.”



POGODA

Środa	19.12	Przewaga słońca
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Abraham, Anastazy, Benjamin, Berard, Bogumiła, Dariusz, Eleonora, Grzegorz, Kazimiera, Mścińskich, Nemejusz, Nemezy, Protazja, Tymoteusz, Urban
07:42	15:24	

Gdańsk	Lublin
1°C	-4°C
-1°C	-6°C
Katowice	Kraków
1°C	1°C
-2°C	-3°C
Łódź	Poznań
-1°C	1°C
-4°C	0°C
Warszawa	Wrocław
-2°C	2°C
-5°C	-1°C

Czwartek	20.12	Deszcz ze śniegiem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Amon, Bogumił, Bogumiła, Dagmara, Dominik, Eugeniusz, Krystian, Makary, Ptolemeusz, Teofil, Urszula, Wincenty, Zefiryn, Zefiryna, Zenon, Łukasz
07:42	15:24	

Gdańsk	Lublin
0°C	-2°C
0°C	-2°C
Katowice	Kraków
1°C	1°C
0°C	-3°C
Łódź	Poznań
0°C	1°C
0°C	1°C
Warszawa	Wrocław
-2°C	1°C
-2°C	2°C

WOJCIECH MUCHA

Parówkowe media

Polskie media nie przestają mnie rozczulać. W zasadzie nie ma tematu, który przez jedną stronę dziennikarskiego grajdoła nie byłby przedstawiany o 180 stopni inaczej niż przez drugą. Ostatnim przykładem protesty społeczne we Francji i na Węgrzech. I tak w zależności od przekaziorów otrzymujemy albo przemilczenie, albo rozbuchanie do niemożliwości tego, co dzieje się w Paryżu i Budapeszcie. W zależności od linii redakcyjnej jeden protest jest „ślusznym sprzeciwem”, drugi „wielopoziomową prowokacją”. Policja jest albo „brutalna”, albo „atakowana przez agresywnych sprawców”. Politycy rządzący albo sobie „wyrażanie nie radzą”, albo „mimo wszystko starają się rozwiązać problem”. I tak w koło Macieju. Papka, propaganda, przemilczenia i dezinformacja. I tylko informacji w tym wszystkim jak mięsa w tanich parówkach, i takie to strawne, smaczne i pożywne.

Rafał Zawistowski



JAKUB AUGUSTYN MACIEJEWSKI

Nie prześpijmy danej nam szansy jak nasi przodkowie

Zjawisko totalnej opozycyjności to w Polsce rzecz nienowa. Było obecne już w czasach króla Jana III Sobieskiego. Gdy ów monarcha prowadził profrancuską politykę, opozycja wspierała agentów Austrii, gdy zaś ten sam król dokonał zwrotu proaustriackiego (Francuzi bowiem nie spisali się jako sojusznicy), ci sami opozycjoniści pobiegli do ambasadora Francji, przeciwko któremu jeszcze przed chwilą spiskowali. Niecierpiący Sobieskiego hetman wielki litewski Michał Kazimierz Pac pod pozorem przeszkód formalnych chciał w przeddzień bitwy chocimskiej zabrać swoje wojsko i nie uczestniczyć w walce z Turkami. A dekadę później jego następcą Jan Kazimierz Sapieha ze swoimi chorągiewkami nie przybył pod Wiedeń, gdzie polski oręż odniósł jedno z największych zwycięstw w historii. W końcu szlachta litewska powiedziała dość – zbuntowała się przeciwko magnatom i w bitwie pod Olkienikami (1700 r.) rozbiła wojska Sapiehy. Sprzeciw przyszedł za późno – Sobieski, który dopomógłby w rozbrojeniu oligarchii, nie żył już od czterech lat. Polacy przespali odpowiedni moment na rozprawienie się z patologiami pleniącymi się w Rzeczypospolitej.



Marcin Wolski

Wyjście z kryzysu

Biedna Unia, jak łajba,
co wszędzie przecieka,
gospodarka się wali,
Brytania ucieka.
Więksi straszą tych mniejszych
nieustanną burą,
kłopoty z demokracją,
z wolnością, z cenzurą.
Widać najazd islamski,
mnożą się zamachy.
Elita wciąż wyśmiewa
społeczeństwa strachy.
Poza tym beznadzieja,
żale i pretensje.
A szefostwo Europy?
Zwiększa sobie pensje.

Jacek
LiziniewiczAdrian
StankowskiPotencjał
KOD-muzeum

Rację miał Einstein, twierdząc, że tylko dwie rzeczy są nieskończone: wszechświat i ludzka głupota – pomyślałem, gdy po raz pierwszy usłyszałem o idei uczczenia Komitetu Obrony Demokracji wystawą w Muzeum Warszawy. Jakoś nie mieściło mi się w głowie, że w momencie gdy z ulic stolicy znikają nazwy m. in. Komitetu Obrony Robotników i Danuty Siedzikówny „Inki”, ktoś wpadł na tak durny pomysł. Po chwili jednak dotarło do mnie, że to może być coś wielkiego. Bo proszę sobie wyobrazić tę ekspozycję. Oto wychodzimy np. do sali imienia Mateusza Kijowskiego, a tam w gablotkach oryginały faktur lidera KOD, a obok licznik jego długu alimentacyjnego. W odrębnym pomieszczeniu rekonstrukcja z sejmowej Wigilii, na której Joanna Scheuring-Wielgus serwuje pasztet, a Joanna Mucha śpiewa kolędy. Dalej przechodzimy do pomieszczenia poświęconego KOD Kapele, gdzie można by podziwiać nielegalną broń posiadaną przez Farmazona. Pomysły można by mnożyć, ale potencjał jest naprawdę duży. A serio, to naprawdę należy się obawiać, bo niebezpiecznie zbliżamy się do granicy szaleństwa. Następnym etapem jest zmiana ulicy Marcina Kasprzaka na Pawła Kasprzaka. Taka Polska jawi mi się wyjątkowo ponuro.

Trzaskowski
słyszysz głosy

Prezydent stolicy w Sejmie obwieścił decyzję cofającą drastyczne podwyżki kosztów przekształcania prawa własności. W Sejmie, bo zapewne właśnie tam dowiedział się od Grzegorza Schetyny, jaka jest jego własna „rekomendacja”, podjęta ponoć po wsluchaniu się „w głos ulicy”. Ciekawe, czyich głosów słuchał, gdy PO uchwałała tę skandaliczną podwyżkę, i czyich posłucha, gdyby Platforma wygrała wybory parlamentarne? PO traktuje Warszawę jak poletko doświadczała. Jak karbowy tłucze po twarzy pańszczyźnianego chłopca, testując jego odporność na upokorzenia. W omawianym przypadku PR-owski rachunek zysków i strat nakazał taktyczny odwrót, bo nawet medialni funkcjonariusze „tefałenów”, zapewne po analizie kosztów własnych mieszkań, zaczęli robić uczciwe materiały. Jednak nie możemy zluźnić – Rafał Trzaskowski będzie nadal prowokował możliwie najsłabsze emocje, widząc w tym jedyną szansę dla swojej formacji. Ma być ciągła awantura. O wszystko. Nazwy ulic, pomniki, opłatek czy muzeum KOD. A nuż uda się powtórzyć operację „Krzyż” z 2010 r.! W emocjach bowiem niknie racjonalny dyskurs. A gdy rozum śpi, rodzą się upiory, które mogą przywrócić władzę postkomunistycznej oligarchii.



PAMIĘTAJ, ŻE DLA BOGA WSZYSTKO JEST MOŻLIWE

ADWENT \ Dla Boga wszystko jest możliwe: kobieta w podeszłym wieku, zgodnie z Jego obietnicą, poczęła. Czy wierzę, że Bóg zawsze spełnia swoje obietnice? Jakie obietnice Bóg związał z moim życiem i powołaniem? Czy ufam, że je spełni? Czytania na dziś: (Sdz 13, 2-7, 24-25a), (Ps 71 (70)), (Łk 1, 5-25)



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 19 GRUDNIA 2018

3

ABSURD \ Politycy PO składają zawiadomienie do prokuratury na radnego Wojciecha Kałużę

Himalaje hipokryzji Platformy

Wczoraj postowie PO poinformowali, że złożyli zawiadomienie do prokuratury o „możliwości popełnienia przestępstwa korupcji politycznej przez radnego Wojciecha Kałużę oraz funkcjonariuszy PiS”. „Codzienna” postanowiła spytać wnioskodawców oraz innych prominentnych polityków partii Grzegorza Schetyny, czy takie same działania będą podejmowali wobec posłów, którzy niedawno opuścili szeregi Nowoczesnej i przeszli do PO.

Jan Przemyski

Jak wielokrotnie informowaliśmy na łamach „Codziennej”, Wojciech Kałuża został wybrany do Sejmi-ku Województwa Śląskiego z pierwszego miejsca na liście Koalicji Obywatelskiej w okręgu rybnickim. Jednak po wyborach przystąpił do porozumienia programowego prawicy, dzięki czemu PiS zdobył władzę w województwie.

Po tej decyzji prominentni politycy opozycji rozpoczęli kampanię nienawiści ukierunkowaną na Wojciecha Kałużę. – Za garść srebrników, za stanowisko dla siebie sprzedał honor i sprzedał swoją twarz – grzmiał poseł PO Borys Budka podczas listopadowej manifestacji w Żorach, na której domagano się, aby radny zrzekł się mandatu.

Wczoraj natomiast politycy PO: Borys Budka, Marek Wójcik i Paweł Bańkowski, poinformowali, że złożyli do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przez śląskiego radnego przestępstwa korupcji politycznej. – To był akt ordynarnej zdrady wyborców, oszustwa wyborczego, ale naszym zdaniem to zachowanie i działania określonych osób wyczerpują również znamiona przestępstwa. Zobaczmy, jak do tego doniesienia ustosunkuje się prokuratura – mówił wczoraj poseł Budka.

W ocenie polityków PO Wojciech Kałuża mógł popełnić przestępstwo łapownictwa biernego, przyjmując korzyść osobistą w postaci stanowiska wicemarszałka województwa. „Codzienna” postanowiła spytać polityków PO, czy podobne zawi-



POKO nadal przeżywa odejście radnego Kałuży | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

domienia mają zamiar złożyć wobec posłów, którzy ostatnio opuścili szeregi Nowoczesnej i przeszli do PO.

– Transfery polityczne były od zawsze i będą się zdarzały nadal. Natomiast to jest inna sytuacja, bo radny Ka-

łuża, sądząc po jego zachowaniu, od początku działał z zamiarem oszukania swoich wyborców i to zrobił – powiedział „Codziennej” Paweł Bańkowski z PO.

Nasza redakcja chciała poprosić o komentarz również m.in. Borysa Budkę, Cezarego Tomczyka, Jana Grabca oraz innych prominentnych polityków opozycji, jednak mimo wielu prób nasze telefony pozostawały bez odpowiedzi. Udało się nam za to porozmawiać z senatorem Janem Rulewskim, który stwierdził, że nie popiera zawiadomienia złożonego przez jego partyjnych kolegów. – Ja osobiście mam dystans do zawiadomienia złożonego do prokuratury m.in. przez posła Borysa Budkę. Takie rzeczy powinni oceniać sami wyborcy, a nie politycy – powiedział „Codziennej” senator Rulewski.

Nowelizacja naprzeciw żądaniom TSUE

REFORMA SN \ Podjąłem decyzję o podpisaniu noweli ustawy o SN. Podobnie jak Sejm i Senat uznałem, że wykonanie orzeczenia TSUE jest potrzebne, niezależnie od dyskusji, czy mogło być wydane i czy wykracza poza traktatowe kompetencje trybunału – powiedział wczoraj prezydent Andrzej Duda, uzasadniając złożenie podpisu pod nowelizacją.

19 października br. Trybunał Sprawiedliwości UE wydał postanowienie, żądając m. in. zawieszenia stosowania przepisów o SN dotyczących przechodzenia sędziów, którzy ukończyli 65. rok życia, w stan spoczynku.

Projekt nowelizacji ustawy o SN uchwalonej w grudniu 2017 r., która weszła w życie 3 kwietnia br., złożyli w listopadzie w Sejmie posłowie PiS. Nowelizacja przewiduje powrót do pracy sędziów SN i Naczelnego Sądu Administracyjnego, którzy przeszli w stan spoczynku po 65. roku życia. Przepisy zakładają m. in., że jeśli na ich podstawie do pełnienia urzędu w Sądzie Najwyższym powrócił sędzia, który zajmował stano-

wisko I prezesa SN lub prezesa SN, kadencję uważa się za nieprzerwaną. Oznacza to, że prof. Małgorzata Gersdorf ponownie będzie pierwszym prezesem SN. Nowelizacja została uchwalona przez Sejm 21 listopada, a 23 listopada zaakceptował ją Senat. Do poniedziałku czekała na podpis prezydenta Dudy.

Prezydent podkreślił wczoraj, że postępowanie grupy sędziów, którzy po wydaniu orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości powrócili do Sądu Najwyższego i objęli stanowiska, które wcześniej pełnili, wydając wewnętrzne akty prawne i zarządzenia, stanowi złamanie konstytucji. – Mamy sytuację, w której pewna grupa elity sędziow-

skiej uważa się za bezkarną i za taką, której polskie prawo nie obowiązuje, tylko dlatego że im się nie podoba – oświadczył prezydent.

Prezydencki minister Andrzej Dera przyznał wczoraj, że nowelizacja jest ustępstwem. – To jest ustępstwo, ale proszę zwrócić uwagę, że nadzwyczajna kontrola jest, że ławnicy w Sądzie Najwyższym są, że nowe izby są, postępowanie dyscyplinarne jest innej jakości, te zmiany zostały utrzymane – podkreślił Dera, wymieniając zachowane zmiany w funkcjonowaniu SN wprowadzone przez PiS. – Myśmy nie ukrywali, że ta nowela jest wyłącznie efektem konieczności wykonania postanowień zabezpieczających TSUE – mówi „Codziennej” przewodniczący sejmowej komisji ustawodawczej poseł Marek Ast.

Dera dodał także, że prezydent podpisał nowelę o SN w wyznaczonym prawem terminie. – Ta sprawa od samego początku nie jest tak prosta, jak mogło by się wydawać, szczególnie przedstawicielom totalnej opozycji, stąd takie maksymalne wykorzystanie ustawowego terminu przez prezydenta przed podjęciem decyzji – podkreślił Ast.

.....
Paweł Tunia

Premier: rynek cyfrowy w Afryce wzmocni relacje z Europą

POLSKA-AFRYKA \ Podczas Forum Afryka-Europa, które odbywa się w Austrii, w dyskusji o współpracy w erze cyfrowej „Taking Cooperation to the Digital Age” premier Mateusz Morawiecki przyznał, że „jednolity afrykański rynek cyfrowy wzmocni relacje handlowe między krajami Afryki i Europą”.

Zdaniem szefa polskiego rządu jednolity afrykański rynek cyfrowy nie tylko zdecydowanie wzmocni relacje handlowe między krajami afrykańskimi a europejskimi, ale też „przyczyni się do lepszej integracji krajów afrykańskich w globalnej ekonomii i usprawni relacje gospodarcze z Europą”. Według Morawieckiego prywatne inwestycje mogą przynieść korzyści zarówno afrykańskiemu, jak i europejskiemu gospodarstwu. Wskazywał też dane demograficzne, z których wynika konieczność tworzenia milionów miejsc pracy, szczególnie dla młodych ludzi.

Morawiecki poruszył też temat wymiany handlowej między Polską a krajami

Afryki. „Zarówno potencjał eksportu i importu Polski, jak i dynamiczny rozwój krajów afrykańskich pokazuje, że poziom wymiany jest nadal niesatysfakcjonujący i powinien zdecydowanie się zwiększyć” – ocenił. Morawiecki podkreślił, że jednym z narzędzi, które wykorzystano, by zwiększyć eksport do Afryki, były kredyty pomostowe. „Polska podpisała wiele umów z krajami afrykańskimi” – mówił, wskazując Etiopię, Kenię, Tanzanię oraz Angolę. „W większości przypadków kredyty pomostowe zostały wykorzystane w celu rozwoju m.in. rolnictwa” – powiedział premier.

.....
(sm/PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8 OBRONA NARODOWA
9-11 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
14 KULTURA
15 PROGRAM TV
16 SPORT



INFRASTRUKTURA \ Czy PPL obroni się przed strajkiem?

W co gra związek

Dotychczasowe wyniki ruchu pasażerskiego wskazują na to, że na koniec grudnia Lotnisko Chopina będzie mogło pochwalić się liczbą ponad 17 mln podróży. To byłby pierwszy tak wysoki rezultat w historii warszawskiego portu lotniczego. Paradoksalnie pasażerowie powinni jednak przygotować się na kłopoty. Spór zarządu PPL z jednym z sześciu związków zawodowych może bowiem nie tylko doprowadzić do wstrzymania premii dla pracowników, ale także do strajku. Podobny ponad miesiąc temu omal nie pogrążył LOT-u.

Igor Szczęsnowicz

Nawet 13 770 zł – tyle mogłaby wynosić średnia premia dla pracownika Państwowego Przedsiębiorstwa Portu Lotniczego, po tym jak w grudniu 2018 r. zarząd firmy z uwagi na lepsze niż dotąd wyniki finansowe zaproponował podwyżkę dodatku do 19 proc. liczonego od kwoty wynagrodzenia. Od kilku tygodni trwa jednak spór zbiorowy PPL ze Związkiem Zawodowym Pracowników Lotnictwa Cywilnego (ZZPLC). Do czasu jego zakończenia przekazanie środków pracownikom jest niemożliwe, ponieważ istnieje ryzyko, że wskutek sporu przedsiębiorstwo poniesie koszty, które mogą być trudne w tej chwili do oszacowania. Wiadomo na pewno, że strajk, jaki miał miejsce tej jesieni w spółce LOT, kosztował firmę ok. 15 mln zł i omal nie doprowadził do znacznie poważniejszych strat. Odwołano bowiem 130 z 4619 rejsów. Czy konflikt związku zawodowego kierowanego przez Marka Żuka z kierownictwem Portu zagraża sytuacji rynkowej przedsiębiorstwa?

Zarząd obiecał rekordowe premie i zmiany

W listopadzie ZZPLC oprócz domagania się pięcioletnich



W PPL szykuje się konflikt władz z przedstawicielami jednego z sześciu związków | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

gwarancji zatrudnienia dla pracowników oraz wstrzymania zwolnień zażądał też wypłaty premii w wysokości 10 proc. zarobków. Tyle właśnie, zgodnie z istniejącym wówczas układem zbiorowym, mieliby otrzymać pracownicy. Problem w tym, że zarząd, szacując, że wyniki finansowe spółki na koniec roku sięgną nawet 340 mln zł, postanowił przeznaczyć na dodatki znacznie wyższe kwoty. Już w 2016 r. było to 15 proc., a w 2017 – 17 proc. Wzrost zaproponowany w grudniu byłby wyższy dodatkowo o 2 proc., co oznaczałoby kilkunastotysięczne premie.

Dodatkowo w firmie rozpoczęła się naprawa systemu

wynagrodzeń. Jej celem jest osiągnięcie transparentności systemu płacy i pracy. – Celem wprowadzenia kluczowych wskaźników realizacji wyników jest nie tylko klarowność polityki płacowej, ale przede wszystkim jej obiektywność. Rodzaj i zakres wyznaczonych wskaźników wydajności pracy definiuje się, zaczynając od zarządu. Oznacza to, że nowe zasady będą obowiązywały w PPL powszechnie – podkreśla prezes PPL Mariusz Szpikowski.

Nie każdy otrzyma umowę

Zwolnienia, które wcześniej stały się zarzewiem konfliktu między ZZPLC

a zarządem PPL, dotyczyły 41 osób zatrudnionych czasowo, którym nie przedłużono kontraktów.

Część związkowców obawia się jednak tego, że z czasem wskutek postępującego outsourcingu zadań, likwidacji ulegną także największe komórki organizacyjne. Gdyby jednak faktycznie miało dojść do takiej sytuacji, PPL nie miałoby w przyszłości szansy na np. kierowanie Centralnym Portem Komunikacyjnym (CPK). Byłoby to zatem sprzeczne z interesem spółki, ponieważ firma nieposiadająca własnych wykwalifikowanych pracowników nie mogłaby konkurować

z podmiotami wyspecjalizowanymi. Według prezesa PPL Mariusza Szpikowskiego obawy o możliwość zaistnienia takiej sytuacji mogą wynikać z nieodróżniania outsourcingu (wydzielenie ze struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa niektórych realizowanych przez nie samodzielnie funkcji i przekazanie ich do wykonania innym podmiotom) od centrum usług wspólnych w ramach grupy kapitałowej PPL.

Dochodziło do łamania zasad

Jednocześnie Porty odpierają zarzuty związkowców, jakoby z pracy zwalniani byli fachowcy wysokiej klasy. Według stanowiska przedsiębiorstwa odejść z pracy musiały osoby rażąco naruszające swoje obowiązki służbowe, co przejawiało się m.in. spaniem w czasie pełnienia służby czy też wnoszeniem do strefy zastrzeżonej na terenie lotniska niebezpiecznych narzędzi. Zwolnienia dyscyplinarne dotyczyły też osób odpowiedzialnych m.in. za dbanie o to, by lotnisko dysponowało materiałami opatrunkowymi zdatnymi do użycia w sytuacji kryzysowej. Zdarzały się też przypadki związane z konsumpcją alkoholu.

PPL stawia na rozwój

Jak zatem rysuje się przyszłość w PPL? – Do końca 2019 r. spółka planuje zwiększyć zatrudnienie o 117 osób. Na obecną chwilę nie przedłużono 41 umów zawartych na czas określony, przedłużono zaś umowy 150 osobom, co jest standardową proporcją, jeśli chodzi o weryfikację wyników pracy pracowników i bieżących potrzeb przedsiębiorstwa – twierdzi prezes Szpikowski.

Nowy sondaż i PiS znowu nokautuje

**SONDAŻ ** Prawo i Sprawiedliwość zwycięża w najnowszym sondażu Instytutu Badań Pollster dla „SE”. Obecnie rządzące ugrupowanie może liczyć na poparcie 39 proc. wyborców.

Drugie miejsce w badaniu zajęła Platforma Obywatelska. Chęć oddania głosu na ugrupowanie Grzegorza Schetyny zadeklarowało 27 proc. respondentów.

W sondażu znalazła się teoretyczna partia Roberta Biedronia, która według badania cieszy się poparciem 7 proc. ankietowanych. Tyle samo osób zadeklarowało chęć poparcia Kukiz'15.

Na granicy progu wyborczego znalazły się SLD oraz PSL. Oba ugrupowania mogą liczyć na poparcie 5 proc. respondentów.

Co ciekawe, w sondażu pojawiła się również mityczna partia, nazywana w mediach III RP jako „partia Rydyzka”, na którą wskazało... 1 proc. badanych.

Sondaż w rozmowie z „Codzienną” skomentował po-

litolog prof. Kazimierz Kik. – Myślę, że jest to taki sondaż stabilizujący. On specjalnie nie zmienia proporcji, tylko unicestwia Sojusz Lewicy Demokratycznej. Pokazuje się nowa sytuacja, może wejść Biedroń. Wszystko wskazuje na to, że kiedy Biedroń ogłosi swoją partię, jego poparcie jeszcze się zwiększy, bo jeżeli ma 7 proc., nie będąc partią,

to w momencie, kiedy stanie się partią i pokaże swoje aktywa, to wtedy jego notowania wzrosną. Trudno powiedzieć, czy na długo, ale na pewno w pierwszej fazie wzrosną – ocenił.

– Biedroń będzie taką partią jednej kadencji, bo to jest partia, która wyrasta z niechęci do sporu pomiędzy głównymi ugrupowaniami politycznymi. Nie ustawia się anty-PiS, nie wchodzi też w skład obozu liberalnego. Widać, że w tej sytuacji całkowicie może zniknąć SLD i wszystkie ugrupowania

lewicowe – mówi politolog prof. Kik.

– Załóżmy, że te liczby byłyby odzwierciedlone w listopadzie, to popatrzmy na nie w taki sposób, że opozycja sromotnie przegra dlatego, że ma 27 proc., i prawdę mówiąc, nie ma już sojusznika, bo widzimy, że Kukiz wchodzi i ewentualnie wzmacnia do poziomu wystarczającego Prawo i Sprawiedliwość. Tego typu układ eliminuje tylko lewicę – dodał prof. Kazimierz Kik.

Adrian Siwek



TRZEBA BARDZIEJ POMÓC DZIECIOM NIEPEŁNOSPRAWNYM

RAPORT NIK \ Dzieci z dysfunkcjami i ich rodziny nie mogą liczyć na skuteczną terapię w ramach wczesnego wspomaganie rozwoju – wynika z raportu NIK. Więcej na stronie: www.nik.gov.pl.



DZIŚ POLSKA JEST WOLNA

HISTORIA \ Dziś możemy oddać wreszcie hołd naszym bohaterom – powiedział Mariusz Błaszczak podczas odsłonięcia popiersia generała broni Kazimierza Sosnkowskiego.

POLITYKA \ PO wycofuje się z bonifikat

Tchórzliwy Rafał połknął język

Dynamiczna jest sytuacja w Warszawie. Jeszcze kilka dni temu Rafał Trzaskowski bronił decyzji o obniżeniu bonifikat dla mieszkańców stolicy przy przekształceniu użytkowania wieczystego. Jego zastępca Paweł Rabiej mówił o „naprawie błędu rozdawnictwa”, a obaj zgodnie przekonywali, że pieniądze są potrzebne na walkę ze smogiem. Wczoraj prezydent Warszawy wycofał się rakiem ze swoich działań i zapowiada powrót do 98-proc. bonifikaty.

Jacek Liziniewicz

Przypomnijmy, jeszcze w październiku na jednym z ostatnich posiedzeń przed wyborami Rada Warszawy zdominowana przez polityków Platformy Obywatelskiej zdecydowała o ustanowieniu 98-proc. bonifikaty przy przekształceniu użytkowania wieczystego we własność. Optyka zmieniła się po wyborach. W miniony czwartek Rada Warszawy zdecydowała, że upust będzie jednak wynosił 60 proc., co oznaczało, że za przekształcenie warszawiacy będą musieli słono zapłacić. Politycy PO przekonywali jednak, że to konieczność. Według Pawła Rabieja, wiceprezydenta Warszawy, październikowa decyzja wydawała się słuszna, ale nie była wówczas dobrze policzona. – To była decyzja nieodpowiedzialna, podjęta bez świadomości skutków finansowych – mówił w mediach Rabiej.

Wtedy koszty 98-proc. bonifikaty wyliczył na 1,7 mld zł, co miało stanowić 1/8 budżetu. – Trzeba umieć realistycznie oceniać budżet miasta i podejmować od-

ważne decyzje, nawet jeżeli są mało popularne – mówił Rabiej. Sam Trzaskowski nie odważył się, aby pojawić się na sesji rady miasta. Później jednak bronił decyzji i twierdził, że pieniądze są potrzebne na walkę ze smogiem i darmowe żłobki. Jego argumenty nie spotkały się jednak ze szczególnym zrozumieniem mieszkańców Warszawy. Tym bardziej że pojawiają się kolejne problemy z gospodarką śmieciową i ewentualnej podwyżki cen komunikacji publicznej. Na prezydenta Warszawy wylało się morze krytyki. Jednocześnie działania podjął rząd.

– My jesteśmy zdeterminowani, żeby te bonifikaty były jak najwyższe. Likwidowaliśmy użytkowanie wieczyste i zmienialiśmy je na własność po to, żeby właśnie Polacy mogli w końcu poczuć się właścicielami swoich mieszkań, nieruchomości. Zrobimy wszystko, żeby taka możliwość była. Dlatego premier polecił wojewodzie, panu Sipierze, żeby przeanalizować uchwałę przyjętą w zeszłym tygodniu przez Radę Warszawy pod kątem tego, czy jest zgodna z prawem – mówił wczoraj



Rafał Trzaskowski wycofał się z pierwszego pomysłu politycznego
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Michał Dworczyk. To oznaczałoby niemały problem dla Trzaskowskiego, gdyż realnie jego nowa uchwała weszłaby w życie w połowie stycznia. Oznaczałoby to z pewnością szturm warszawiaków na urzędy w dniach 2–15 stycznia, a to po pierwsze wydłużyłoby istnienie tematu, a po drugie oznaczałoby chaos w funkcjonowaniu urzędów. Wczoraj Rafał Trzaskowski postanowił wrócić do „nieprzemyślanej” i „niepoliczonej” uchwały sprzed wyborów, której utraty bronił zgodnie wszyscy politycy PO.

– Zwrócę się do pani przewodniczącej Rady Miasta o zwołanie sesji jutro. Rozmawiałem z prezydium klubu i dzisiaj będę rozmawiał z całym klubem i rekomendował powrót do bonifikaty 98 proc., dlatego że wsłuchuję się w głos warszawiaków. Jestem politykiem, który potrafi wziąć odpowiedzialność na swoje barki, potrafi się przyznać do tego, że należy słuchać wyborców. Jeżeli ma być rzeczywiście sprawiedliwie, to zwrócę się do kolegów w Sejmie, żeby przygotowali rozwiązania ustawowe, które będą zrównywały bonifikaty – powiedział wczoraj Rafał Trzaskowski. Teraz triumfują politycy PiS. – Presja ma sens – stwierdził Jarosław Krajewski, warszawski poseł Prawa i Sprawiedliwości. Zdaniem polityków partii rządzącej Trzaskowski wróci do swojego pomysłu za rok.

Sensacyjna szopka Wolskiego

GAZETA POLSKA \ W świątecznym numerze tygodnika „Gazeta Polska” (nr. 51–52), który dziś trafi do kiosków w całej Polsce, znajdziemy m.in. sensacyjną szopkę Marcina Wolskiego wraz z plastusiami Barbary Piel, śpiewnik polskich koled, apel gazety o przyjscie na proces „GP” kontra nadzwyczajna kasta, artykuł o cudzie, jaki miał miejsce w 1914 r. pod Łowczówkiem.

Jak co tydzień zapraszamy na felieton redaktora naczelnego Tomasza Sakiewicza, tym razem pt. „Podarujemy im na święta złotówkę”. Piotr Lisiewicz świątecznie „Zyziu na koniu Hyziu”. Książd profesor Józef Naumowicz opowie niezwykle historie o choince, świętowaniu Bożego Narodzenia.

Maciej Marosz opowiada o sędzi Józefie Iwulskim, który brylował na uroczystym kongresie z okazji 70. rocznicy podpisania przez Polskę Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Piotr Lisiewicz rozprawia się z Lechem Wałęsą.

Witold Gadowski pyta: czy Polska jest narażona na atak terrorystyczny? „Musimy przygotować się na niezna-

ne dotąd formy terroryzmu. Rozwój technik komunikacyjnych, miniaturyzacja sprzętu technicznego i coraz większa swoboda podróżowania sprawiają, że terroryści są w stanie używać nie tylko klasycznych technik, ale mogą do swojego arsenału włączać także zupełnie nowe obszary. Już dziś stajemy się ofiarami cyberszpiegostwa i cyberter-

roryzmu. Hackerzy z chęci zysku gotowi są wymyślać coraz bardziej wyrafinowane programy, które będą wdierać się w najbardziej strzeżone sieci i instalacje. Stąd już tylko krok do prób manipulowania elektrowniami jądrowymi (których Polska na szczęście nie posiada), siecią energetyczną, ujęciami wody pitnej, dostawami

żywności do sklepów, komunikacją – tu otwierają się możliwości paraliżowania całych dziedzin życia. Także na takie zagrożenia nasze państwo przygotowane jest jedynie teoretycznie” – pisze Gadowski.

Poza tym wiele dobrej publicystyki i apel Tomasza Sakiewicza o uczestnictwo w procesie, jaki wytoczyła „nadzwyczajna kasta” „Gazecie Polskiej” za autoryzowany wywiad z premierem Mateuszem Morawieckim. Proces odbędzie się 28 grudnia o godz. 11 w sali 660 Sądu Okręgowego w Warszawie przy alei Solidarności 127.

.....
(sm)



KIJÓW \ Polacy najlepiej postrzeganym narodem

Paradoksy ukraińskich wyborów

Zbliżające się wybory prezydenckie, wzrost napięcia w stosunkach z Rosją oraz historyczny przełom dotyczący statusu ukraińskiego prawosławia skłaniają do uważniejszej analizy nastrojów panujących na Ukrainie.

Wespazjan Wielohorski

Według sondaży liderem w wyścigu prezydenckim jest była premier Julia Tymoszenko, którą popiera od 18 do 20 proc. respondentów.

Kolejne cztery miejsca w rankingu z poparciem ok. 10 proc. zajmują aktor Wołodimir Zelenskiy, były minister obrony Anatolij Hrycenko, obecny prezydent Petro Poroszenko oraz Jurij Bojko, przedstawiciel prorosyjskiego Bloku Opozycyjnego, skupiającego dawnych zwolenników zbiegłego Wiktora Janukowycza. Wśród komentatorów pojawiają się opinie, że Poroszenko może zrezygnować z wyścigu prezydenckiego, unikając w ten sposób porażki i przechodząc do historii jako lider, którego działania pomogły ukraińskiej cerkwi prawosławnej uzyskać niezależność. Polityk ma towarzyszyć 6 stycznia 2019 r. metropolicie Epifaniuszowi, który uda się do patriarchy Konstantynopola po tomos (dekret potwierdzający autokefalię).

W opublikowanych badaniach zwraca uwagę stosunkowo słaba pozycja obecnego prezydenta oraz wysokie drugie miejsce Zelenskiego, co może być interpretowane jako wyraz zmęczenia obecną klasą polityczną. Podobnym „kandydatem protestu”



Liderem przedwyborczych sondaży jest Julia Tymoszenko | fot. Gleb Garanich/Reuters

jest Swiatosław Wakarczuk, lider popularnego zespołu Okean Elzy oraz były doradca prezydenta Wiktora Juszczenki, na którego chce głosować 7 proc. respondentów. Wołodimir Zelenskiy, aktor, komik i celebryta (zwycięzca ukraińskiej wersji „Tańca z gwiazdami”) zdobył popularność, grając w emitowanym od trzech lat serialu komediowym „Sługa narodu”, w którym wcielił się w postać Wasyla Hołoborodki. Bohater serialu jest nauczycielem historii, który pod wpływem impulsu wygłasza mocno niecenzuralny monolog na temat

otaczającej go rzeczywistości. Nagrana przez jednego z uczniów przemowa trafia do internetu, gdzie zyskuje miliony wyświetleń. Namówiony przez uczniów Hołoborodko kandyduje na urząd prezydenta. Dzień po wyborach życie klepiącego biedę rozwiedzionego nauczyciela, mieszkającego z rodzicami na jednym z blokowisk Kijowa, zmienia się diametralnie. Serial w satyryczny sposób przedstawiający świat polityki zyskał na Ukrainie wielomilionową widownię zarówno przed telewizją, jak i w internecie. Zaskakujące wysokie poparcie dla kreu-

jącego postać „prezydenta” wziętego z ludu” Zelenskiego może świadczyć o niechęci do kijowskich elit politycznych.

Jeśli chodzi o ranking prezydencki, charakterystyczne jest także niskie (poniżej 2 proc.) poparcie dla kandydatów odwołujących się do tradycji nacjonalistycznej. Wiąże się to z oceną postaci historycznych istotnych dla ukraińskiej historii. Opublikowane ostatnio badania dotyczące tej kwestii są dla polskiego czytelnika dość zaskakujące.

Liderami rankingu są hetman Bohdan Chmielnicki

ki i Mychajło Hruszewski – ukraiński historyk i polityk, przewodniczący Ukraińskiej Centralnej Rady w 1918 r. Uzyskali oni odpowiednio 73 i 68 proc. ocen pozytywnych. Trzecie miejsce zajmuje hetman Iwan Mazepa. Lider ukraińskich nacjonalistów Stepan Bandera uzyskał 36 proc. ocen pozytywnych (i 34 proc. negatywnych), a w rankingu wyprzedzili go car Rosji Piotr I i sekretarz generalny sowieckiej partii komunistycznej Leonid Breżniew.

Najmniej popularnymi postaciami na Ukrainie są według sondaży Włodzimierz Lenin, Michaił Gorbaczow i Józef Stalin.

Napięcie panujące w stosunkach ukraińsko-rosyjskich odbija się w nastrojach, które znalazły wyraz w wynikach opublikowanego w grudniu br. sondażu dot. sąsiednich państw.

Ponad połowa Ukraińców (52 proc.) chłodno odnosi się do Rosji, przy czym 28 proc. respondentów określiło ten stosunek jako „bardzo chłodny”.

Przeciwnego zdania jest 20 proc. w tym jedynie 2 proc. odnosi się do Rosji bardzo pozytywnie.

Na przeciwnym biegunie znajduje się Polska do której pozytywnie odnosi się ponad 50 proc. respondentów. Nasz kraj wyprzedza w rankingu Unię Europejską (49 proc. ocen pozytywnych), Białoruś (47 proc.) a nawet Kanadę (46 proc.), którą zamieszkuje liczna diaspora ukraińska. Jednocześnie Polska jest wśród krajów które zbierają najmniej negatywnych ocen (5 proc.) wypadając lepiej niż Białoruś (6 proc. negatywnych ocen) czy Unia Europejska (8 proc.).

May ogłosiła datę głosowania nad umową z UE

LONDYN \ Premier Wielkiej Brytanii Theresa May wyznaczyła datę głosowania nad „umową rozwodową” z Unią Europejską. Podkreśliła również, że organizacja drugiego referendum o brexicie nie wchodzi w grę.

Jak pisała „Codzienna”, premier May w ub. tygodniu wycofała w ostatniej chwili głosowanie nad umową z UE, która będzie regulowała wzajemne stosunki po brexicie. Powodem było to, że wielu członków Partii Konserwatywnej (CP) zapowiedziało, że zagłosuje przeciwko wynegocjowanemu przez nią kompromisowi. May, która musiała walczyć o utrzymanie przywództwa nad partią i ledwo przetrwała głosowanie nad wotum nieufności, udała się następnie do Brukseli, aby wynego-

cjować lepsze warunki, ale nie udało jej się nic zdziałać.

Głosowanie nad umową stało się dla May kolejną palącą sprawą, gdy jej przeciwnicy z obu stron politycznej barykady zaczęli nawoływać do jak najszybszego przeprowadzenia brexitu. W końcu w poniedziałek May ogłosiła datę – głosowanie odbędzie się między 14 a 18 stycznia 2019 r.

May powiedziała również parlamentowi, że kolejne referendum ws. brexitu „jeszcze bardziej podzieli kraj” i „wyrządzi nienaprawialne szkody naszej

polityce”. Na organizację drugiego referendum nalegało wielu znanych polityków, z byłymi premierami Tonym Blairem i Johnem Majorem na czele. May jednak wydaje się zdecydowanie przeciwna powtórzeniu plebiscytu. „Przekazałoby to milionom wierzących w demokrację, że nasza demokracja ich zawiodła” – powiedziała. „Kolejne głosowanie nie pomogłoby nam bardziej niż ostatnie”.

Działania May nie zadowolili jednak opozycji. Partia Pracy (LP) groziła złożeniem wniosku o wo-

tum nieufności, jeżeli głosowanie ws. umowy z UE nie odbędzie się w tym tygodniu i ich lider Jeremy Corbyn w poniedziałek faktycznie to zrobił, twierdząc, że May „poprowadziła kraj w narodowy kryzys” i straciła poparcie własnego gabinetu. „Nie zrobiła żadnego postępu. Umowa jest niezmienną i już się nie zmieni” – powiedział Izbie Gmin. „Premier cynicznie wykorzystała dany jej czas i próbowała wmanewrować parlament w wybór pomiędzy dwoma opcjami nie do zaakcepto-

wania – brakiem umowy i jej umową”.

We wniosku o wotum nieufności Corbyn – który w przeciwieństwie do większości swojej partii jest uniosceptykiem – napisał, że jego powodem jest „niepozwolenie Izbie Gmin na głosowanie od razu nad umową wyjściową i podstawami przyszłych stosunków pomiędzy UK i UE”. W przeciwieństwie do poprzedniego głosowania przegranie tego nie będzie kosztowało May stanowiska i nie obali rządu (bo według prawa nie będzie miało konsekwencji prawnych), ale jeszcze bardziej osłabi i tak bardzo delikatną pozycję polityczną premier.

.....
Wiktor Młynarz



ROZEJMY ZERWANY PO KILKU MINUTACH

SANA \ Rozejm między walczącymi stronami w Jemenie, który wszedł w życie w mieście Hudajda o północy czasu lokalnego w nocy z poniedziałku na wtorek, został zerwany już po kilkunastu minutach.

fot. ABDULJABBAR ZEYAD/Reuters



fot. David Mdzinashvili/Reuters

LITWA BLIŻEJ GAZOWEJ WOLNOŚCI

WILNO \ Sejm Litwy wyraził wczoraj zgodę na wykupienie do końca 2024 r. od norweskiej spółki Hoegh LNG dzierżawionego obecnie pływającego magazynu skroplonego gazu Independence.

ŚWIAT

7

KOSOWO-SERBIA \ Decyzje władz w Prisztinie zaogniają sytuację w regionie

Europerspektywa nie uspokoiła Bałkany

ONZ i UE naciskają na Kosowo, by wycofało się z prowadzenia wojny handlowej z Serbią i nie tworzyło regularnej armii. Zachód wciąż nie ma pomysłu na stałe rozwiązanie tego konfliktu. Perspektywa unijna okazuje się za mało atrakcyjna.

Aleksander Kłos

W Brukseli odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Stabilizacji i Stowarzyszenia UE-Serbia, na którym oceniano stan dwustronnych stosunków. Na podstawie sprawozdania Komisji Europejskiej z 2018 r. Rada przyjrzała się postępom Serbii w przygotowaniach do członkostwa, a także omówiła ostatnie wydarzenia na Bałkanach Zachodnich. Spotkanie zorganizowano w momencie, gdy na linii Belgrad-Prisztina dochodzi do nieustannych sporów, które w ostatnim czasie przybrały wyjątkowo groźną formę. Jak pisała „Codzienna”, główną przyczyną eskala-

cji napięcia stały się decyzje Kosowa o utworzeniu regularnej armii, a także o wydaniu wojny handlowej Serbii poprzez nałożenie na jej produkty o 100 proc. wyższych celi, po tym jak Prisztina zrzuciła na Belgrad odpowiedzialność za odrzucenie jego członkostwa w Interpolu.

Decyzje podejmowane przez Kosowo spotykają się z coraz mocniejszą krytyką Zachodu, który do tej pory wspierał Albańczyków z Kosowa w ich sporze z Belgradem. Zastępca sekretarza generalnego ONZ ds. operacji pokojowych Jean Pierre LaCroix, który wystąpił w poniedziałek na zwołanym w trybie pilnym na żądanie Serbii posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ, skry-

tykował decyzje Prisztiny i zaapelował o wycofanie się z nich. Podkreślił, że kiedy prawie miesiąc temu Kosowo podniosło z 10 do 100 proc. cła na towary z Serbii i Bośni i Hercegowiny, burmistrzowie z regionów północnych Kosowa – zamieszkałych przez mniejszość serbską – na znak protestu zrezygnowali ze stanowisk, a lokalne władze zerwały oficjalne kontakty z Prisztiną. Wcześniej do natychmiastowego wycofania się Kosowo z podwyżek celi wezwwała też Unia Europejska. Po poniedziałkowym posiedzeniu Rady Stabilizacji i Stowarzyszenia UE-Kosowo podkreślono w komunikacie, że naruszają one gospodarcze interesy tego kraju i jego mieszkańców, „ograniczając przepły-



Obecnie Kosowo posiada tylko siły specjalne | fot. Laura Hasani/Reuters

wy handlowe i zmniejszając atrakcyjność Kosowa jako miejsca dla inwestycji i prowadzenia biznesu”. Zachód jest świadomy, że utworzenie przez Kosowo regularnej armii może być szczególnie niebezpieczne w kontekście dotychczasowych napięć w regionie. Liczące obecnie ok. 2 tys. ludzi Siły Bezpieczeństwa Kosowa

będą po zmianie w regularną armię posiadać 5 tys. stałego personelu i 3 tys. rezerwistów. Decyzja ta spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem Belgradu. Zaapelował on m.in. do rozmieszczonych w Kosowie sił pokojowych NATO – KFOR, aby uniemożliwiły przeprowadzanie wszelkich operacji nowo powstałej armii.

Kryzysowe prężenie mięśni

CARACAS \ Po ubiegłorocznej wizycie rosyjskich bombowców w Wenezueli administracja prezydenta Nicolasa Maduro wypatruje kolejnej okazji do pokazania swojej siły i umocnienia pozycji na arenie międzynarodowej. Wkrótce do wenezuelskiego wybrzeża zacumują irańskie niszczyciele Sahand.

W niedalekiej przyszłości w ramach misji południowoamerykańskiej planujemy wysłać helikopterem do Wenezueli dwa lub trzy okręty wojenne. Przedsięwzięcie może trwać ok. 5 miesięcy – zapowiedział kontradmirał irańskiej marynarki wojennej Touraj Hassani Moqaddam. W efekcie do kraju pogrążonego w kryzysie humanitarnym może wkrótce trafić nowy niszczyciel irańskiej produkcji Sahand. Amerykańscy obserwatorzy twierdzą, że sprowadzenie przez Wenezuelę okrętu wyposażonego w wyrzutnie torped, działa przeciwlotnicze i przeciwokrętowe wyrzutnie rakiet oraz lądowisko dla śmigłowców może poważnie zaburzyć geopolityczny ład w regionie i nie-wykluczone, że wenezuelska administracja próbuje sprowokować północnoamerykańskiego partnera do reakcji.

W ubiegłym tygodniu cztery rosyjskie bombowce Tu-

160 wylądowały na lotnisku Simona Bolívara w wenezuelskiej Maiquetii, gdzie przez pięć dni przeprowadzono wspólne wenezuelsko-rosyjskie manewry wojskowe. Dwa z bombowców używanych na froncie w Syrii były wyposażone w system umożliwiający przenoszenie broni konwencjonalnej i jądrowej, a dodatkowo do floty dołączyły samolot transportowy AN-124 Rusłan oraz pasażerski Il-62. – Musimy pokazać Wenezuelczykom i całemu światu, że podobnie jak współpracujemy w różnych dziedzinach rozwoju, tak również wspólnie przygotowujemy się do obrony Wenezueli – stwierdził wenezuelski minister obrony Vladimir Padrino Lopez, witając 100-osobową delegację z Rosji.

Rosyjsko-wenezuelskie przedsięwzięcie natychmiast spotkało się z krytyką amerykańskiej administracji. „Rosyjski rząd wysłał

bombowce wokół połowy świata do Wenezueli. Dwa skorumpowane rządy marnotrawią fundusze publiczne i tłumią swobody oraz wolność, podczas gdy ich narody cierpią” – skomentował na jednym z portali internetowych sekretarz stanu USA Mike Pompeo.

Gorzkich słów pod adresem wenezuelskiego socjalisty nie szczędzą również prezydenci sąsiednich państw. W poniedziałek administracja w Brasilii usunęła nazwisko wenezuelskiego przywódcy z listy gości zaproszonych na uroczystość przejęcia urzędu przez prezydenta Jaira Bolsonaro. Brazylijskie ministerstwo spraw zagranicznych poinformowało tym samym, że ze względu na swoją politykę prezydenci Wenezueli oraz Kuby nie są zaproszeni na brazylijskie świętowanie demokracji 1 stycznia br.

Joanna Kowalkowska

Rosja uzbraja Kuryle

AZJA \ Rosja militaryzuje sporne terytorium Wysp Kurylskich. Moskwa poinformowała o wybudowaniu na nich nowych koszar i zapowiedziała budowę bazy dla pojazdów opancerzonych. Japonia w tym samym czasie przyspiesza rozbudowę potencjału militarnego.

Decyzja Kremla o zwiększeniu swojej militarnej obecności na obszarze spornych wysp zapewne wywoła oburzenie Japonii. ZSRS zajął całe Kuryle w 1945 r., a ich japońska ludność została w ciągu kilku następnych lat wysiedlona. Tokio stoi na stanowisku, że Moskwa powinna zwrócić wszystkie sporne wyspy, które określa jako Terytorium Północne. Dla Rosji jest to jednak ważny punkt strategiczny, więc wątpliwe, by dała się do tego przekonać, nawet za cenę poprawy relacji z Japonią.

Kreml poinformował o dalszej militaryzacji wysp wkrótce po tym, jak ogłosił, że premier Japonii najprawdopodobniej przyjedzie do Rosji 21 stycznia 2019 r. Od dłuższego czasu trwają między obu państwami rozmowy, których celem jest podpisanie układu pokojowego kończącego II wojnę światową. Kuryle – podobnie

jak po wojnie, tak i teraz pozostają kością niezgody.

Władze w Tokio reagują na wzmacnianie się zainteresowania Rosji w regionie, a także wzrost potęgi militarnej Chin i nieustanne zagrożenie ze strony Korei Północnej. Wczoraj japoński rząd przyjął nowe wytyczne polityki obronnej na najbliższe lata, co wiąże się ze zwiększeniem wydatków na obronę i przyspieszenie rozbudowy potencjału militarnego. W ciągu najbliższych pięciu lat kraj ten chce wydać na zakupy sprzętu obronnego 224,7 mld dol. W dokumencie podkreślono, że Pekin rozmieszcza coraz więcej okrętów i samolotów na wodach w pobliżu Japonii, a władze w Pjongjangu nie wywiązują się z obietnic dotyczących likwidacji swoich programów nuklearnych i raketowych.

(ak)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8

OBRONA NARODOWA

9-11

GOSPODARKA

12

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



fot. Mat. pras.

TRUDNE POCZĄTKI

HISTORIA \ Założone w 1917 r. Zakłady Mechaniczne „Tarnów” SA, a wtedy Warsztaty Kolejowe, przez pierwsze 35 lat swojej działalności rozwijały się dzięki związkom z transportem kolejowym. Stopniowy rozwój w dwudziestoleciu międzywojennym został zatrzymany w 1944 r. wskutek grabieży majątku i niemal całkowitego zniszczenia obiektów przez niemieckiego okupanta. Dzięki wysiłkom pracowników Warsztaty Kolejowe zostały odbudowane i ponownie zaczęły funkcjonować.

UZBROJENIE \ Świetne wyniki polskiej spółki

Firma bez kompleksów

Zakłady Mechaniczne „Tarnów” są jednym z wiodących zakładów produkcyjnych w Polskiej Grupie Zbrojeniowej. Spółka osiąga bardzo dobre wyniki m.in. dzięki działaniom eksportowym. ZMT posiada własne Centrum Badawczo-Rozwojowe, które uczestniczy w wielu programach mających na celu dalszy rozwój oferty produktowej zakładu oraz dostarczanie najnowocześniejszych rozwiązań dla SZ RP.



fot. mat. pras.

Tarnowskie zakłady są liderem w projektowaniu i produkcji: zdalnie sterowanych modułów uzbrojenia, broni wsparcia piechoty oraz broni strzeleckiej – zespołowej i precyzyjnego rażenia.

Henryk Łabędź, prezes Zakładów Mechanicznych „Tarnów” SA, podkreśla, jak bardzo ważna jest współpraca.

– Współpracujemy między innymi z Zakładami Lotniczymi w Mielcu, w Świdniku, dostarczając uzbrojenia dla śmigłowców. Z Mielcem kooperujemy od wielu lat, logistycznie akurat dobrze to funkcjonuje. Mielec jest oddalony od nas o około 40 km. Głupotą byłoby nie korzystać z doświadczenia firmy, która przeszła trudną drogę współpracy z Amerykanami. To olbrzymi, także dla nas, poligon doświadczenia. Czerpiemy doświadczenia z Mielca i staramy się niektóre elementy tam funkcjonujące przenieść do ZMT – mówi.

Jeśli chodzi o eksport, prezes zaznacza, że Zakłady Mechaniczne z Tarnowa spełniają wszystkie certyfikaty bezpieczeństwa.

– Wysyłamy nasze produkty do krajów, które są bezpieczne. A eksportujemy bardzo dużo. Polskich produktów, jak i Polski nie trzeba się wstydić. W budżecie, który tworzymy, ponad 60 proc. to wartość eksportu. Jesteśmy z tego dumni, że rozśławiamy Polskę, w tym jest nasz wspólny interes – podkreśla prezes zakładów.

Pewni i stabilni

Zakłady Mechaniczne „Tarnów” SA w rankingu jednego z dzienników ogólnopolskich zajęły 18. miejsce w Polsce wśród rentownych, wiarygodnych i stabilnych finansowo firm. Zostały ocenione najwyższymi ze spółek wchodzących w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Ranking został opracowany na podstawie twardych wskaźników ekonomicznych. Setkę najlepszych pra-

codawców wybrano spośród 450 firm.

W rankingu ujęto firmy, które w 2017 roku zatrudniały przynajmniej 200 osób i wykazywały przychody ze sprzedaży powyżej 70 mln zł. Musiały one w latach 2016 i 2017 wypracować zysk netto i wykazać dodatnie kapitały. Wzięto pod uwagę pięć wskaźników, w tym dynamikę i wzrost zatrudnienia oraz dynamikę średniej płacy. W czołówce rankingu znalazły się zarówno spółki z polskim, jak i zagranicznym kapitałem, przeważają jednak krajowi pracodawcy.

Fachowcy poszukiwani

Zakłady Mechaniczne „Tarnów” chcą zatrudnić dodatkowych 30 osób. Tyle rąk do pracy brakuje w dziale produkcji, przede wszystkim poszukiwani są ślusarze montażyści.

– Kandydatom oferujemy dobre wynagrodzenie, ale przede wszystkim poczucie pewności i stabilizacji. Mamy wiele zamówień, a nasi klienci są zaintere-

sowani dość szybkim zakupem oferowanych przez nas produktów. Obecnie mamy ograniczone możliwości produkcyjne. Wynika to z parku maszynowego, który ciągle wzbogacamy i modernizujemy, ale także z braku rąk do pracy. Jeśli jest ktoś przygotowany zawodowo, tzn. jest mechanikiem samochodowym, tokarzem, ślusarzem, to Zakłady Mechaniczne stoją przed nim otworem – mówi prezes Łabędź.

Ambitny plan

W 2018 r. Zakłady Mechaniczne „Tarnów” wypracowały więcej o 100 mln zł niż dwa lata wcześniej. Zwiększanie produkcji w tak skomplikowanym sektorze, jakim jest produkcja broni, nie jest wcale łatwe. Trzeba spełnić wiele wygórowanych norm stawianych zarówno przez odbiorców wojskowych, jak też cywilnych. Broń musi być zarówno ergonomiczna, jak też bezpieczna w użyciu.

Zdarza się, że jest już gotowy plan produkcji, a w czasie je-

go realizacji pojawia się problem. Wtedy kontrola wojskowa może nakazać przerwanie produkcji np. na miesiąc, do czasu poprawienia produktu. W konsekwencji pojawia się następny problem – wykonania planu w terminie.

W 2019 r. ZMT mają ambitny plan wykonania produkcji za ponad 200 mln zł. W 2020 r. natomiast przekroczyć 300 mln zł obrotu. Nie są to pobożne życzenia, ale konkret. Właśnie są podpisywane poważne kontrakty z partnerami z krajów tzw. bezpiecznych. Zapewnią one ZMT pracę na najbliższe lata. W grudniu natomiast spółka podpisała kontrakt z Ministerstwem Obrony Narodowej na dostawę 780 sztuk nowoczesnych, opracowanych przez zakład moździerz LMP – 2017 dla Wojsk Obrony Terytorialnej i Wojsk Lądowych.

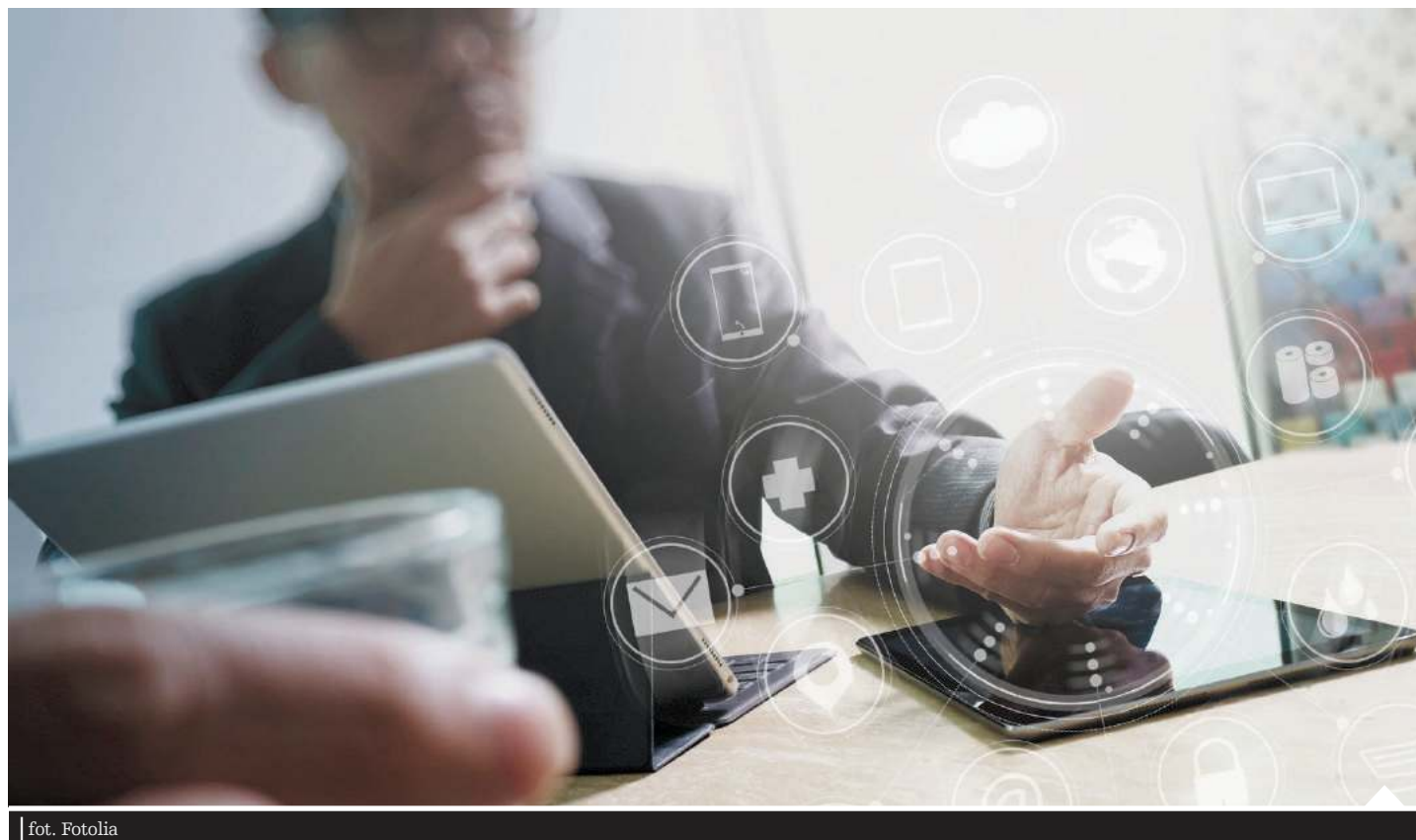
Artykuł powstał przy współpracy z PGZ SA

OFERTA \ Ogromną zaletą spłaty w ratach na karcie Elastyczna jest przejrzystość oferty – prowizja za uruchomienie spłaty jest znana z góry i nie ulega zmianie przez cały okres spłaty. Oprocentowanie kredytu spłacanego w ratach wynosi 0 proc.

KARTY KREDYTOWE \ Bank Pekao SA oferuje swoim klientom wyjątkowe rozwiązanie

Elastyczna – doskonała karta do ratałnych zakupów na zero procent

Czy wiecie, dlaczego warto posiadać kartę kredytową Elastyczna? Ponieważ ma ona wiele praktycznych funkcji: płatniczą, ratałną, kredytową i rabatową. Można nią dokonywać także bezpiecznych płatności w internecie. Elastyczna łączy w sobie zalety standardowej karty kredytowej z możliwościami, jakie daje kredyt ratałny, a w zasadzie wiele kredytów ratałnych w jednym plastiku.



fot. Fotolia

Karta kredytowa ułatwia nam codzienne życie. Coraz częściej płacimy nią za codzienne zakupy w supermarkecie, osiedlowym sklepie czy internecie. Korzystamy z niej w podróży, a także w sytuacjach, kiedy chcemy szybciej zrealizować swoje plany lub gdy po prostu zabraknie nam gotówki.

Użytkownicy kart kredytowych oczekują jednak dziś nowych rozwiązań, w tym możliwości krótkotrwałego i taniego kredytu-

wania zakupów, które mogliby spłacać w wygodnych ratach. Jednocześnie coraz więcej klientów lubi korzystać z kredytów ratałnych dostępnych „tu i teraz” ze względu na szybkość i łatwość transakcji. Kartę, która łączy te cechy, proponuje Bank Pekao SA. To karta kredytowa Elastyczna.

Karta wielu możliwości

Karta Elastyczna działa tak jak zwykła karta płatnicza. Płacimy nią za zakupy, korzystając z limitu karty, i wraca-

my do domu z upragnionymi zakupami. Tym, co odróżnia kartę Elastyczna, jest to, że spłatę wydatków możemy rozłożyć na raty. Raty uruchamiamy po zakupach, w dogodnych warunkach. Wystarczy telefon z aplikacją PeoPay lub dostęp do bankowości internetowej. Rozłożenie na raty zajmuje tylko kilka sekund.

Karta Elastyczna daje znacznie więcej możliwości niż standardowe raty dostępne w sklepach. Dzięki niej możemy:

- kupować na raty we wszystkich sklepach, również tych, które nie oferują rat,
- rozkładać na raty spłatę wszystkich wydatków, w tym wypłaty gotówki z bankomatu i przelewy z karty,
- skorzystać z dodatkowej zniżki – wiele firm oferuje rabat za jednorazową płatność, np. opłaty za ubezpieczenia OC i AC, bilety komunikacji, czesne itp.,
- kupować najtaniej – czasami produkty w ofercie rat 0% mają w sklepach wyższą cenę, która pokrywa koszt spłaty w ratach. Dzięki kar-

cie Elastyczna możemy znaleźć najtańszą ofertę i skorzystać z rat na karcie,

- korzystać z promocji cenowych dla spłaty w ratach oferowanych przez Bank, np. „Raty 0%”.

Korzystając z karty Elastycznej, można również zaoszczędzić. Płacąc kartą kredytową Elastyczna, można korzystać ze zniżek nawet do 30 proc. w ramach programu Galeria Rabatów. Oferta obejmuje ponad 2000 punktów handlowo-usługowych w kraju oraz sklepy internetowe.

Przejrzystość i dyskrecja

Ogromną zaletą spłaty w ratach na karcie Elastyczna jest przejrzystość oferty – prowizja za uruchomienie spłaty jest znana z góry i nie ulega zmianie przez cały okres spłaty. Oprocentowanie rat zawsze wynosi 0%.

Oprócz wygody i niewątpliwych korzyści finansowych klienci Banku Pekao SA bardzo chwalą sobie dyskrecję. Płacimy za zakupy kartą Elastyczna i nikt nie musi wiedzieć, że kupujemy coś na raty. Nie musimy wypełniać kolejnych wniosków o kredyty ratałne ani

opowiadać o naszych dochodach. Maksymalny limit karty wynosi 30 tys. zł, dzięki czemu sprawdza się zarówno podczas mniejszych, jak i większych wydatków.

Prawdziwe raty 10 x 0%.

Pod koniec roku często zastanawiamy się już nad zakupem świątecznych prezentów, planujemy wyjazd w góry czy zakup nowego wyposażenia mieszkania, np. sprzętu RTV/AGD, nowych mebli itp. Rozbicie ceny na kilkanaście równych rat może być argumentem, który ułatwia nam podjęcie zakupowej decyzji. Dlatego z myślą o potrzebach klientów Bank Pekao SA przygotował wyjątkową promocję.

Wystarczy posiadać kartę Elastyczną, a wszystkie wydatki na łączną kwotę od 500,01 zł do 5 tys. zł można spłacić w 10 ratach 0%! RRSO wynosi tylko 2,07%.

Warto pamiętać, że promocja „Raty 0%” trwa do 31 marca 2019 r. A to oznacza, że w ratach 10 x 0% można spłacać zarówno świąteczne prezenty, jak i zakupy dokonane już w nowym roku.

To proste. Wystarczy płacić za zakupy kartą Elastyczną, a potem uruchomić usługę spłaty w promocyjnych ratach 0%, w bankowości internetowej Pekao24 lub w PeoPay na telefonie komórkowym.

Karta Elastyczna na Klik

Klienci Banku Pekao SA mogą otrzymać kartę kredytową Elastyczna w procesie uproszczonym „na klik”, w bankowości elektronicznej, PeoPay na telefonie komórkowym lub w oddziale. Wydanie karty jest bardzo proste, ponieważ klient otrzymuje już gotową propozycję. Bank nie wymaga przedstawiania dokumentów potwierdzających wysokość dochodów, a wprowadzenie wniosku i akceptacja umowy zajmują tylko kilka minut.

Partnerem publikacji jest Bank Pekao SA

Przykładowe spłaty w ratach 0%



Telewizor 43 cale – 1600 zł
zamiast jednorazowego wydatku:
10 rat po 160 zł



Wyjazd na ferie – 2000 zł
zamiast jednorazowego wydatku:
10 rat po 200 zł



Opony zimowe – 1000 zł
zamiast jednorazowego wydatku:
10 rat po 100 zł



Meble kuchenne – 5000 zł
zamiast jednorazowego wydatku:
10 rat po 500 zł



fot. Piotr Galant/Piotr Galant / Gazeta Polska

WIĘCEJ MIESZKAŃ

BUDOWNICTWO \ Liczba mieszkań oddanych do użytkowania wzrosła, od stycznia do końca września o 2,5 proc. – do 163,8 tys. wobec tego samego okresu przed rokiem – poinformował GUS. W okresie jedenastu miesięcy 2018 r. rozpoczęto budowę 210,8 tys. mieszkań, tj. o 8,8 proc. więcej.

PRAWO \ Europosłowie chcą negocjacji w sprawie unijnej dyrektywy gazowej

Parlament UE przeciwko Nord Stream 2

Zajmujący się energią posłowie pięciu frakcji Parlamentu Europejskiego zaapelowali do państw członkowskich o rozpoczęcie negocjacji w sprawie dyrektywy gazowej, która dotyczy Nord Stream 2. W przyjętej 12 grudnia rezolucji w sprawie umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą PE potępił budowę rosyjskiego gazociągu.

Jan Kamieniecki

Choć kraje członkowskie UE od ponad roku próbują wypracować stanowisko w sprawie poprawki do dyrektywy gazowej, której regulacje miałyby objąć Nord Stream 2, prace tkwią w martwym punkcie. „W Parlamencie Europejskim jesteśmy przekonani i zaniepokojeni, że dalsze opóźnienie w zmianach w dyrektywie gazowej nie tylko osłabi naszą unię energetyczną, ale też narazi UE i jej partnerów strategicznych na potencjalne zewnętrzne wstrząsy” – napisali europosłowie w liście do Rady UE.

Autorzy listu podkreślili, że dla PE sukces unii ener-

getycznej należy do spraw o najwyższej wadze, dlatego konieczne jest sfinalizowanie ram regulacyjnych dotyczących funkcjonowania połączeń gazowych z krajami trzecimi. Poprawka do dyrektywy gazowej zaproponowana jesienią ubiegłego roku przez Komisję Europejską przewiduje, że podmerskie części gazociągów na terytorium UE podlegają przepisom restrykcyjnego unijnego trzeciego pakietu energetycznego.

Przyjęcie takich regulacji osłabiłoby rentowność Nord Stream 2, dlatego niektóre państwa, jak Niemcy i Austria, która przez ostatnie pół roku sprawowała prezydencję w UE, skutecznie blokują procedowanie unijnych

regulacji mogących zaszkodzić budowie rosyjskiego gazociągu. Wszystko dlatego, że niemieckie firmy BASF-Wintershall i Uniper oraz austriacki koncern OMV zaangażowane są finansowo w kontrowersyjny projekt.

„Jesteśmy przekonani, że zaproponowana rewizja należyście pomogłaby wypełnić lukę regulacyjną, w której wyniku mamy różne interpretacje istniejącego prawa i wybiórcze podejście niektórych państw członkowskich i uczestników rynku do stosowania trzeciego pakietu energetycznego wobec gazociągów wchodzących do UE” – napisali europosłowie w liście do rady UE.

Europarlament już w maju br. wypracował swoje stano-



Przyjęcie poprawki do dyrektywy gazowej osłabiłoby rentowność Nord Stream 2

fot. Christian Charisius/Reuters

wisko w sprawie przepisów unijnej dyrektywy gazowej. Z kolei w przyjętej tygodni temu rezolucji w sprawie umowy stowarzyszeniowej UE z Ukrainą stanowczo potępił budowę gazociągu Nord Stream 2. Z nieoficjalnych informacji wynika

jednak, że austriacka prezydencja nie ma zamiaru kontynuować prac nad dyrektywą, zostawiając je następnej, rumuńskiej prezydencji, która rozpocznie się w styczniu 2019 r.

(PAP)

Sadownicy i rolnicy obawiają się zmian w stawkach VAT

ROLNICTWO \ Proponowana przez Ministerstwo Finansów podwyżka stawki VAT na nektary i napoje owocowe lub warzywne z 5 do 23 proc. będzie odczuwalna nie tylko przez polskich producentów, ale również rolników i sadowników – ostrzegają przedstawiciele Krajowej Unii Producentów Soków.

Według projektu resortu finansów zmiana stawki podatku ma dotyczyć wszystkich napojów owocowych i warzywnych z wysoką zawartością soku, w tym także tych, które oferuje się dzieciom do 3. roku życia. Oznacza to zmiany w strukturze konsumpcji i jakości tych produktów na polskim rynku – wzrost spożycia napojów bez dodatku soku z owoców i warzyw oraz zmniejszenie zawartości soku lub przecieru w napojach.

– Wzrost stawki VAT zmniejszy konkurencyjność napojów owocowych i warzywnych względem innych produktów do picia na rynku. Będzie to miało poważne konsekwencje zarówno dla producentów (najczęściej polskich przedsiębiorców), konsumentów, ale również dla sadowników.

Adaptacja branży przetwórczej do nowej sytuacji rynkowej oznacza spadek zapotrzebowania na surowiec o ok. 75 proc. – powiedział na spotkaniu z dziennikarzami Julian Pawlak, prezes zarządu Stowarzyszenia Krajowa Unia Producentów Soków.

Zmniejszenie zapotrzebowania na sok najmocniej dotknie producentów jabłek, ale także czarnej porzeczki, wiśni, aronii czy marchwi. – Szacujemy, że zapotrzebowanie na jabłka spadnie nawet o 123,5 tys. ton. W kontekście rosyjskiego embarga na eksport tych owoców i coraz większej konkurencji innych owoców z zagranicy takie zmniejszenie krajowego spożycia wygeneruje dalszą nadwyżkę i napięcia na naszym nasyconym rynku – uważa Witold Boguta, prezes Zarządu Krajowego

Związku Grup Producentów Owoców i Warzyw.

Nieopłacalna stanie się także produkcja tradycyjnych i cennych żywieniowo produktów, takich jak nektar z czarnych porzeczek, nektar czy napój z aronii i wiśni. Z owoców tych, z uwagi na wysoką kwasowość, nie można wyprodukować soku 100 proc. bez dodatku cukru, a tylko soki stuprocentowe nie zostaną objęte podwyżką stawki VAT. – Czarna porzeczka czy aronia to tradycyjnie polskie i cenne żywieniowo owoce, których jesteśmy największym producentem w Europie. Byłoby dużą stratą nie tylko dla rolników, ale również dla konsumentów, gdyby zniknęły z rynku – podkreśla Julian Pawlak.

Andrzej Ratajczyk

Pomorze łaskawiej patrzy na przekop Mierzei

ROZWÓJ \ Marszałek woj. pomorskiego Mieczysław Struk jest jedną z osób, które krytycznie odnosiły się do budowy kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną. W związku z tym minister gospodarki morskiej Marek Gróbarczyk zaprosił marszałka województwa pomorskiego na spotkanie.

Zaprezentował mu wszystkie aspekty budowy i przedstawił jej strategiczny charakter dla państwa polskiego. Z kolei marszałek Struk przedstawił tematy, które nurtują władze samorządowe województwa pomorskiego. – Spotkanie przebiegało w konstruktywnej atmosferze sprzyjającej kompromisom. Wymieniliśmy się swoimi opiniami na temat realizacji tej inwestycji i przedyskutowaliśmy wzajemne obiekty – powiedział minister Gróbarczyk po spotkaniu. Z komunikatów przedstawionych przez obie strony wynika, że minister i marszałek województwa dogadali się w sprawie realizacji tej inwestycji. Tym samym znika kolejna bariera dla przekopu Mierzei, a mianowicie sprzeciw samorządu województwa pomorskiego dla budowy kanału. Struk wnoszą zastrzeżenia

do Raportu o oddziaływaniu na środowisko tej inwestycji. Wskazywał na niepokojące społeczne związane z drogami dojazdowymi na Mierzeję Wiślaną oraz ograniczeniami w ruchu turystycznym.

Urząd Morski w Gdyni, który będzie inwestorem, ma już wydaną decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla inwestycji. To otwiera drogę do wydania pozwolenia na budowę na podstawie specustawy o przekopie oraz do rozpoczęcia procedury wyłonienia wykonawcy inwestycji. Urząd Morski w Gdyni podał, że po uzyskaniu decyzji środowiskowej rozpoczyna starania o uzyskanie kolejnych pozwoleń. Obecnie projektanci uzupełniają projekt budowlany i wykonawczy o zalecenia z decyzji środowiskowej.

(luc, PAP)

PREZYDENT ODWOŁAŁ ZDZISŁAWA SOKALĄ

KNF \ Cezary Kochalski został nowym przedstawicielem prezydenta Andrzeja Dudy w Komisji Nadzoru Finansowego w miejsce Zdzisława Sokala. Kochalski, który od stycznia 2017 r. sprawuje funkcję doradcy prezydenta RP, jest doktorem habilitowanym nauk ekonomicznych, profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

tot. Krzysztof Sitkowski/KPRP/d

INFORMATYKA \ Największe państwowe firmy mają mieć rosyjskie oprogramowanie

Moskwa izoluje się od świata

Rząd Rosji zalecił największym państwowym firmom, by w najbliższych latach przeszły na komputerowe oprogramowanie krajowej produkcji. Wśród przedsiębiorstw, których dotyczy to zalecenie, są m.in. Gazprom, Aeroflot i kolej. Rozporządzenie w tej sprawie wydał wicepremier i minister finansów Anton Siłuanow.

Jan Kamieniecki

Siłuanow polecił firmom sporządzenie planów stopniowego przejścia na oprogramowanie rodzimej produkcji. W ciągu 10 dni od otrzymania rozporządzenia firmy będą musiały zwołać zebrania zarządów w tej sprawie. Następnie powinny w ciągu dwóch miesięcy przygotować i zatwierdzić plan przejścia do 2021 r. na oprogramowanie rosyjskie. Polecenie dotyczy firm, w których głównym akcjonariuszem jest państwo i w których zarządach ma ono większość głosów.

Otrzymanie rządowego rozporządzenia potwierdziły przedsiębiorstwa telekomunikacyjne Rostelekom oraz firma Rosplatforma, rosyjski producent oprogra-



Zgodnie z rządowym rozporządzeniem państwowe firmy, takiej jak Aeroflot czy Gazprom, mają wdrożyć rosyjskie oprogramowanie
| fot. Regis Duvignau/Reuters

mowania. Przedstawiciel tej ostatniej Władimir Rubanow w rozmowie z dziennikiem „Wiedomosti” przypomniał, że przechodzenie na oprogramowanie krajowe wicepremier Siłuanow

zapowiadał już dwa lata temu. Jak dotąd bez efektów.

Anton Usow, przedstawiciel działającej w Rosji międzynarodowej firmy KPMG, przypuszcza, że działania te mają ochronić rosyjskie

firmy przed sankcjami. Jego zdaniem władze chcą zapobiec możliwym zakłóceniom w infrastrukturze IT w państwowych przedsiębiorstwach, gdyby zagraniczne firmy tego sektora

zrezygnowały ze współpracy z Rosją.

Udział zagranicznego oprogramowania w rosyjskich firmach państwowych sięga dziś 90 proc. Siergiej Osieledzko, przedstawiciel firmy Nota-Media, powiedział radiu Echo Moskwy, że choć niektóre produkty informatyczne opracowane w Rosji są od dawna używane przez tutejszy biznes, to jednak ich jakość nie jest jeszcze na poziomie rynku globalnego.

Moskwa od dłuższego czasu testuje też możliwość odłączenia się od światowej sieci internetowej. – Według mojej wiedzy Rosjanie już to zrobili. Zbudowali system, który pozwala na działanie internetu po odcięciu od światowych danych – powiedział na łamach portalu INN: Poland ekspert od cyberbezpieczeństwa Michał Jarski z firmy Wheel Systems. Jego zdaniem Rosja nie odłączy się jednak od światowej sieci. – Rynek finansowy w Rosji jest niezwykle uzależniony od systemu SWIFT. Wystarczyłoby odłączyć ją od możliwości realizacji transakcji finansowych, by spowodować katastrofę. To jest taka mała bomba atomowa – podsumował.

Rekordowy crowdfunding

FINANSOWANIE \ Doctor Brew, producent piwa kraftowego, pozyskał już 2,7 mln zł z crowdfundingu, uzyskując tym samym najlepszy wynik w historii crowdfundingu udziałowego w Polsce. Spółka przedłużyła zbiórkę, którą prowadzi w celu wsparcia zakupu Browaru Lwówek od Grupy Browary Regionalne Jakubiak.

Kampania wystartowała 19 listopada na platformie Crowdfunder.pl. Spółka zwróciła się do społeczności o wsparcie w kwocie 2 mln zł na zakup Browaru Lwówek w zamian za udziały i pakiety benefitów. Inwestorzy poparli przedsięwzięcie, wpłacając w ciągu niespełna miesiąca aż 2,7 mln zł i przekraczając na dzień 18 grudnia cel kampanii o 31 proc. – Bardzo dziękujemy wszystkim inwestorom za dotychczasowe wpłaty i dołączenie do społeczności doctorów. Cel kampanii osiągnęliśmy już w 24 dni, czyli na 5 dni przed pierwotnie planowanym zakończeniem zbiórki. Dzięki wysokości zgromadzonych do tej pory środków

Jesteśmy bliżej włączenia Browaru Lwówek do naszej spółki – powiedział prezes Doctor Brew Łukasz Lis. Spółka przedłużyła kampanię crowdfundingową o dodatkowych 5 dni – do 21 grudnia.

– Według naszych analiz średni rezultat zbiórek udziałowych w Polsce oscylował w ostatnich latach wokół 200–400 tys. zł, a już zbliżenie się do 1 mln zł stanowiło imponujący wynik. Osiągnięcie Doctor Brew potwierdza siłę marki i strategii spółki, ale też świetnie rokuje dla polskiego equity crowdfundingu – powiedział Jakub Niestrój, prezes Crowd Ventures.

Równolegle do kampanii crowdfundingowej prowa-

dzona jest oferta prywatna udziałów o wartości 5 mln zł, by łącznie pozyskać 7 mln zł. Środki te mają zasilić kapitał operacyjny na poczet zakupu Browaru Lwówek, w tym przystosowanie go do wytwarzania piw kraftowych oraz zwiększenie produkcji w zakładzie z 2 do 4 tys. hektolitrowych miesięcznie. W listopadzie Doctor Brew wydzierżawił Browar Lwówek należący do Grupy Browary Regionalne Jakubiak. W ciągu 2 lat ma wyłącznie prawo do zakupu zakładu. Do tej pory spółka przejęła już zarządzanie i rozpoczęła przygotowania do przeniesienia do niego produkcji swoich piw. Planuje też dodatkowe prace modernizacyjne i inwestycje o wartości przekraczającej 1,5 mln zł.

Doctor Brew jest jedną ze znaczących firm wytwarzających piwa rzemieślnicze, która obecnie ma w portfolio 10 marek piw własnych oraz sześć marek Lwówek.

Dotychczasowy rekord wartości kampanii crowdfundingu udziałowego w Polsce należał do start-upu Lovely, który w 2017 r. pozyskał 1,64 mln zł.

Paweł Woźniak, ISBnews

Wsparcie dla zdolnych informatyków

EDUKACJA \ Blisko 50 mln zł przeznaczy Centrum Projektów Polska Cyfrowa na realizację projektu Centrum Mistrzostwa Informatycznego, którego celem będzie wspieranie utalentowanej informatycznie młodzieży.

W ramach Centrum 1500 mentorów, m.in. nauczycieli, medalistów i finalistów konkursów informatycznych mentorów, przy wsparciu pięciu uczelni politechnicznych, stworzy i wdroży programy zajęć dla kół informatycznych. W zajęciach ma uczestniczyć ponad 12 tys. szczególnie uzdolnionych uczniów szkół podstawowych (klas IV–VIII) i średnich. – Inwestujemy w młodzież już na początku procesu edukacji, chcemy na najwcześniejszym etapie znaleźć i wspierać młode talenty informatyczne, które w przyszłości będą stanowić o sile polskiej gospodarki i myśli technologicznej – mówi Marek Zagórski, minister cyfryzacji.

Celem Centrum Mistrzostwa Informatycznego jest budowa trwałego systemu wyłaniania talentów infor-

matycznych. Służyć temu będzie szeroki i zaawansowany program podnoszenia wiedzy i kompetencji osób prowadzących zajęcia. – Efektem działania tego programu będzie aktywizacja uzdolnionej informatycznie młodzieży, pobudzanie kreatywności, promowanie współpracy zespołowej w ramach kół informatycznych. Spodziewamy się także kolejnych sukcesów młodych informatyków i programistów w międzynarodowych konkursach i olimpiadach informatycznych. Mamy w tej dziedzinie wieloletnie sukcesy. W takich konkursach nasza młodzież osiąga zawsze świetne wyniki – podkreśla Wojciech Szajnar, dyrektor Centrum Projektów Polska Cyfrowa.

(ar)



Friedrich Hayek

(1899–1992) austriacki ekonomista i filozof polityki, laureat Nagrody Nobla w roku 1974

Wolność oznacza nie tylko, że człowiek ma zarówno możliwość wyboru, jak i niesie jego
brzemie; oznacza także, że musi on ponosić konsekwencje swoich czynów, otrzymywać za nie
pochwały lub spotykać się z potępieniem. Wolność i odpowiedzialność są nierozdzielne.

NASZ CYKL \ Klub Prometeusza

Niedźwiedź nie zwalnia uścisku

Demokracja szaleje po całej Europie, od paryskich ulic po kaukaskie zaułki, a wszędzie to skutek wyborów... Obywatele we Francji po udanych wyborach poprzednich, podczas których udało się im kolejny raz dać bohater-
ski odpór populistom i faszystom, właśnie demolują ulice swojej stolicy, by wyrazić własnym wybrańcom uznanie
za rok rządów, to samo rozkręca się z wolna w Gruzji po tegorocznych wyborach.



Jerzy
Lubach

Natomiast w Armenii po dojściu do władzy właśnie dzięki ulicznym zamieszkom ich przywódcy, Nikola Pasziniana, kilka dni temu odbyły się pierwsze przedterminowe wybory. Wiecowy lider, od maja pełniący obowiązki premiera we wrogim mu parlamencie, doprowadził swoją partię Mój Krok do zwycięstwa, zdobywając 72,36 proc. głosów, a rządząca dotychczas partia jego rywali – Republikańska Partia Armenii byłego prezydenta Serża Sarkisjana i byłego premiera Roberta Koczarsjana – poniosła druzgocącą klęskę z wynikiem 2,54 proc.

Złote życie klanu

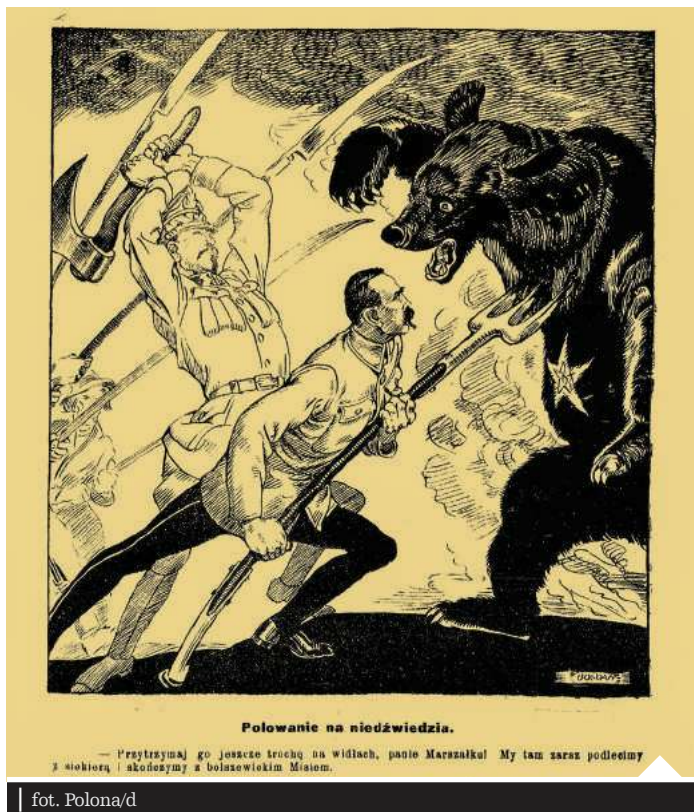
Paszinian w drodze do zwycięstwa nie przebiegał w środkach, wsadza-
jąc za kraty kolejnych czołowych działaczy RPA pod zarzutami korupcji, a dwa dni przed wyborami aresztowano jej lidera Koczarsjana. Tymi działaniami utrwalił swoją popularność wśród uczestników wielotygodniowych protestów wiosennych równie brutalnie, lecz mniej skutecznie, niż dziś Francuzi pacyfikowanych przez władze na ulicach Erewania. Co do świetlanej przyszłości Armenii, jaką im Paszinian obiecywał, są poważnie wątpliwości. Nawet życzliwi mu armeńscy politolodzy pi-

szą bez ogródek, że także po zwycięstwie w wyborach pełnoprawny już nowy premier będzie miał bardzo małe pole manewru.

Wynika to z dwóch kluczowych okoliczności, w jakich przychodzi mu obejmować pełnię władzy – totalnej zależności od Rosji i trwającego od ćwierć wieku konfliktu o azerbejdżański Karabach zaanektowany przez Armenię. Stawianie na Rosję jest od kilkuset już lat racją stanu w tym kraju skłóconym ze wszystkimi sąsiadami przez ambicje powrotu do granic mitycznej „wielkiej Armenii” i w najnowszych czasach zaowocowało powiększającą się izolacją oraz upadkiem gospodarki powiązanej ściśle ze zdychającą ekonomiką rosyjską. To właśnie gwałtownie pogarszające się warunki życia ogółu społeczeństwa na tle pławienia się w luksusach wąskiej grupy „klanu karabaskiego” wywołały gwałtowne uliczne protesty, zresztą nie pierwsze, bo 10 lat wcześniej wybrany na prezydenta lider tego klanu Sarkisjan stłumił podobne zamieszki z użyciem broni. Efektem było 10 ofiar śmiertelnych, a dzisiejszy triumfator Paszinian wraz z wieloma innymi trafił wtedy na parę lat do więzienia. Dziś Armenia znajduje się w jeszcze gorszej sytuacji ekonomicznej, a jednym z nielicznych źródeł jej stałego dochodu jest opłata za stacjonowanie w kraju dużego ugrupowania armii rosyjskiej, wyrzuconej z gruzińskiej bazy przez Micheila Saakaszwiliego.

Paszinian aluzju poniał

Rosja gwarantowała też trwałość aneksji przez Armenię w 1993 r. azerbejdżańskiego Karabachu, mimo kilkakrotnych potępiających to i domagających się zwrotu tych ziem rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ. Przynależność Karabachu jest nienaruszalnym dogmatem każdej ekipy pretendującej do rządzenia Armenią, dlatego Paszinian, niwelując klan karabaski, jednocześnie przedstawiał się jako jeszcze lepszy obrońca obecnego status quo tego regionu. Tylko czy Rosja nadal jest tu nie-



Polowanie na niedźwiedzia.
— Przetrzymaj go jeszcze trochę na widokach, panie Marzaniku! My tam zaraz podzielimy z siekierą i skosimy z bolszewickim Misiem.
fot. Polona/d

złomnym sojusznikiem? Gazety armeńskie pełne są lamentów, że Kreml sprzedaje wielkie ilości najnowocześniejszej broni śmiertelnemu wrogowi swojego sprzymierzeńca, Azerbejdżanowi, który gigantyczne zyski z eksportu gazu w 25 proc. przeznacza na zbrojenia w oczywistym celu zbrojnego odwojowania Karabachu.

W tej sytuacji Paszinian usiłuje jakoś oddziaływać na Moskwę, by zwiększyć tam znaczenie swojego kraju. Nieśmiało próby w kierunku nawiązania bliższych kontaktów z Zachodem wywołały jednak ostrzegawczy groźny pomruk niedźwiedzia i w rezultacie np. sensacyjny udział Armenii we wspólnych ćwiczeniach z oddziałami NATO, Gruzji i – o zgrozo! – Azerbejdżanu zakończył się wysłaniem... czterech oficerów do prac technicznych w sztabie manewrów. Po ich zakończeniu zaś wojsko rosyjskie zrobiło swoje niespodziewane „manewry” z ostrym strzeleniem w okolicy wsi Panik, nie uprzedzając o tym ani władz Armenii, ani spanikowanych mieszkańców. Paszinian „aluzju poniał” i poszedł do Canossy, czyli Moskwy, gdzie zapewnił o wiecznej дружbie z Rosją. W nagrodę zyskał rosyjskie wsparcie na dwa dni przed wyborami – Putin, jak pisze armeńska

prasa, wręcz rzucił się nań z objęciami na moskiewskim szczycie Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej. Organizacja ta, powołana w 2015 r., by konkurować z UE, grupuje poza Rosją i Armenią takie potęgi ekonomiczne, jak Białoruś, Kirgistan, Kazachstan (ten akurat miewa się dobrze, ale tylko dzięki eksportowi surowcowemu – gazu), a krajami stowarzyszonymi są Mołdawia, Wietnam, Kuba, Iran. Udział Chin jest czysto deklaracyjny, jeśli nie podstępny, bo skośnooki tygrys właśnie wyrolował Rosję z wielkiego kontraktu gazowego, zarazem podgryzając coraz skuteczniej Syberię – już nie tylko przez gospodarkę i podbój demograficzny, ale niemal wprost wysuwając na tym obszarze pretensje terytorialne.

I oto prezydent nad tym zgromadzeniem Putin uroczyście powierzył właśnie Armenii w osobie Pasziniana. Jak pisze armeński komentator polityczny Akop Badaljan, Kremlowi w jego grze o zniesienie niszczących jego gospodarkę sankcji zachodnich chodzi o zagranie kartą armeńskiej „aksamitnej rewolucji” – patrzcie, my takie dobre i demokratyczne, wcale nie wpływamy na wybór ludu wolnej Armenii, a wy nas gnębicie sankcjami za wspieranie woli ludu Donbasu i Ługańska! I wca-

le nie przeszkadzamy w ożywieniu kontaktów Armenii z UE i NATO...

Co zrobić z niedźwiedziem?

Jak to było z NATO – wspominałem. Intensyfikacji starań o stowarzyszenie z UE też nie widać, a trudno przypuścić, by Armenia osiągnęła jakiś pożytek ze swojego uczestnictwa w EUG, pozostając w tak ciasnych objęciach niedźwiedzia. Chcąc skompromitować Paszinianę, jeden z przywódców opozycyjnej teraz RPA, Dawid Szachnazarian, ujawnił nagranie jego rozmowy z szefem miejscowej bezpieki, twierdząc, że wynika z niej chęć przehandlowania Karabachu za utrzymanie się przy władzy. Jest to faktycznie oskarżenie o zdradę stanu, a ponieważ w kontekście coraz bardziej chwiejnej pozycji Rosji w tej kwestii i rosnącej siły militarnej Azerbejdżanu albo Armenia dokona jakichś ustępstw metodami dyplomatycznymi, albo problem Karabachu zostanie rozwiązany poprzez kolejną wojnę, która niezależnie od jej wyniku ostatecznie rujnuje armeńską gospodarkę.

Co na tym zyskałby Kreml? Jak piszą rosyjscy politolodzy, skoro na kierunku euroazjatyckim wszystkie pożytki okazały się iluzoryczne, tracący popularność nawet wśród orężniących niedawno emerytów reżimu Putina potrzebuje jakiegoś sukcesu, bo te poprzednie – Krym, Donbas z Ługańskiem, Syria, Most Kerczeński i blokada Morza Azowskiego – już Rosjan nie podniecają. Pozostaje podbój Białorusi pod hasłem podpisaną wszak przez ten kraj „integracji” z Rosją...

Co więc nam przyniesie nowy rok? Czy Mickiewiczowski nekrolog dla dzikiego zwierza: „Głupi niedźwiedziu!, gdybyś w mateczniku siedział...”, czy też w wykonaniu tej bestii „triumfalny ryk wschodniego barbarzyństwa”, jak określił francuski dziennikarz rosyjską rzeź Pragi w 1794 r. na oczach obojętnej Europy? Co prawda słynny „The Economist” już w 2014 r. trafnie zdefiniował naturę Rosji, ukazując ją na okładce jako niedźwiedzia pożerającego Ukrainę, ale jakoś nikt dotąd nie wyciągnął z tego wniosku, jak z tym zwierzęciem należy postępować, choć równie cennie obrazuje sposób na to polska grafika z 1920 r.

Do 100. rocznicy tego zwycięstwa pozostały niecałe dwa lata. Czy będziemy je świętować w radosnym nastroju, czy też na gwałt ostrząc widły?

OGŁOSZENIE PŁATNE

Zarząd Wojskowych Zakładów Elektronicznych S.A. w Zielonce

Zaprasza zainteresowane podmioty gospodarcze do składania ofert na „Wybór Inwestora Zastępczego do realizacji inwestycji budowlanej zlokalizowanej na terenie Wojskowych Zakładów Elektronicznych S.A.”

Przetarg ma charakter przetargu nieograniczonego.

Termin zgłaszania ofert do 07.01.2019r.

Szczegółowe informacje na www.wze.com.pl (zakładka Przetargi).



Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/FPG



ZMARŁ WYBITNY REŻYSER

POŻEGNANIE \ W wieku 89 lat po długiej i poważnej chorobie zmarł Kazimierz Kutz, jeden z najbardziej cenionych polskich reżyserów filmowych i teatralnych, twórca słynnych filmów „Sól ziemi czarnej”, „Perła w koronie”, „Paciorki jednego różańca”, „Śmierć jak kromka chleba”. Kazimierz Kutz był także politykiem.

SUKCES \ Trzy filmy współfinansowane przez PISF z szansą na Oscara

Ogłoszono Oscarowe shortlisty

W nocy z poniedziałku na wtorek Amerykańska Akademia Wiedzy i Sztuki Filmowej ogłosiła shortlisty w dziewięciu oscarowych kategoriach. W szranki o statuetkę dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego staną m.in. „Zimna wojna” Pawła Pawlikowskiego i koprodukowana przez Polaków kazachska „Ayka” Sergieja Dworcowoja. Na Oscara szansę ma także Anna Zamecka za pełnometrażowy dokument „Komunia”.

Anna Krajcowska

Twórcy filmu „Zimna wojna” dopiero co fetowali sukces podczas gali wręczenia Europejskich Nagród Filmowych, a teraz mogą się cieszyć z kolejnego wyróżnienia. Film w reżyserii Pawła Pawlikowskiego opowiadający o wielkiej miłości w powojennej Polsce zbiera na świecie bardzo pozytywne recenzje. Teraz ogłoszono, że produkcja znalazła się na shortliście do Oscarów w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny. Szansę na statuetkę w tej kategorii ma również „Ayka” Sergieja Dworcowoja. To dramat powstały we współpracy Kazachów, Rosjan, Niemców i Polaków o nielegalnej imigrancie, która ucieka z oddziału porodowego, porzucając swojego synka. Odgrywająca tytułową rolę Samal



„Zimna wojna” Pawła Pawlikowskiego w walce o Oscary zmierzy się m.in. z „Roma” Alfonso Cuaróna i „Ayką” Sergieja Dworcowoja
| fot. mat. pras./d

Esłjamova otrzymała Złotego Lwa w Wenecji dla najlepszej aktorki.

Do kolejnego etapu zmagania o Oscara w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny spośród 87 rozważanych produkcji przeszło dziewięć tytułów. Mocnym konkuren-

tem dla naszych filmów jest z pewnością „Roma” Alfonso Cuaróna, laureata Złotego Lwa na festiwalu w Wenecji. Przez niektórych uważana wręcz za najlepsze dzieło uznanego reżysera produkcja opowiada o pokojówce pracującej w domu średniozamoż-

nej rodziny w Mexico City na początku lat 70. XX w. Obraz wszedł w ubiegłym tygodniu na ekrany polskich kin. Na skróconej liście do Oscarów znalazły się ponadto filmy: „Birds of Passage” (Kolumbia), „The Guilty” (Dania), „Never Look Away” (Niemcy), „Zło-

diejaszki” (Japonia), „Kafarnaum” (Liban) i thriller „Płomienie” (Korea Południowa), który w Polsce będzie miał premierę 28 grudnia.

Szanse na Oscara w kategorii „najlepszy pełnometrażowy film dokumentalny” ma natomiast Anna Zamecka za swoją debiutancką „Komunię”. Produkcja opowiada o rodzinie, której głową jest nastoletnia Ola, przygotowująca do pierwszej komunii świętej swojego autystycznego brata Nikodema. „Komunia” została do tej pory wyróżniona m.in. Nagrodą Tygodnia Krytyki w Locarno I – w ubiegłym roku – Europejską Nagrodą Filmową za najlepszy europejski film dokumentalny (Prix Arte).

Ostateczne nominacje do Oscarów, najbardziej prestiżowych nagród świata filmowego, poznamy 22 stycznia, laureatów zaś 24 lutego.

Madamma w plenerze

OPERA \ „Madama Butterfly”, arcydzieło włoskiego mistrza opery Giacomo Pucciniego, wystawiona zostanie 15 czerwca 2019 r. na Placu Defilad w Warszawie. Będzie to pierwsze w stolicy plenerowe przedstawienie tego tytułu, które w inscenizowanej wersji koncertowej zabrzmi dla ponad pięciotysięcznej publiczności.

Do realizacji tego wyjątkowego wydarzenia zostali zaproszeni światowej sławy artyści, m.in. Aleksandra Kurzak, Roberto Alagna oraz Andrzej Dobber. Skala przedstawienia oraz udział wybitnych artystów przywodzą na myśl największe plenerowe wydarzenia teatralno-muzyczne odbywające się w miastach Włoch, Hiszpanii czy Francji.

Aleksandra Kurzak – tytułowa Butterfly w warszawskiej inscenizacji – w tym sezonie występuje na scenach m.in. Opery Paryskiej czy Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Artystka zaśpiewa tytułową partię po raz pierwszy w Polsce, zaledwie kilkanaście dni po swoim debiucie w tej roli na legendarnej neapolitańskiej scenie Teatro di San Carlo.

Towarzyszyć jej będą: Roberto Alagna (jako Pinkerton), francuski tenor otwierający sezon 2018/2019



| fot. mat. pras./d

w Metropolitan Opera, oraz Andrzej Dobber (jako Sharpless), jeden z najbardziej rozchwytywanych barytonów na świecie. Znakomitą orkiestrę Sinfonia Varsovia oraz Chór Filharmonii Narodowej poprowadzi włoski maestro Marcello Motadelli. Spektakl wyreżyseruje Natalia Korczakowska.

Wydarzeniu towarzyszyć będzie ekskluzywna kolacja „Japońskie Impresje”. Bilety na spektakl (w zależności od strefy w cenie 120–570 zł) i kolację są już dostępne w sprzedaży na stronie www.madama-butterfly.pl.

(AnOK)

„Korona królów” w Japonii

TVP \ Telewizja Polska sprzedała licencje do najnowszych swoich produkcji: „Korony królów”, „Drogi wolności” i „Kamerdynera”, oraz przedłuży umowy na „Ogniem i mieczem” i „Quo vadis”.

Jak podaje Centrum Informacji TVP, historyczna telenowela „Korona królów” zostanie pokazana przez telewizję w Japonii. Wcześniej, we wrześniu 2018 r., licencja do tej produkcji została sprzedana telewizji węgierskiej. Również inna produkcja TVP, serial o latach przed uzyskaniem niepodległości przez Polskę, „Drogi wolności”, została zakupiona przez publiczne telewizje z Grecji i Słowenii. W czeskiej i słowackiej telewizji będzie można obejrzeć „Kamerdynera” – nowy film Filipa Bajona wyprodukowany przy współpracy z TVP. Powodzeniem cieszą się również starsze produkcje Telewizji Polskiej. W związku z sukcesem „Quo Vadis” oraz „Ogniem i mieczem” na Ukrainie kontrahent TVP zdecydował się na przedłużenie praw do emisji telewizyjnej o ko-

lejne pięć lat. Telewidzowie na Słowacji będą mogli obejrzeć słynny „Katyń” Andrzeja Wajdy, a telewizja w Chinach wyemituje „Wenecję” Jana Jakuba Kolskiego.

Najgłośniejsza z tych produkcji w ostatnim czasie „Korona królów”, komiksowa opowieść z życia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego, jeszcze przed powstaniem wzbudziła wiele kontrowersji. Produkcja TVP okazała się prawdziwym fenomenem – zyskała kultowy status zaraz po emisji pierwszego odcinka, ale była też atakowana. Robiły to głównie media specjalizujące się od lat w pedagogice wstydu, których autorom nie podołało się pokazywanie Rzeczypospolitej potężnej, odnoszącej sukcesy i budującej swoją wielkość.

(erT)



„PIERWSZA CICHĄ NOC” \ Brytyjski aktor Simon Callow oprowadza po świecie kołody „Cicha noc”. W austriackiej wiosce Oberndorf i w Salzburgu odnajduje ślady powstania tej najpopularniejszej kołody świata. Prezentuje rodzinne strony twórców oraz ludzi, którzy odnaleźli oryginalne zapisy tekstu i nut.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1



08:00 Wiadomości
08:15 Kwadrans polityczny
08:30 Alarm!
08:55 Ranczo (109) - serial
09:55 Komisarz Alex (31) - serial
10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej
11:30 Korona królów (144) - serial
12:00 Wiadomości
12:15 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 Bo ja wybieram zdrowie
12:55 Natura w Jedyńce
14:00 Elif (390) - serial
15:00 Wiadomości
15:15 Alarm!
15:35 Leśniczówka (69) - serial
16:05 Wieczna miłość (82) - serial
17:00 Teleexpress
17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
18:00 Klan (3397) - serial
18:30 Korona królów (145) - serial
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda
20:10 Alarm!
20:20 Sport
20:30 Leśniczówka (70) - serial
21:00 Wielki test. Święta Bożego Narodzenia
22:25 Pierwsza „Cicha noc” - film dok.
23:35 Bez tożsamości (9) - serial
00:25 Kompania X 2 (6) - serial
01:15 Weterani. Wyrwani śmierci 2 (4) - serial

TVP 2



06:05 M jak miłość (1408) - serial
07:00 Koszerna kuchnia Hany - karp po żydowsku - rep.
07:20 Na sygnale (180) - serial
07:55 Pytanie na śniadanie
11:00 Panorama
11:10 Pytanie na śniadanie
11:25 Rodzinka.pl (77) - serial
11:55 Barwy szczęścia (1965) - serial
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Cena miłości (102) - serial
14:10 Postaw na milion - teleturniej
15:10 M jak miłość (1408) - serial
16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:10 Łzy Cennet (78) - serial
18:00 Panorama
18:25 Pogoda
18:30 Sport
18:35 Rodzinka.pl (224) - serial
19:05 Na sygnale (11) - serial
19:35 Barwy szczęścia (1965) - serial
20:10 Barwy szczęścia (1966) - serial
20:40 Kulisy serialu „Na dobre i na złe” i „Na sygnale”
20:55 Na dobre i na złe (725) - serial
21:55 Na sygnale (211) - serial
22:35 Salon piękności - komedia, USA 2005.
00:30 Defekt (7) - serial

TVN



06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
08:00 Dzień Dobry TVN
11:00 Ukryta prawda (621) - serial
12:00 Szpital (463) - serial
13:00 Szkoła (363) - serial
14:00 19+ (289) - serial
14:30 19+ (290) - serial
15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
16:00 Szkoła (364) - serial
17:00 Szpital (464) - serial
18:00 Ukryta prawda (622) - serial
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej (2800) - serial
20:55 Milionerzy - teleturniej
21:30 Wracajcie, skąd przyszliście (3) - dok. Grawitacja - thriller SF, Wielka Brytania/USA 2013.
19:25 Inżynier medyczna dr Ryan Stone odbywa pierwszą misję na wahadłowcu kosmicznym, jej towarzyszem jest doświadczony astronauta Matt Kowalsky. Podczas spaceru kosmicznego szczątki satelity telekomunikacyjnego niszczą wahadłowiec, a oboje astronautów zostaje pozbawionych kontaktu z Ziemią.
00:20 Włoska robota - film sensacyjny, Francja/Wielka Brytania/USA 2003

POLSAT



06:00 Nowy dzień z Polsat News
09:00 Malanowski i partnerzy (767) - serial
09:30 Malanowski i partnerzy (768) - serial
10:00 Dzień, który zmienił moje życie (38) - serial
11:00 Dlaczego ja? (801) - serial
12:00 Gliniarze (82) - serial
13:00 Trudne sprawy (748) - serial
14:00 Pierwsza miłość (2785) - serial
14:45 Dlaczego ja? (674) - serial
19:05 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej (2800) - serial
20:55 Milionerzy - teleturniej
21:30 Wracajcie, skąd przyszliście (3) - dok. Grawitacja - thriller SF, Wielka Brytania/USA 2013.
19:25 Inżynier medyczna dr Ryan Stone odbywa pierwszą misję na wahadłowcu kosmicznym, jej towarzyszem jest doświadczony astronauta Matt Kowalsky. Podczas spaceru kosmicznego szczątki satelity telekomunikacyjnego niszczą wahadłowiec, a oboje astronautów zostaje pozbawionych kontaktu z Ziemią.
00:20 Włoska robota - film sensacyjny, Francja/Wielka Brytania/USA 2003

REPUBLICA



07:00 Polska na dzień dobry
08:52 Kalendarz historyczny
09:10 Telezakupy
09:40 W punkt
10:00 Telezakupy
10:30 Koniec systemu
11:00 Telezakupy
11:15 Wolne głosy wieczorem
11:30 Telezakupy
11:55 Rozmowa ściśle jawna
12:15 Telezakupy
12:30 Magazyn wojskowy
12:45 Telezakupy
13:00 Polska na dzień dobry
13:55 Z Wiejskiej na gorąco
14:05 Pytanie do
14:20 Kalendarz historyczny
14:30 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:17 Republika po południu
17:20 Wolne głosy - popołudnie
18:15 Z Wiejskiej na gorąco
18:30 Dzisiaj - serwis inform.
19:00 Prognoza pogody
19:10 Świat wieczorem
19:25 Ekonomia raport flesz
19:42 Z Wiejskiej na gorąco
19:55 Pytanie do
20:00 Oddaje Państwu głos
20:50 Kulisy manipulacji - Flesz
21:00 W punkt
21:30 Na pomoc!
22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather
22:15 Poland Daily - Business
22:25 Poland Daily - Weather
22:30 Ekonomia raport
22:50 Dzisiaj - serwis inform.
23:30 Poland Daily - Culture
23:42 Poland Daily - History
23:54 Poland Daily - Travel

TRWAM



06:00 Kolory świętości
06:05 Słuchajcie uważnie
07:50 Rekolekcje adwentowe
08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:45 Każdy maluch to potrafi
09:00 Kalejdoskop Młodych
09:20 Express Studencki
09:25 Sanktuaria polskie
09:45 Święty na każdy dzień
09:50 20 lat dla świata
10:00 Audycja Generalna Ojca Świętego Franciszka
11:00 Świat na wyciągnięcie ręki
11:25 Myśląc Ojczyzna
11:40 Prosto o gospodarce
12:00 Aniol Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Sobowtór
14:10 Słuchajcie uważnie
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Na zdrowie
16:30 Serce Afryki
17:00 Po stronie prawdy
18:00 Aniol Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:30 Przygody Monster Trucków
19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Proces przeciwko szatanowi
23:45 Ivato
00:00 Słowo Życia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Święta pachnące lasem



W najnowszym świątecznym numerze tygodnika „Gazeta Polska” polecamy artykuł Jacka Liziniwicz pt. „Święta pachnące lasem” opisujący świerka, najpopularniejsze drzewko świąteczne. Polacy w tym roku kupią 5 mln drzewek świątecznych. Większość z nich to świerk pospolity, który jest ceniony głównie z uwagi na... swój intensywny zapach. Ta kojarząca się ze świętami woń jest wynikiem działania terpenów, przyjemnie pachnących związków chemicznych. Substancja ta ma jednak również inną tajemnicę. Naukowcy z Lund twierdzą, że związek chemiczny może być odpowiedzialny za klimat. Według przyrodników terpeny powodują ochłodzenie temperatury, a tym samym sadzenie świerka może być naszą bronią ze zmianami klimatycznymi.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój

Pensjonat Sanato

Wczasy dla zdrowia

Zadzwoń i zarezerwuj

tel. 41 378 19 48,

41 378 19 51

www.sanato.pl

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec

do 1500 euro/mies.

wymagany

komunikatywny niemiecki

737 489 914

lub 737 499 812

REKLAMA

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej

reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku

w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Lotteria Świąteczna
WYGRANE
ze
HoHoHo!

Weź udział w loterii do 31 grudnia 2018 r.

Ponad 600 nagród do wygrania!

28x 5000 zł
92x PREZENT JUBILERSKI 1000 zł
500x KARTA PRZEDPŁACONA 200 zł
4x Toyota AYGO

Graj w punktach LOTTO

Zapoznaj się z regulaminem loterii na www.lotteriaswiateczna.pl. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa.



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8 OBRONA NARODOWA

9-11

GOSPODARKA

12 PUBLICYSTYKA

14 KULTURA

15 PROGRAM TV

16 SPORT



foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Tyle z 28 konkursów indywidualnych Pucharu Świata w skokach narciarskich już za nami. Dwóch Polaków znajduje się na podium klasyfikacji generalnej. Drugi jest Piotr Żyła, a trzeci Kamil Stoch. Takiej sytuacji nigdy wcześniej nie było. Dla obu sezon jest rekordowy pod względem zdobytych punktów na tym etapie. Żyła ma ich 445, a Stoch 365.

PREMIER LEAGUE \ José Mourinho nie jest już trenerem Manchesteru United

The Special One opuścił hotel

José Mourinho został wczoraj zwolniony z funkcji trenera piłkarzy Manchesteru United. Portugalczyk pracował na Old Trafford od maja 2016 r., zdobył w tym czasie trzy trofea i wicemistrzostwo Anglii. W ostatniej kolejce Premier League „Czerwone Diabły” przegrały 1:3 prestiżowe starcie z liderem Liverpooliem i w tabeli zajmują dopiero szóste miejsce z 19 pkt straty.

Artur Szczepanik

Mourinho czwarty raz z rzędu został zwolniony w trakcie swojego trzeciego sezonu w klubie. Wcześniej było tak w Chelsea Londyn, Realu Madryt, ponownie w Chelsea i w końcu teraz w Manchesterze. W United po trwającej 27 lat erze Sir Alexa Fergusona wciąż nie potrafią znaleźć jego następcy. David Moyes został zwolniony po niespełna roku, Luis van Gaal po niecałych dwóch latach, a Mourinho po 2,5 roku.

Portugalczyk z MU zanotował w tym sezonie najgorszy ligowy start od 28 lat. Radził sobie jednak lepiej niż jego poprzednicy po zakończeniu ery Sir Alexa. W poprzednim sezonie zdobył wicemistrzostwo Anglii, sięgnął także po wygraną w Lidze Europy, Puchar Ligi i Tarczę Wspólnoty. Dla najbogatszego klubu piłkarskiego świata to jednak za mało. Amerykańscy właściciele United wolą wypłacić Mourinho odszkodowanie w wysokości 18 mln funtów i znaleźć nowego trenera, który przywróciłby blask „Dia-



José Mourinho święta spędzi z rodziną z dala od deszczowego Manchesteru | fot. Carl Recine/Reuters

blom”. Kandydatów jest kilku. Idealnym wyborem byłby Mauricio Pochettino, ale jest on związany kontraktem z Tottenhamem Londyn, którego prezes Daniel Levy już ogłosił, że kto zechce jego trenera, będzie musiał zapłacić za niego 40 mln funtów. Tańsi byłiby na pewno dwaj bezrobotni obecnie szkoleniow-

cy – Portugalczyk Leonardo Jardim (zwolniony niedawno z AS Monaco) i Zinedine Zidane, który od czasu czerwcowego pożegnania z Realem pozostaje bez pracy. W Manchesterze są też ponoć zwolennicy opcji angielskiej. Głośno mówi się więc o Eddiem Howe, który wykonuje świetną pracę w Bournemouth.

Na razie do czasu wyboru nowego trenera klub poprowadzi Michael Carrick – do niedawna kapitan zespołu.

Mourinho przychodził do United jako The Special One – najlepszy trener świata. Odchodzi jako przegrany, tak słabych wyników nie zanotował nigdy wcześniej. Być może dlatego, że nie wkładał

w swoją pracę całego serca. Ponoć nie czuł się w robotniczym deszczowym mieście zbyt dobrze. Mieszkał w pięciogwiazdkowym hotelu. Mieszkania nie chciał ani kupić, ani wynajmować. Pobyt Jose w Lowry Hotel trwał 895 dni. Dziennikarze „Daily Mail” obliczyli rachunek na 537 tys. funtów (ok. 2,56 mln zł).

W ostatnim czasie popadał w konflikty z piłkarzami. Z największą gwiazdą klubu mistrzem świata Francuzem Paulem Pogbą był wręcz w stanie wojny. Nic więc dziwnego, że ten po zwolnieniu „Mou” wczoraj na Twittera wrzucił swoje zdjęcie z głupim uśmieszkiem i zdaniem: „Podpis wybiercie sami”.

Gary Neville, legenda United, były obrońca, a obecnie ceniony telewizyjny ekspert, uważa, że Manchester musi zrobić wszystko, żeby ściągnąć do klubu Pochettino.

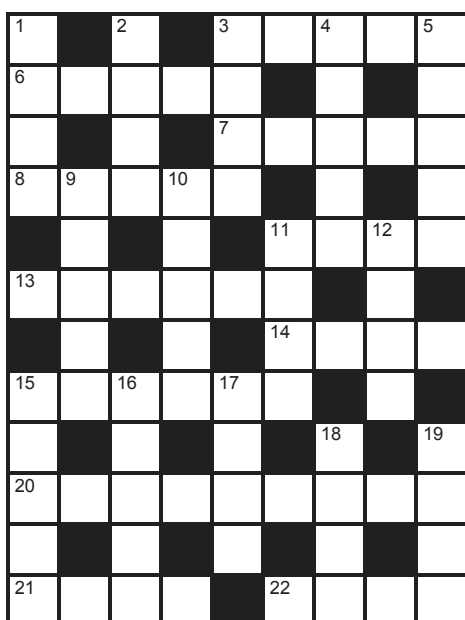
– Jeżeli patrzysz na wartości United, to widzisz Pochettino i jego wiarę w młodzież, jak podczas jego pracy w Tottenhamie i Southampton. Dla mnie do idealny kandydat. Tutaj potrzebny jest ktoś, kto ma takie same trzy priorytety jak klub, czyli promocja młodzieży, ekscytujący styl gry i wygrywanie meczów. Argentyńczyk jest najbardziej odpowiednim kandydatem, pierwszą osobą, która pasuje do profilu Manchesteru United w kontekście swoich osiągnięć w Premier League przez ostatnie pięć czy siedem lat w obu klubach – ocenił Neville.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) szal z futra
- 6) ptaków przed zimą
- 7) pływa pod wodą
- 8) potocznie dźwięk
- 11) niejeden w USA
- 13) muzyczny na estradzie
- 14) kopiec, wał
- 15) przenośny komputer
- 20) inaczej puzzle
- 21) Związek Chrześcijańskiej Młodzieży
- Męskiej
- 22) rybnie jajka

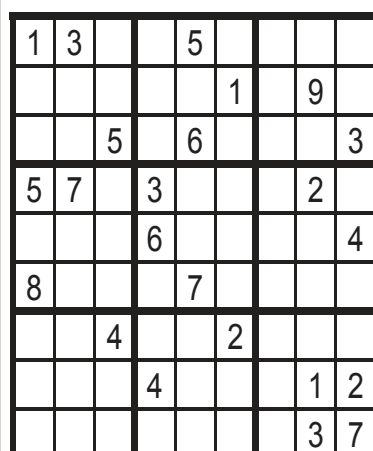
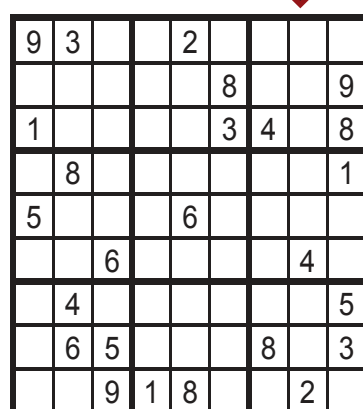
- 11) filar, pał
- 12) przyprawa do ciast
- 15) zbiera je zwycięzca
- 16) magnacka rezydencja
- 17) kwatera chana
- 18) syn syna
- 19) punkt wypadowy



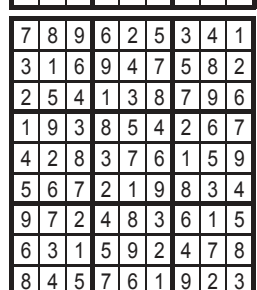
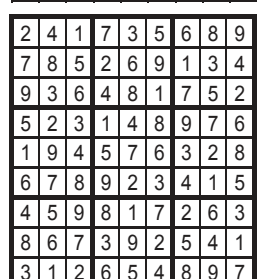
PIONOWO

- 1) zwierzę z bródką
- 2) trop zwierzyny
- 3) ludowa muzyka, folk
- 4) duży statek morski
- 5) sznur kowboja, lasso
- 9) potężny deszcz
- 10) siła rozpędu

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasiuk

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsiewicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsiewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



fot. mat. pras.

Nowoczesny symulator porodowy na uniwersytecie

► Technologicznie zaawansowany manekin „Lucie” zachowuje się i wygląda jak kobieta rodząca – krzyczy, krwawi, płacze, aż w końcu wydaje na świat „potomka”. To na nim lekarze i położne będą doskonalić swoje umiejętności i schematy postępowania w przypadku wystąpienia komplikacji porodowych w otwartym 5 grudnia 2018 roku Centrum Symulacji Położniczych „Bezpieczny Poród” Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Jego budowa została sfinansowana z funduszu prewencyjnego PZU.

Wyposażone w zaawansowane fantomy porodowe oraz fantomy noworodkowe Centrum to najnowocześniejszy tego typu ośrodek w kraju, przeznaczony do szkolenia lekarzy położnych, pielęgniarów, a także innych przedstawicieli personelu medycznego i służb ratunkowych. Jego instruktorami są najbardziej doświadczeni położnicy, perinatolodzy i neonatolodzy. Patronat merytoryczny nad kursami, które ruszyły 8 grudnia 2018 roku, objęło Polskie Towarzystwo Ginekologów i Położników (PTGP).

Tzw. sala porodowa wysokiej wierności oferuje najbardziej technologicznie zaawansowany fantom kobiety rodzącej „Lucie”, pozwalający na przeprowadzenie symulacji porodu prawidłowego oraz powikłanego. Umożliwia on ćwiczenie zabiegów położniczych m.in. w dystocji barkowej, porodzie miednicowym oraz krwotoku położniczym. Oprogramowanie stwarza możliwości przeprowadze-

nia scenariuszy klinicznych w sytuacji zagrożenia życia matki, np. rzucawki, nagłego zatrzymania krążenia czy resuscytacji wewnątrzmacicznej płodu. – Na manekinie można symulować między innymi porody, powikłania poporodowe w postaci krwotoków albo sytuacje ostre, które dzieją się w ciąży, np. atak drgawek, nagłe zatrzymanie krążenia u ciężarnej, podjęcie resuscytacji poprzez intubację pacjentki, defibrylację, masaż serca, ucisk klatki. To wszystko jest zapisywane. Ten fantom umożliwia bardzo wiele reakcji – wyjaśnia dr hab. nauk med. Dorota Bomba Opoń, kierownik Centrum. Z kolei sala ćwiczeń niskiej wierności została wyposażona w nowoczesny symulator noworodka umożliwiający ćwiczenie postępowania resuscytacyjnego. – Powikłania związane z ciążą i porodem są trudne do przewidzenia i wymagają natychmiastowego działania. Nieodpowiednia lub zbyt późna reakcja jest szczególnie dotkliwa, gdyż dotyczy

porodu będącego procesem fizjologicznym, a nie stanem chorobowym. Konsekwencje powikłań związane z niewłaściwym postępowaniem ponosi zarówno matka, jak i dziecko. Niezmiernie istotne jest zatem odpowiednie wyszkolenie lekarzy położników i neonatologów oraz położnych, szczególnie w zakresie postępowania w sytuacjach nagłych zagrażających życiu matki i dziecka – tłumaczy prof. Mirosław Wielgoś, kierownik I Katedry i Kliniki Położnictwa i Ginekologii WUM, prezes PTGP.

– Przeprowadzone na świecie badania ostatnich lat wskazują, że ćwiczenia praktyczne przeprowadzone na zaawansowanych fantomach porodowych symulujących trudne sytuacje kliniczne skracają krzywą uczenia i poprawiają umiejętności manualne lekarzy i pomocniczego personelu medycznego. Zwiększa to zarazem szansę na prawidłowe postępowanie w sytuacji rzeczywistego wystąpienia danego problemu klinicznego. Szkolenia fan-

tomowe pełnią zatem bardzo istotną rolę w prewencji komplikacji porodowych, które coraz częściej stanowią przyczynę roszczeń pacjentów – podkreśla dr Bomba-Opoń. W Centrum znajdują się również symulatory do ćwiczeń porodów zabiegowych z użyciem kleszczy i próżniociągu położniczego oraz symulujące prowadzenie porodu siłami natury w przypadkach niekorzystnych odmian położenia płodu, np. położenia miednicowego. Dodatkowo Centrum posiada profesjonalną reżyserkę z lustrem weneckim, która pozwala na sterowanie symulatorami, rejestrację obrazu i dźwięku, a także salę seminarną, w której omawiane są przeprowadzane symulacje.

Centrum powstało na podstawie umowy o współpracy między WUM, PZU oraz PTGP. Celem prowadzonej z rozmachem współpracy pomiędzy instytucjami jest poprawa opieki okołoporodowej w Polsce.

Opublikowano we współpracy z PZU Życie SA.



fol. Fotolia

Polski test genetyczny w profilaktyce nowotworowej

➤ W ostatnich latach polscy specjaliści jako pierwsi na świecie opracowali metodę przesiewowych testów genetycznych opartych na sekwencjonowaniu genomowym. Aby pogłębić i spopularyzować te badania profilaktyczne, PZU wsparło nowatorski projekt Badamy Geny, opracowany przez zespół Warsaw Genomics we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim i Warszawskim Uniwersytetem Medycznym. Dzięki badaniom istnieje niemal 100 proc. pewność, że znaleziony u pacjenta wariant genetyczny jest prawdziwy, co pomaga w wykrywaniu nowotwów na bardzo wczesnym etapie lub podjęciu odpowiedniej profilaktyki, by zapobiec zachorowaniu.

Z danych Krajowego Rejestru Nowotworów wynika, że liczba zachorowań na nowotwory złośliwe w Polsce w ciągu ostatnich trzech dekad wrosła ponad dwukrotnie, osiągając w 2013 roku ponad 156,5 tys. przypadków zachorowań. Zapadalność na nowotwory złośliwe jest u nas co prawda niższa niż średnia dla krajów Unii Europejskiej, jednak umieralność z powodu raka jest wyższa niż w Unii Europejskiej o około 20 proc. w przypadku mężczyzn i około 10 proc. u kobiet. Na taki stan rzeczy wpływają niewątpliwie zakrojone na szeroką skalę badania profilaktyczne, jakim poddawani są pacjenci na Zachodzie. Dzięki takim badaniom udaje się w znaczący sposób ograniczyć liczbę zgonów.

■ Oceń ryzyko i podejmij profilaktykę

Oprócz czynników środowiskowych, takich jak palenie tytoniu czy niewłaściwa dieta, do powstania choroby nowotworowej może przyczynić się nieprawidłowość budowy materiału genetycznego – podstawowej formy informacji zawartej w ludzkim organizmie. U około 5–10 proc. przypadków zachorowań na nowotwór stwierdza się dziedzicznie uwarunkowaną predyspozycję. Rozwój nowotworu zależy w takich przypadkach przede wszystkim od nieprawidłowej informacji zapisanej w kodzie genetycznym, przekazywanej z pokolenia na pokolenie poprzez zmutowany gen.

Jeżeli pacjent dowie się odpowiednio wcześniej, jakie jest u niego ryzyko zachorowania na nowotwór, ma szansę na

uniknięcie choroby w przyszłości dzięki odpowiedniej profilaktyce. Znając własne ryzyko zachorowania na raka, można podjąć działania zabezpieczające przed konkretną chorobą, przedsięwziąć kroki prowadzące do wczesnego jej rozpoznania i pomóc swoim dzieciom zagrożonym zachorowaniem ze względu na obciążenia genetyczne odziedziczone po rodzicach.

■ Nowotwory dziedziczne pod lupą

Rozpoznanie zespołu dziedzicznie uwarunkowanej predyspozycji do zachorowania na nowotwór opiera się przede wszystkim na ocenie klinicznej zachorowania, analizie rodowodu i badaniach molekularnych. W ostatnich latach polscy specjaliści jako pierwsi na świecie opracowali metodę przesiewowych testów genetycznych opartych na sekwencjonowaniu genomowym. Aby pogłębić i spopularyzować te badania profilaktyczne, PZU wsparło nowatorski projekt Badamy Geny. Został on opracowany przez zespół Warsaw Genomics we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim i Warszawskim Uniwersytetem Medycznym. Innowacyjna metoda obejmuje sekwencjonowanie genomowe (NGS) 70 genów zwiększających ryzyko zachorowania na raka piersi, jajnika, prostaty, jelita grubego, trzustki czy tarczycy. Program jest kompletnym pakietem obejmującym ankietę wstępną, badanie kilkudziesięciu mutacji genowych i wydanie zindywidualizowanych zaleceń odnośnie do dalszego postępowania. Usługa

ta została wysoko oceniona przez gro-
no onkologów, a stosowana innowacyjna technologia znalazła uznanie w polskim i w zagranicznych środowiskach naukowych. Firma zdobyła już wiele nagród: m.in. CESA (Central European Startup Awards), Polskiej Rady Biznesu i Laur Mazowsza.

Badanie pozwala szybko i skutecznie ocenić ryzyko zachorowania na nowotwory dziedziczne. Potrzebna jest do niego jedynie próbka 10 ml krwi. Następnie przeprowadzana jest analiza, która trwa do 12 tygodni. Obecność każdej wykrytej zmiany chorobotwórczej jest dodatkowo potwierdzana inną metodą badania, dzięki czemu istnieje niemal 100-proc. pewność, że znaleziony u pacjenta wariant genetyczny jest prawdziwy. Dla kobiety w Polsce ryzyko zachorowania na raka piersi w ciągu całego życia wynosi 12 proc. Jednak gdy ma mutację w genie BRCA1, to ryzyko zachorowania rośnie aż do 87 proc. W takim przypadku zaleca się już od 25. roku życia wykonywanie co roku USG i rezonansu magnetycznego, co może wykryć nowotwór na bardzo wczesnym etapie.

■ Taniej dzięki innowacyjnej metodzie badania

Wynik badania, które nie wykazuje chorobotwórczej mutacji genów, jest przekazywany pacjentowi drogą elektroniczną wraz z odpowiednimi zaleceniami profilaktycznymi. W przypadku gdy badanie wykaże chorobotwórczą mutację, wynik zostaje przekazany pacjentowi przez lekarza specjalistę

w trakcie bezpłatnej konsultacji z lekarzem genetykiem w siedzibie Warsaw Genomics. Specjalista układa pacjentowi ścieżkę dalszej diagnozy i postępowania.

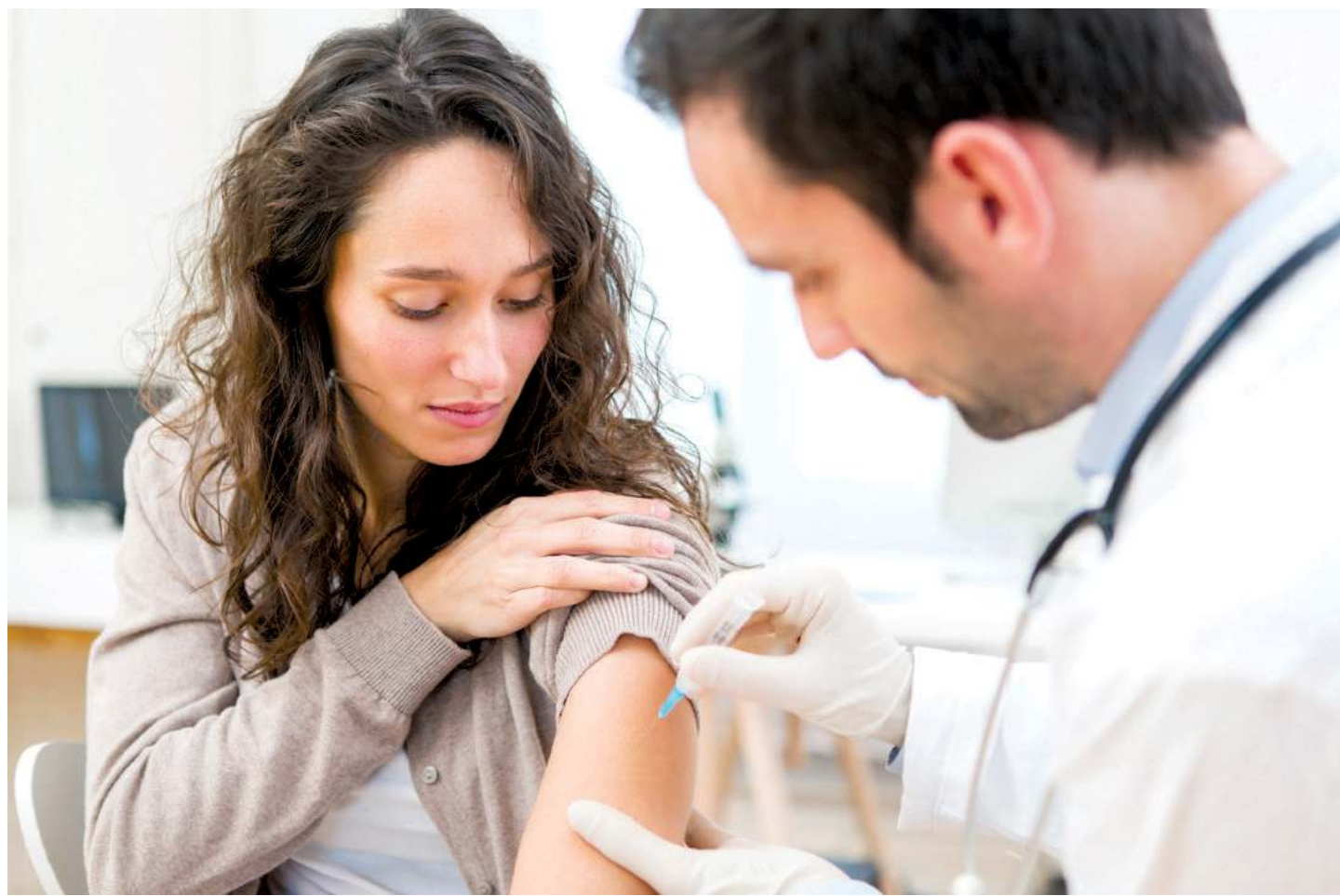
Istotnym atutem omawianych badań jest ich cena. Zastosowana technologia pozwala znacząco ją obniżyć, nie tracąc wysokiej czułości wykonywanych badań. Redukcja kosztów pojedynczego badania jest możliwa dzięki zastosowaniu nowatorskiej metody pozwalającej analizować jednocześnie duże grupy próbek. W każdej rundzie badania analizuje się 600 osób. Taka grupa umożliwia wykonanie pojedynczego badania za 599 zł. W krajach Europy Zachodniej cena za podobne badanie jest 10–20 razy wyższa. Obniżenie kosztu wynika z nowatorskiej metody, w której szukając mutacji u konkretnej osoby, wykorzystujemy informację zawartą w całej puli 600 próbek. Badanie można zatem wykonać, dopiero gdy zgłosi się grupa 600 osób. Jak przyznają organizatorzy, nie jest to duże ograniczenie, bowiem taka grupa zbiera się w 2–3 tygodnie.

Rezultatem współpracy PZU z projektem Badamy Geny ma być, w wymiarze ogólnym, raport określający częstotliwość występowania mutacji genów determinujących występowanie nowotworów w populacji Mazowsza, a w wymiarze jednostkowym – przekazanie osobom o zwiększonym ryzyku zachorowania planu działań prewencyjnych.

Opublikowano we współpracy z PZU Życie SA.

W zdrowej firmie zdrowy duch

➤ Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz – słowa Jana Kochanowskiego są dziś tak samo aktualne jak w XVI w. Jednak nie zawsze człowiek potrafi wyciągać wnioski z doświadczenia i mądrości dawnych pokoleń. Obecne tempo życia, praca w stresie, brak dbałości o właściwą dietę systematycznie przysparzają zajęcia lekarzom i pacjentów przychodniom i szpitalom. Zły stan zdrowia obywateli powoduje ograniczenie ich możliwości zawodowych. Dostrzegają to pracodawcy. Niektórzy z nich starają się przeciwdziałać tym negatywnym skutkom, zapewniając swoim pracownikom możliwość udziału w profilaktycznych akcjach zdrowotnych w miejscu pracy.



fot. Fotolia

Coraż więcej światowych firmy dostrzega potrzebę zadbania o zdrowie pracowników i stworzenie dla nich przyjaznego środowiska pracy. Ludzie są bowiem najważniejszym elementem wpływającym na sukces organizacji. Świadomość tego faktu staje się powszechna także wśród polskich pracodawców. Ważnym elementem troski o pracowników jest organizacja wydarzeń medycznych w firmie. Przedsiębiorstwa, które uwzględniają ten aspekt w swoich działaniach, często nazywane są obecnie „zdrowymi”. Panuje w nich atmosfera bezpieczeństwa i komfortu pracy. Firma, która dba o zdrowie swoich kadr, zyskuje też pozytywny wizerunek zarówno wśród pracowników, jak i w swoim otoczeniu zewnętrznym. Badania pokazują, że inwestycje w promowanie zdrowia w miejscu pracy przynoszą kilkukrotny zwrot w postaci zmniejszonych kosztów absencji.

Wychodząc naprzeciw potrzebie opieki zdrowotnej nad pracownikami PZU Zdrowie stworzyło programy profilaktyczne Strefy Zdrowia, których celem jest zajęcie się najczęstszymi problemami zdrowotnymi pracowników – chorobami kardiologicznymi i nowotworowymi, schorzeniami kręgosłupa i wadami postawy, zaburzeniami psychicznymi (depresjami, wypaleniami zawodowymi), zaburzeniami odżywiania oraz uzależnieniami od palenia papierosów.

W 2017 roku w ramach funduszu prewencyjnego PZU Zdrowie zrealizowało blisko 30 Stref Zdrowia w firmach w całej Polsce. Do końca 2018 roku zamierza przeprowadzić 60 kolejnych takich akcji. W ramach programu przebadano pracowników z różnych branż, m.in. elektronicznej, spożywczej, motoryzacyjnej, budowlanej, transportowej, tekstylnej, a także pracowników jednostek administracyjnych, banku i uniwersytetu.

Strefy Zdrowia organizowane są w siedzibie pracodawcy: PZU dostarcza niezbędny sprzęt medyczny, obsługę logistyczną oraz opiekę medyczną profesjonalnej kadry PZU Zdrowie. Dzięki temu pracownicy mają możliwość zadbania o swoje zdrowie bez konieczności wychodzenia z pracy, umawiania i koordynowania wizyt. Dzięki połączeniu współpracy ubezpieczyciela, pracodawcy i pracowników zostaje podniesiona świadomość zdrowotna pracowników, co daje możliwość zapobiegania chorobom oraz wykrywania ich we wczesnych stadiach. Na podstawie analizy charakteru pracy, wieku i płci pracowników rekomendowane są określone programy działań, które wzmacniają prozdrowotne zachowania pracowników. Oferowane badania i konsultacje są krótkie, bezbolesne i wpływają na wydajność i jakość pracy zatrudnionych.

Ogólnopolska akcja Strefy Zdrowia została doceniona w Konkursie Lodołamacze,

■ Szczepienia profilaktyczne

Do wielu inicjatyw PZU jako firmy odpowiedzialnej społecznie dołączyć można także akcję darmowych szczepień przeciwko grypie, realizowaną w nowych centrach medycznych PZU Zdrowie. Szczepienia dostępne są dla wszystkich chętnych, nie tylko dla osób posiadających produkty zdrowotne PZU.

Dlaczego warto? Choć w Polsce nie ma obowiązkowych szczepień przeciwko grypie, jest to najskuteczniejsza metoda ochrony przed gripą sezonową. Coroczne szczepienia zalecane są m.in. przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) i amerykański Komitet Doradczy ds. Szczepień Ochronnych (ACIP). Szczególne wskazania do szczepienia mają dzieci, seniorzy i osoby cierpiące na choroby przewlekłe, ponieważ są najbardziej narażone na zachorowanie, jego cięższy przebieg i poważne powikłania. Sezon grypowy przypada w Polsce na okres od stycznia do marca, dlatego warto wykorzystać koniec roku na podjęcie działań prewencyjnych.

Akcja darmowych szczepień ruszyła w połowie listopada w nowo otwartych placówkach PZU Zdrowie:

- Centrum Medyczne PZU Zdrowie Kraków, ul. Kotlarska 11, tel. 12 259 36 20
- Centrum Medyczne PZU Zdrowie Warszawa, ul. Puławska 145, tel. 22 735 39 60
- Centrum Medyczne PZU Zdrowie Poznań, ul. Grunwaldzka 184, tel. 61 296 60 60
- Centrum Medyczne PZU Zdrowie Gdańsk, ul. Abrahama 1a, tel. 58 345 10 30

Osoby chcące skorzystać ze szczepienia zapraszamy do kontaktu z placówkami w celu umówienia się na termin szczepienia. Akcja będzie trwała przez cały sezon grypowy.

w którym PZU Zdrowie otrzymało wyróżnienie w kategorii zdrowa firma przyznawane pracodawcom, którzy promują zdrowie w miejscu pracy i podejmują wysiłki na rzecz poprawy zdrowia pracowników. Dodatkowo PZU Zdrowie otrzymało główną nagrodę Lodołamacza w regionalnej edycji konkursu dla firm z województw: mazowieckiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego i łódzkiego. Konkurs organizowany jest od 13 lat przez Polską Organizację Pracodawców Osób Niepełnosprawnych i ma na celu promowanie firm odpowiedzialnych społecznie, działających w obszarze problemów zdrowotnych i rehabilitacyjnych. Honorowy patronat nad konkursem objęła pierwsza dama RP Agata Kornhauser-Duda. Ambasadorem akcji jest mistrzyni olimpijska Otylia Jędrzejczak. W tym roku do konkursu zgłosiła się rekordowa liczba firm – 451.

Opublikowano we współpracy z PZU Życie SA.

Masz pomysł jak poprawić bezpieczeństwo w swojej okolicy?

Weź udział w akcji **PomocToMoc**
i zdobądź nawet 100 000 zł
na jego realizację.

Szczegóły na
pomoctomoc.pl





SPOTKANIE

Czas dla inspektorów pracy

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Goszczący we Wrocławiu główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek spotkał się ze społecznymi inspektorami pracy zrzeszonymi we Wszechnicy Społecznej Inspekcji Pracy. Zebrani nie tylko usłyszeli życzenia i podziękowania, lecz także mogli się podzielić swoimi problemami.

Janusz Wolniak

Wiesław Łyszczek wraz z Małgorzatą Łagocką, okręgową inspektor pracy, oraz z przewodniczącym Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierzem Kimsą wręczyli dyplomy kilku inspektorom pracy (Danucie Olenderek, Emilii Kaczmarczyk, Piotrowi Banaszakowi i Konradowi Fąfara).

– Społeczni inspektorzy pracy pełnią bardzo ważną funkcję w zakładach. Przede wszystkim mają wpływ na realizację zaleceń. To, że jakiś zakład wydaje na przykład 2,5 mln zł na poprawę bezpieczeństwa, jest wynikiem ich pracy. Zamierzam wzmacniać ich pozycję i znaczenie – zapowiedział Łyszczek.

Główny inspektor pracy podkreślił też doniosłą rolę dolnośląskiej Wszechnicy Społecznej Inspekcji Pracy, w której odbywa się intensywna działalność edukacyjna.

Jeden z wyróżnionych inspektorów, Konrad Fąfara, pracuje

w MPK. W tym przedsiębiorstwie współdziała z siedmioma oddziałowymi inspektorami pracy. Spotykają się raz w miesiącu, by zastanowić się, jak jeszcze bardziej zadbać o bezpieczeństwo pracowników zaplecza technicznego oraz tych, którzy kierują pojazdami.

Beata Karpiuk i Ryszard Szrajber są społecznymi inspektorami pracy w firmie Generali Electrolux. Oddział we Wrocławiu zatrudnia ok. 600 pracowników. Zagrożeń w zakładzie nie brakuje. Prace na wysokościach, próby ruchowe generatora, prace spawalnicze – to tylko kilka przykładów działań, w których musi być zachowana szczególna ostrożność.

– Raz na kwartał mamy bardzo ważne spotkania z dyrektorem i lekarzem medycyny pracy, podczas których możemy przekazywać różne uwagi bezpośrednio pracodawcy. Na co dzień wszystkie spostrzeżenia przekazujemy służbom BHP. Na wydziałach stoją też skrzynki, do których pracownicy mogą składać swoje postulaty i zgłaszać jakieś in-

cydenty. Codziennie te skrzynki sprawdzamy – zapewniają społeczni inspektorzy z Generali Electrolux.

Priorytetem dla wszystkich służb BHP jest przeciwdziałanie wypadkom przy pracy. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, bo danych za obecny rok jeszcze nie ma, liczba wypadków, i to tych najgroźniejszych, niestety rośnie.

Przewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk zwrócił uwagę, że obecnie coraz bardziej brakuje wykwalifikowanych inspektorów pracy, co wiąże się z niższym budżetem przeznaczonym na funkcjonowanie Państwowej Inspekcji Pracy. Potwierdziła to Małgorzata Łagocka, okręgowy inspektor pracy.

Podczas spotkania mówiono też o przyszłorocznych obchodach 100-lecia Państwowej Inspekcji Pracy. Warto sobie uzmysłowić, że ta służba została uruchomiona w styczniu 1919 r. jako druga w Europie, po Wielkiej Brytanii. Wtedy w Polsce wprowadzono 8-godzinny dzień pracy.

PRAWO

Oszuści kredytowi zatrzymani

Kolejnych 20 osób zatrzymano w sprawie oszustw kredytowych – podała w poniedziałek Prokuratura Regionalna we Wrocławiu. Trzy osoby zostały aresztowane. Jak donosi prokuratura, grupa dwudziestu osób dokonywała przestępstw przeciwko mieniu na szkodę osób fizycznych i instytucji bankowych. Proceder miał trwać od 2010 r. do 2017 r. Te z nich, które miały brać udział w tym procederze, zostały zatrzymane i toczą się wobec nich czynności procesowe. Zatrzymanym postawiono zarzuty popełnienia przestępstw udziału w zorga-

nizowanej grupie przestępczej, oszustw co do mienia o znacznej wartości, oszustw kredytowych i innych.

Trzech z zatrzymanych decyzją prokuratora zostało tymczasowo aresztowanych. W przypadku pozostałych oskarżonych sąd zastosował środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego, dozoru policji, zakazu opuszczania kraju i nakazu powstrzymania się od prowadzenia działalności gospodarczej określonego rodzaju.

.....
(PAP)



fot. P. Kowalski



PRZETARG NA OPRACOWANIE STUDIUM ROZBUDOWY A4

INFRASTRUKTURA \ Dolnośląski oddział GDDKiA ogłosił w poniedziałek przetarg na opracowanie studium rozbudowy lub budowy autostrady A4 między Wrocławiem i Krzyżową. W kwietniu planowane jest podpisanie umowy ze zwycięzcą przetargu. Analizowane będą trzy warianty rozbudowy dolnośląskiego odcinka A4.

fol. mat. pras./d

POTRZEBNA POMOC



Dorobek życia spłonął w okamgnieniu

| fot. Kamila Jasińska/d

W podwrocławskiej wsi Wilkszyn w gminie Miękinia 28 listopada ok. godz. 19 doszło do pożaru domu jednorodzinnego wraz z drewnianą przybudówką i pomieszczeniem gospodarczym. Czteruosobowa rodzina straciła dorobek całego życia. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

Janusz Wolniak

To było straszne. Ogień błyskawicznie się rozprzestrzenił, a płomienie strzelały wysoko w niebo – mówi Monika, jedna z sąsiadek. Okoliczni mieszkańcy natychmiast wezwali straż pożarną. Na miejsce wysłano sześć zastępów jednostek ratunkowo-gaśniczych oraz cztery jednostki ochotniczej straży pożarnej z Miękinia, Lutyni, Środy Śląskiej i Wrocławia, a także pogotowie ratunkowe, pogotowie energetyczne oraz policję. – Działania strażaków polegały na oświetleniu i zabezpieczeniu terenu oraz podaniu czterech prądów wody w natarciu i dwóch prądów wody w obronie – informuje dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Środzie Śląskiej.

W chwili wybuchu pożaru w budynku przebywał tylko Piotr, właściciel. – Akurat siedziałem w innej części domu. Szwagier zadzwonił, że obok coś się chyba pali. Jak wybiegłem na zewnątrz, to już było kilku sąsiadów. Ktoś wezwał straż, a my próbowaliśmy zrobić cokolwiek, ale woda w węzłach ogrodowych była zamrznięta. Ogień błyskawicznie się rozprzestrzenił. Jak przyjechała straż i zaczęła się akcja, to do domu już nie dało się wejść, więc niczego nie byliśmy w stanie uratować – mówi Piotr.

Jak wynika z opinii ekspertów policyjnych, przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej naruszonej prawdopodobnie przez gryzienie. Z pomieszczenia gospodarczego ogień błyskawicznie wdarł się od zewnętrznej

strony do domu, a wcześniej także do drewnianej przybudówki. Pożar udało się ugasić dopiero krótko przed północą. Rzecznicy i eksperci budowlani orzekli, że w wyniku pożaru została naruszona konstrukcja budynku i dlatego nie nadaje się on do dalszego użytkowania. Jednak nawet gdyby nie nakaz rozbioru, to i tak trudno byłoby go odbudować ze względu na skalę zniszczeń. Straty wstępnie oszacowano na ok. 700 tys. zł. – Straciliśmy wszystko, na co przez lata ciężko pracowaliśmy. Wszystko spłonęło, wszystkie dokumenty i pamiątki, wszystkie rzeczy nasze i córek – mówi ze łzami w oczach Ilona, żona Piotra, która w chwili wybuchu pożaru wraz z dwiema córkami była poza domem. – Jak dotarłam na miejsce, w pierw-

szej chwili nie wiedziałam, co się dzieje. Sąsiadki płakały, a do mnie z trudem to wszystko docierało. Jeszcze nie widziałam domu, ale idąc w jego kierunku, już po minach sąsiadów i strażaków widziałam, że nie jest dobrze – dodaje Ilona.

Mieszkańcy Wilkszyna natychmiast ruszyli z pomocą poszkodowanej rodzinie. Błyskawicznie zawiązał się komitet samopomocy sąsiedzkiej, szybko udało się też zorganizować pomoc rzeczową, finansową i organizacyjną. – Wiedzieliśmy, że bez naszej pomocy Ilona i Piotr nie poradzą sobie w tej trudnej sytuacji. Rozdzieliliśmy między siebie zadania, by każdy z nas mógł koordynować ich odpowiednią część w ten sposób, by docierająca z wielu stron pomoc była jak najbar-

dziej skuteczna – mówi Mateusz Sztukowski koordynujący prace komitetu sąsiedzkiego. Niemal natychmiast uruchomiono zbiórkę pieniężną i specjalny profil w mediach społecznościowych. Wójt gminy Miękinia wydał zgodę na przyjęcie odpadów z pogorzeliska oraz na udostępnienie jednego z pomieszczeń w świetlicy wiejskiej w Wilkszynie na magazyn, w którym zaczęto gromadzić dary przekazywane pogorzelcom przez mieszkańców Wilkszyna oraz okolicznych miejscowości. W akcję pomocy rodzinie, która w pożarze straciła dorobek całego życia zaangażowali się także proboszcz miejscowej parafii, Rada Parafialna oraz Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Wilkszynie, który na potrzeby poszkodowanych udostępnił swoje konto ban-



POŻAR W SORTOWNI ŚMIECI

WROCŁAW \ W miejscu, w którym w niedzielę wieczorem wybuchł pożar, były nielegalnie składowane odpady. Informowaliśmy o tym prokuraturę, która umorzyła śledztwo w tej sprawie – powiedział w poniedziałek prezydent Wrocławia Jacek Sutryk.

fot. mat. pras./d



OD WYKLUCZENIA DO AKTYWIZACJI

REGION \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak przekazał informację Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, że wystartowały cztery konkursy w ramach programu „Od wykluczenia do aktywizacji”. Oferty można składać do 7 stycznia.

fot. Pixabay/d



?

ał

\\ Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej naruszonej prawdopodobnie przez gryzonie. Z pomieszczenia gospodarczego ogień błyskawicznie wdarł się od zewnętrznej strony do domu, a wcześniej także do drewnianej przybudówki \\

kowe. – Wszystkie wpłaty, które z dopiskiem „Pogorzelnicy Wilkszyn” dotrą na nasz rachunek, zostaną niezwłocznie przekazane rodzinie – mówi Kamilla Jasińska, prezes Akcji Katolickiej w Wilkszynie. Mieszkańcy organizują też karnawałowy bal charytatywny, z którego całkowity dochód zostanie przeznaczony na odbudowę domu. Ponadto oprócz pomocy doraźnej organizowana jest pomoc długofalowa. – Jesteśmy wdzięczni i zobowiązani wszystkim, którzy nam stale pomagają. Solidarność mieszkańców jest ogromna i teraz doświadczamy jej osobiście – mówi Ilona. Z uwagi na zagrożenie bezpieczeństwa ludzi konieczne było pilne rozpoczęcie rozbiórki. Z pomocą okolicznych mieszkańców teren pogorzelniska zaczęto zabezpieczać i porządkować już następnego dnia. Gmina Miękinia i gminny Zakład

Usług Komunalnych podstawili kontenery, a lokalni przedsiębiorcy udzielili pomocy przy rozbiórce, transporcie oraz utylizacji materiałów porzeczki ze spalonego domu. Spalony dom wraz z przybudówką i pomieszczeniem gospodarczym miał blisko 240 mkw. Piotr zaczął go wznosić samodzielnie blisko 23 lata temu. W jego miejscu wkrótce rozpocznie się budowa nowego, ale znacznie mniejszego, niepełna 90-metrowego. Z ofertą udzielenia pomocy przy budowie powoli zgłaszają się chętne osoby i firmy. Żeby dom dla poszkodowanej rodziny mógł zostać odbudowany, potrzebne jest wsparcie ludzi dobrej woli. Budynek nie był ubezpieczony, gdyż przez nieuwagę właściciela nie odnowili ubezpieczenia, które wygasło niespełna dwa miesiące przed pożarem.

(współpr. km)

KULTURALNY FLESZ

TEATR LALEK

Drzewo



fot. mat. pras./d

Pięknego wiosennego dnia pod drzewem pojawia się dziecko. Starsza pani czekała na nie od dawna. Opowiada mu bajki, bawi się z nim, troszczy się o nie. Mijają dni i tygodnie, kwiaty na drzewie opadają, pojawiają się listki, potem owoce. Nadchodzą letnie burze, jesienne słońce i pierwszy śnieg. Dziecko wyrasta na mądrą i dobrą dziewczynkę. A starsza pani odchodzi wraz ze śnieżnymi kwiatami, które mroźny narysował na szybach ich domu. Bartosz Kurowski sięga po najpiękniejsze wiersze dla dzieci polskich autorów, m.in. Ewy Szelburg-Zarembiny, Leopolda Staffa, Władysława Broniewskiego, Juliana Kornhausera. Przywołuje na scenie niezwykłą atmosferę poezji, czytanej kilku pokoleniom wnucząt przez ich dziadków. Snuje opowieść o czasie, który zaczarowuje tytułowe

drzewo feerią barw, kształtów i dźwięków zmieniających się pór roku, ale także naznacza spotkanie dziewczynki i dojrzałej kobiety, z czułością przygląda się ich subtelnej relacji. Spektakl, adresowany jest do dzieci w wieku przedszkolnym i ich opiekunów, szczególnie seniorów. Przeprowadza odbiorców od przedstawień dla najmłodszych do pierwszych doświadczeń z teatrem jako miejscem opowiadania historii. Łączy bodźce wizualne, muzykę na żywo i interakcje angażujące dzieci w sceniczne działania z najwyższej próby poetyckim tekstem i uniwersalną opowieścią. Otwiera przestrzeń artystycznego spotkania, łączy pokolenia we wspólnym teatralnym przeżyciu. Środa, 19 grudnia, godz. 10.30, Wrocławski Teatr Lalek, pl. Teatralny 4, Wrocław



fot. mat. pras./d

KINO

Over the Limit

Portret rosyjskiej gimnastyczki artystycznej, którą poznajemy, gdy w wieku 20 lat przygotowuje się do najważniejszego wydarzenia w karierze – igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro. Rita jest wycieńczona wielogodzinnymi treningami i udziałem w różnych zawodach, a jej frustrację potęguje fakt, że za drzwiami hal sportowych toczy się prawdziwe

życie. Dziewczyna musi mierzyć się ze swoimi ambicjami i odnaleźć swoje miejsce w skomplikowanym systemie szkoleniowym, reprezentowanym tu przez dwa różne typy trenerek. Czy Ricie wystarczy siły i determinacji, by w Brazylii stanąć na najwyższym stopniu podium? Środa, 19 grudnia, godz. 15, ul. K. Wielkiego 19a–21, Wrocław



WOJCIECH BOCHNAK WICEPREZESEM ŚLĄSKA

PIŁKA NOŻNA \ Wiceprezesem Śląska Wrocław został Wojciech Bochnak, członek zarządu Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej. Nowy wiceprezes jest absolwentem Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Ponadto ukończył podyplomowe studia menedżera sportu. W latach 2006–2018 był wójtem gminy Kondratowice. Na stanowisku zastąpił Wojciecha Nowaka, który w poniedziałek złożył rezygnację.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



fot. mat. pras./d

Miedź idzie w górę

W poniedziałek Miedź rozegrała ostatni w tym roku kalendarzowym ligowy mecz na Stadionie im. Orła Białego w Legnicy. Pożegnanie z publicznością nad Kacząwą było całkiem udane. Podopieczni Dominika Nowaka sięgnęli po punkt w pojedynku z liderującą w tabeli Lechią Gdańsk.

Paweł Sasiela

Myszę, że to sprawiedliwy wynik, chociaż mamy pewien niedosyt ze względu na sytuację, które mieliśmy w trakcie meczu. Ale wynik sam w sobie jest sprawiedliwy. Stwarzamy sobie okazje i ważne, że nie straciliśmy bramki. Jeżeli będziemy utrzymywali taką passę, to na pewno będziemy też coś strzelali. To ważny punkt. W obliczu całego sezonu na pewno będzie istotny. Chcielibyśmy zakończyć ten rok zwycięsko, co na pewno pomogłoby nam w tabeli. Ale spokojnie, nie ma co myśleć o tym, że nie przegraliśmy trzech meczów. Podejmiemy do następnego spotkania jak do każdego innego – oceniał Mateusz Szczepaniak.

Najważniejsze dla sympatyków zielono-niebiesko-czerwonych jest jednak to, że ich zespół wybił się ponad strefę spadkową. Miedź po 19 kolejkach zajmuje 12. pozycję w tabeli i ma 3 pkt przewagi nad przedostatnim Górnikiem Zabrze. To sprawia, że poniedziałkowa zdobycz ma raczej słodki smak.

– Punkt, niezależnie z kim zdobyty, jest punktem. Trzeba go szanować. Jeżeli chodzi o samo spotkanie, chcieliśmy być konsekwentni w działaniach. Wiedzieliśmy, jak silną stroną Lechii są boczne

12.
pozycję w tabeli
zajmuje po
19 kolejkach
Miedź

sektory, umiejętność tworzenia sobie przewagi plus oczywiście dośrodkowania w pole karne. Zresztą później już trzech zawodników dobrze grających głową – Arak, Paixão i Sobiech – było w polu karnym i dobrze, że to wybronił. Nie ustrzeżliśmy się błędów, szczególnie przy sytuacji Haraslina. Na wysokości zadania stanął Antek, natomiast my także mieliśmy swoje okazje. Uważam, że w przekroju spotkania, które zespół wybiegał, byliśmy dobrze zorganizowani w defensywie. Mieliśmy swój pomysł na wyprowadzanie szybkich ataków. Ten remis jest dla obu stron sprawiedliwy. Tak ten punkt postrzegam. Wiadomo, że można gdybać, bo mieliśmy dwie dobre okazje Pawła Zielińskiego. Był to ostatni nasz mecz u siebie. Kibice docenili na pewno wkład i zaangażowanie piłkarzy w spotkanie, za co podziękowali. Runda oczywiście się nie kończy. Musimy bardzo mocno walczyć w Kielcach o następne punkty – podkreślał trener Dominik Nowak.

Co ciekawe, ostatni w tym roku mecz w Legnicy był pierwszym domowym pojedynkiem Miedzi w LOTTO Ekstraklasie, w którym nie padła żadna bramka.

ŻUŻEL

Rusza otwarta sprzedaż biletów na żużlowe święto

W poniedziałek na <https://bilety.wts.pl> ruszyła sprzedaż biletów na 2019 BETARD Wrocław FIM Speedway Grand Prix Polski. Przez dwa dni wejściówki nabywać mogli wyłącznie posiadacze karnetów na mecze Betarda Sparty Wrocław w roli gospodarza w sezonie 2019 PGE Ekstraligi.

Dzisiaj o godz. 14 rozpocznie się otwarta sprzedaż biletów dla wszystkich zainteresowanych kibiców. Wejściówki dostępne będą nie tylko w sprzedaży internetowej, lecz także w całym kraju w punktach stacjonarnych STS, Kolporter oraz Empik. Ceny biletów wahają się od 60 zł (ulgowy na trybunie wschodniej) do 199 zł (sektor V).

W stolicy Dolnego Śląska 3 sierpnia 2019 r. odbędzie się piąta runda Indywidualnych Mistrzostw Świata na żużlu. Zawody wracają na Stadion Olimpijski we Wrocławiu po 12 latach przerwy. W tym czasie obiekt zmienił się nie do poznania – przeszedł gruntowną modernizację przed światowymi igrzyskami sportów nieolimpijskich The World Games 2017. Sponsorem tytularnym sierpniowych zawodów została firma Betard, od lat wspierająca zespół wrocławskiej Sparty.

SIATKÓWKA



Olimpia skończyła rok

Choć w drugiej lidze kobiet przed Nowym Rokiem odbędzie się jeszcze jedna kolejka, w tym roku kalendarzowym nie zobaczymy już na ligowym boisku jaworskiej Olimpii. W najbliższy weekend zespół z miasta św. Marcina będzie pauzował.

Ostatnia porażka 1:3 z Częstochowianką zepchnęła podopieczne trenera Radosława Pokrywę z ligowego podium. Mimo to Olimpia pozostaje najwyższej sklasyfikowaną jądolnośląskim zespołem. Pierwsza domowa przegrana jaworzanek w tym sezonie może mieć jednak przykre skutki w dalszej części sezonu. Drużynie znad Nysy Szalonej trudno będzie ponownie wskoczyć do czołowej trójki.

Po 14 rozegranych spotkaniach Olimpia ma na koncie 30 pkt. Do trzeciego zespołu – Częstochowianki – traci punkt, a do drugiej w tabeli drużyny z Sosnowca tylko dwa oczka. Jednak drużyna spod Jasnej Góry rozegrała jeden, a Asotra MKS MOS Płomień dwa mecze mniej. Poza tym jaworzanki w dotychczasowych czterech pojedynkach z czołową trójką poniosły same porażki.

Styczniowe granie drużyna z Jawora rozpocznie meczem z zamykającym tabelę zespołem ze stolicy Dolnego Śląska. Później Olimpię czeka seria spotkań, które zadecydują o pozycji drużyny po sezonie zasadniczym. Jaworzanki podejmą liderki z Pszczyny, wiceliderki z Sosnowca, a następnie udadzą się do piątej w tabeli Jedyńki Siewierz.

(ps)

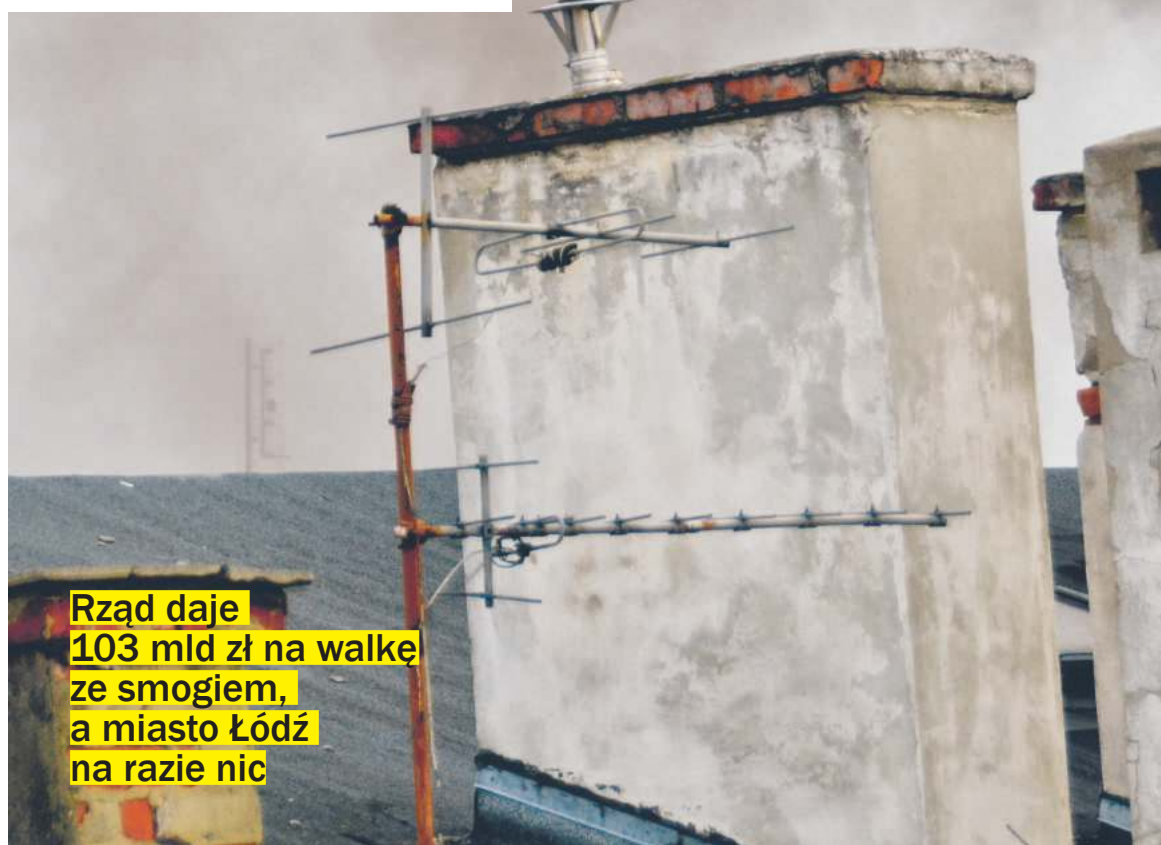
Środa
19/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzkipc
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzkipc@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

OCHRONA ŚRODOWISKA

Nie ma pieniędzy na wymianę pieców

Rząd daje
103 mld zł na walkę
ze smogiem,
a miasto Łódź
na razie nic



Czy łódzcy urzędnicy zapomnieli o walce ze smogiem? | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W projekcie budżetu Łodzi na 2019 r. nie ma pieniędzy potrzebnych na sfinansowanie wymiany pieców czy podłączenie budynków do sieci centralnego ogrzewania. Urzędnicy twierdzą, że wniosek o przeznaczenie środków finansowych na walkę ze smogiem złożą radni Rady Miejskiej w Łodzi.

Bartłomiej Krasnodębski

W 2017 r. prezydent Hanna Zdanowska obiecywała łodzianom walkę ze smogiem. W 2018 r., gdy działaczka Platformy Obywatelskiej kandydowała w wyborach samorządowych na kolejną kadencję, w budżecie Łodzi były zarezerwowane nieduże środki na wymianę pieców i podłączenie miejskich budynków do sieci centralnego ogrzewania. Jednak w projekcie budżetu na 2019 r. nie znalazłam już ani złotówki na wymianę pieców czy podłączenie lokali mieszkalnych do sieci centralnego ogrzewania. Ewidentnie widać, że władze miasta już od początku kadencji nie spełniają obietnic danych wyborcom – przekonuje Marta Grzeszczyk, rzecznik klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi i jednocześnie społeczny koordynator rządowego programu Czyste Powietrze w powiatach brzezińskim i łódzkim wschodnim. Zdaniem radnej PiS całe szczęście,

że rząd zarezerwował na ten cel 103 mld zł. – Z tych pieniędzy aż do 2029 r. mogą korzystać mieszkańcy województwa łódzkiego. Wystarczy tylko złożyć odpowiedni wniosek. Dopłaty w ramach rządowego programu wyniosą od 30 do 95 proc. inwestycji mających na celu walkę ze smogiem, czyli od 7 do nawet 53 tys. zł. W województwie łódzkim już 800 osób złożyło wnioski, a 4 tys. zarejestrowało się na platformie internetowej programu Czyste Powietrze. Pierwsze umowy na dofinansowanie zostaną podpisane już w styczniu 2019 r. Gdy zainteresowany dotacją ma problem z wypełnieniem wniosku, to eksperci z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej są do jego dyspozycji – zapewnia radna Grzeszczyk.

Natomiast według przewodniczącego klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi Radosława Marca łódzkie powietrze jest bardzo zanieczyszczone. – Normy dopuszczalnych zanieczyszczeń powietrza są w ciągu roku przekroczone przez ok. 80 dni.

O problemie ze smogiem informują m.in. mieszkańcy Rudy Pabianickiej czy centrum miasta. Łodzianie od wielu lat czekają na wymianę pieców, a władze miasta tylko prezentują statystyki. Za tym nie idą żadne większe środki finansowe. Urzędnicy z Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa UMŁ powinni starać się uzupełniać działania rządu dotyczące likwidacji smogu – przekonuje radny Marzec.

Jednak zdaniem miejskich urzędników brak pieniędzy na walkę ze smogiem w projekcie budżetu miasta na 2019 r. nie jest żadnym problemem. – Miasto od wielu lat realizuje program ograniczenia smogu. W 2019 r. mamy pieniądze na wkład własny do programu unijnego, z którego sfinansujemy m.in. zmniejszenie liczby pieców w kamienicach. Radni także mogą zgłosić wniosek do projektu budżetu na 2019 r., dotyczący dofinansowania ochrony powietrza w Łodzi – informuje Krzysztof Honkisz z Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa UMŁ.

INWESTYCJE

Zmodernizują dwie kamienice

Dwie kamienice przy ul. Rewolucji 1905 r. w Łodzi doczekają się generalnego remontu. Budynek nr 29 zostanie podłączony do centralnego ogrzewania. Mieszkania będą wyposażone w osobne kuchnie lub aneksy kuchenne. Gruntownemu remontowi zostanie poddana instalacja elektryczna, wodna oraz gazowa. Podwórko zostanie pokryte kostką brukową. Na podwórku pojawią się ławki. Powstaną też niewielkie rabaty oraz zostaną posadzone krzewy i trawnik. W budynku zaplanowano wyremontowanie

26 mieszkań i 4 lokale usługowe. W kamienicy nr 31 także będą wymienione wszystkie instalacje. Podwórko zostanie wyłożone kostką i kamiennymi płytami. Na wyznaczonych terenach zielonych zaplanowano posadzenie krzewów, drzewa oraz roślin pnących. W budynku gospodarczym będzie znajdował się parking na dziecięce wózki i rowery. W tym budynku powstaną 34 mieszkania i dwa lokale usługowe.

..... (bk)

BUDŻET OBYWATELSKI

Wyremontowano gabinety lekarskie

W ramach inwestycji, która została sfinansowana z budżetu obywatelskiego, w miejskiej przychodni przy ul. Snyckiej w Łodzi zostały wyremontowane dwa gabinety stomatologiczne. – W jednym z nich, w razie potrzeby, można dostawić dodatkowy fotel dentystyczny. W przychodni zlikwidowano też bariery architektoniczne (m.in. poszerzono drzwi i powstała łazienka z udogodnieniami dla niepełnosprawnych) oraz przygotowano pokój, w którym będzie można zainstalować stomatologiczny aparat

RTG. Dla pacjentów z oddziału stomatologicznego stworzono oddzielne wejście i nowy punkt rejestracyjny – informują miejscy urzędnicy. Koszt inwestycji wyniósł 400 tys. zł. W następnym roku z budżetu obywatelskiego zostaną sfinansowane np. remonty gabinetów w poradniach przy ul. Piotrkowskiej, Próchnika, Elsnera oraz programy rehabilitacyjne i dodatkowe konsultacje lekarskie. Będą się one odbywały w miejskich centrach medycznych.

..... (bk)



NIELETNI WANDALE ZDEMOLOWALI DOMEK

POLICJA \ Trzech 10-latków zdewastowało w Pabianicach domek letniskowy będący świeżo po remoncie. Chłopcy zniszczyli altankę narzędziami znalezionymi na działce. Straty wynoszą prawie 15 tys. zł. Po zatrzymaniu jeden z 10-latków miał powiedzieć, że pomysł zdemolowania altanki zaczerpnęli z internetu.

foto: Policja.gov.pl/d

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA

O węglu i drogach na sesji sejmiku

Podstawą bezpieczeństwa naszego regionu jest wytwarzanie energii opartej na węglu kamiennym i brunatnym, a na terenie województwa znajdują się ogromne złoża węgla brunatnego – mówił Piotr Adamczyk, przewodniczący klubu radnych PiS w Sejmiku Województwa Łódzkiego, komentując projekt uchwały złożonej przez PSL dotyczącej korzystania z energii powstałej wyłącznie ze źródeł odnawialnych.

Anna Skopińska

To m.in. jeden z tematów, którym zajmowali się samorządowcy na drugiej w tej kadencji sesji sejmiku. – Czy radni PSL konsultowali się z górnikiem z Bełchatowa? Czy może złożyli ten projekt bez ich wiedzy? Moim zdaniem to błąd – przekonywał Piotr Adamczyk na konferencji przed posiedzeniem radnych. Zapowiedział też, że jego klub będzie głosował przeciwko. Skomentował również zgłoszone przez radnych Koalicji Obywatelskiej stanowisko ws. budowy dróg ekspresowych S8 i S14. PiS uważa, że stanowisko to nie powinno być polityczne, lecz merytoryczne, dlatego chce, by nad tą uchwałą pracowała komisja.

Wcześniej były senator PO, obecnie radny KO Andrzej Owczarek w towarzystwie byłego marszałka województwa łódzkiego Witolda Stępnia i byłego członka zarządu województwa łódzkiego Marcina Bugajskiego przekonywał, że od czasu, gdy do władzy w kraju doszło PiS, zaczęły się problemy z budową drogi S14. – Nie możemy się doczekać obwodnic Aleksandrowa, Zgierza i Konstanczyna. Myślenie, że budowa dróg będzie tańsza i czekanie na to jest błędem – przekonywał Owczarek.

W trakcie wczorajszej, drugiej sesji nowej kadencji radni sejmiku, po kilku dłuższych przerwach, wybierali skład komisji. Ponieważ na wniosek PiS głosowano na skład imiennie, czyli na każdego członka osobno, ze strony

opozycji co rusz padały wnioski o opinie prawne co do prawidłowości takich wyborów. Były też zarzuty opozycji o ograniczenie możliwości pracy radnych w komisjach. Według Witolda Stępnia naruszano prawo i potrzebne są opinie specjalistów. Do komisji rozwoju regionalnego, gospodarki i bezpieczeństwa nie zostali wybrani, choć zgłosili swój akces, Witold Stępień, Marcin Bugajski, Paweł Bliźniuk i Dariusz Joński. Merytorycznych spraw dotyczących mieszkańców nawet nie dotknęto.

Choć sesja rozpoczęła się przekazaniem betlejemskiego światełka pokoju przez łódzkich harcerzy, to dalej już tak gładko nie szło. Przewodnicząca Iwona Koperska kilkakrotnie ogłaszała długie przerwy, bo albo zbierał się

konwent, by uzgodnić składy osobowe komisji (bo ktoś się nie zgłosił, a chciał, i trzeba było uzupełnić listy), albo nie działał elektroniczny system głosowań i trzeba było czekać na wprowadzanie licznych wniosków formalnych. Były też pytania ze strony opozycji – byłych członków zarządu województwa Dariusza Klimczaka, Marcina Bugajskiego i Joanny Skrzydlewskiej – o to, czy nowy zarząd województwa realizuje podjęte przez nich inicjatywy. Bugajski prosił też marszałka Grzegorza Schreibera o wyjaśnienia ws. dofinansowania in vitro. Na odpowiedzi radni muszą jednak poczekać, bo pytania zostały zakwalifikowane do interpelacji, na które wyjaśnienia zostaną udzielone zgodnie z procedurami.



Choć sesja rozpoczęła się przekazaniem betlejemskiego

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA, CYPRILACJA, HISTORIA
NOME
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDŹSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

ROLNICY ODBLOKOWALI ZAKŁAD

PROTESTY \ Zakończył się protest rolników przed zakładem mięsnym pod Wieruszowem, którzy blokowali wjazd, podejrzewając, że jest tu przywożone mięso z zagranicy. Poseł PiS Paweł Rychlik zapewnił, że w piętek dojdzie do spotkania rolników z ministrem.

fot. Facebook/d



UŁ MA NOWĄ RADĘ UCZELNI

UCZELNIE \ 7 osób, w tym 3 spoza uczelni i przewodniczący samorządu studentów, weszło w skład pierwszej rady uczelni powołanej przez senat UŁ. Za rok takie rady muszą być na każdej uczelni publicznej. Będą m.in. monitorować finanse uczelni.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



ego światełka pokoju przez łódzkich harcerzy, to dalej już tak gładko nie szło | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

BUDŻET ŁÓDZI

Wzrosną podatki i opłaty

Wysokie stawki podatków i opłat ponoszonych przez mieszkańców zapisano w budżecie Łodzi na 2019 r. Samorządowcy z PiS domagają się ich obniżenia. Zmian w projekcie budżetu chcą również rady osiedli.

W 2019 r. łódzian czeka podwyżka stawek podatku od nieruchomości. To odepchnie od Łodzi przedsiębiorców. Nadmiernym i nieuzasadnionym obciążeniem mieszkańców będzie też 80-procentowy wzrost opłaty za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Zaplanowano również podwyżkę opłat za dostarczanie wody i odbiór ścieków o 23 gr za m sześć. – twierdzi Włodzimierz Tomaszewski, wiceprzewodniczący klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi. – W Łodzi dominuje nadmierny fiskalizm. W wyniku wprowadzenia maksymalnych stawek podatku od środków transportowych wyrejestrowanych zostało 1140 pojazdów. Przewoźnicy przenieśli się do podłódzkich gmin, gdzie podatek był mniejszy. Tam też powędrowały wpływy z CIT – ubolewa Tomaszewski.

Według samorządowca z PiS na zły stan finansów miasta wpływa także działanie niektórych miejskich spółek. – Żle zarządzane MPK staje się coraz większym finansowym obciążeniem dla mia-

sta. Niegdyś tabor był kupowany za środki wypracowane przez spółkę. Teraz jest on w całości finansowany z budżetu miasta. MPK staje się najdroższą firmą komunikacyjną w kraju. Problemy ma też Łódzka Spółka Infrastrukturalna, która zamiast inwestować, rozwija jedynie administrację. Od 2009 r. w ŁSI obserwujemy wzrost zatrudnienia o 41 etatów. Jest ich dwukrotnie więcej niż na początku istnienia spółki – twierdzi radny Tomaszewski.

Z projektu budżetu wynika też, że w 2019 r. zadłużenie miasta wyniesie 2,99 mld zł. W przeliczeniu na jednego mieszkańca to aż 4,3 tys. zł.

Radni PiS zgłosili do projektu budżetu miasta na 2019 r. swoje poprawki, m.in. przyznanie 1,2 mln zł dotacji podmiotowej na Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych organizowany przez Teatr Powszechny i zwiększenie dotacji do 3 mln zł na remont zabytków.

Zmian w projekcie budżetu na 2019 r. domagają się także

osiedlowi radni. Rada Osiedla Karolew-Retkinia Wschód chce przebudowy części ul. Wróblewskiego. Rada Osiedla Nowosolna proponuje m.in. utwardzenie dróg gruntowych, kompleksowego remontu ul. Brzezińskiej, Pomorskiej i Wiączyńskiej, powstanie obwodnicy Nowosolnej oraz budowę parku miejskiego między ul. Majową, Margaretę i Jugosłowiańską. Rada Osiedla Ruda domaga się zaś szybkiego wykonania kanalizacji deszczowej oraz modernizacji ul. Mierzejowej.

Komisja Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi zaproponowała, by w budżecie miasta znalazły się pieniądze m.in. na podwyżkę wynagrodzeń pracowników schroniska dla zwierząt w Łodzi (100 tys. zł). Radni z komisji poparli także postulaty samorządowców PiS w sprawie wyższych środków finansowych na ochronę zabytków oraz dla Teatru Powszechnego. Jest również szansa, że znajdą się pieniądze na modernizację dróg gruntowych na osiedlu Nowosolna. Ostateczne głosowanie nad projektem budżetu odbędzie się w 27 grudnia na sesji Rady Miejskiej w Łodzi. Do tego czasu swoje zmiany w projekcie budżetu może zgłosić także prezydent Łodzi.

.....

(bk)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Świąteczne przeboje



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dzisiaj o godz. 19 w Sali Koncertowej Akademii Muzycznej przy ul. Żubardzkiej 2a odbędzie się koncert, podczas którego zabrzmia świąteczne przeboje. Repertuar wydarzenia stworzy wyjątkowy klimat zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Gwiazdą wieczoru będzie Brian Fentress – wykładowca Akademii Muzycznej w Łodzi oraz lubiany przez publiczność uczestnik ósmej edycji programu „The Voice of Poland”. Na estradzie będzie mu towarzyszył Chór Gospel Akademii Muzycznej w Łodzi. Nie zabraknie również pokazów tanecznych przygotowanych przez studentów specjalności choreografia i techniki tańca. Studenci organizują także koncert, by zebrać fundusze na leczenie wykładowcy aktorstwa w Akademii Muzycznej Joanny Turkowskiej. Także jutro, ale o godz. 11, w Sali Koncertowej uczelni przy ul. Żubardzkiej 2a, odbędzie się uroczystość nadania doktoratu honoris causa wybitnemu pianiście Kevinowi Kennerowi. Kenner występował jako solista ze światowej klasy orkiestrami, m.in. Hallé Orchestra, BBC Symphony Orchestra, Berlińską Orkiestrą Symfoniczną oraz Orkiestrą Filharmonii Narodowej w Warszawie. Uroczystości będzie towarzyszył recital fortepianowy Cezarego Karwowskiego. Artysta zagra m.in. preludia Fryderyka Chopina oraz nokturn B-dur i „Krakowiaka fantastycznego” Ignacego Jana Paderewskiego. Podczas uroczystości będzie można obejrzeć wystawę zdjęć dokumentującą dokonania Kevina Kennera. Wstęp na wydarzenia jest wolny.

(KB)

KONDOLENCJE

Głęboko zasmuceni żegnamy

ŚP.



ADAMA GŁOWACKIEGO

Internowanego w stanie wojennym, wieloletniego działacza NSZZ „Solidarność” odznaczonego za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych i opozycji antykomunistycznej: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Wolności i Solidarności.

Bliskim

składamy wyrazy współczucia

Marek Michalik

Prezes ŁSSE S.A.,

Agnieszka Sygitowicz

Wiceprezes ŁSSE S.A.



GOL RAFAŁA KUJAWY BRAMKĄ JESIENI

PIŁKA NOŻNA \ Bramka Rafała Kujawy zdobyta w meczu z Rakowem w Częstochowie została przez internautów uznana za najładniejsze trafienie rundy jesiennej Fortuna 1 Ligi. W 14. min wychowanek ŁKS popisał się efektowną przewrotną, po której golkiper Rakowa był bezradny. Rycerze Wiosny tamten mecz z liderem zremisowali 1:1.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

ŻUŻEL

Trwa sprzedaż bonów, które będzie można wymienić na karnety na mecze Orła na nowym stadionie. – W tej chwili można je nabyć na sektory 19–21 – mówi Witold Skrzydlewski, prezes łódzkiego klubu



Orzeł Łódź otrzymał licencję na nowy sezon | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Toruń sprawdzi formę Orła Łódź

Żuźlowcy Orła Łódź zmierzają się przed nowym sezonem Nice 1. Ligi Żuźlowej z drużyną Get Well Toruń. Podopieczni trenera Lecha Kędziory rozegrają dwa sparingi z toruńskim klubem na zasadzie mecz-rewanż.

Daniel Mroczek

Get Well Toruń zakończył ostatni sezon PGE Ekstraligi na piątym miejscu w tabeli. Oczekiwania były jednak zdecydowanie wyższe. Torunianie nie byli zbyt aktywni na rynku transferowym i nie wzmocnili znacząco składu na nowy sezon. Po wyleczeniu kontuzji do drużyny wróci Rune Holta, ale jego dyspozycja jest na razie wielką niewiadomą. Orzeł Łódź zmierzy się z Get Wellem 29 i 30 marca.

Trwa sprzedaż bonów, które później będzie można wymienić na karnety na mecze Orła na nowym stadionie w sezonie 2019. – W tej chwili można je nabyć na sektory 19–21 – mówi Witold Skrzydlewski, prezes łódzkiego klubu. – Kilka set karnetów już trafiło do rąk kibiców, a wkrótce udostępnimy kolejne sektory. To znakomity prezent pod choinkę, zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci – uważa sternik Orła.

Bony można zakupić w kwiaciarni H. Skrzydlewskiego przy ul. Piotrkowskiej 194, w godz. 7.00 – 21.00. W momencie uruchomienia elektronicznego syste-

**29 I 30
MARCA**

Orzeł zmierzy się z Get Wellem Toruń

mu sprzedaży biletów karty będzie można wymienić na karnety.

Do 31 stycznia abonamenty będą w promocyjnych cenach. Dodatkowo spośród posiadaczy karnetów zostaną wylosowane osoby, które otrzymają dodatkowe wejściówki dla osoby towarzyszącej oraz miejsce parkingowe przy stadionie. Posiadacze karnetów będą mieli również pierwszeństwo zakupu biletu na mecze fazy play-off w niższej cenie. Karnety kosztują: 150 zł (bez zniżek), 90 zł (ulgowo dla młodzieży od 13 do 18 lat), 60 zł (ulgowo dla dzieci poniżej 13. roku życia).

Fani mogą odetchnąć z ulgą, bo Orzeł Łódź otrzymał licencję na nowy sezon. Po burzliwych rozmowach przedstawicieli klubu z władzami miasta w końcu udało się osiągnąć porozumienie w sprawie umowy wynajmu nowego stadionu żuźlowego przy ul. 6 sierpnia w Łodzi. Operatorem obiektu będzie MAKiS. Formalnie stanie się nim na początku roku 2019, bo trwają jeszcze odbiory techniczne. Orzeł będzie głównym użytkownikiem żuźlowej areny.

KOSZYKÓWKA



Trener Widzewa: To spotkanie jest dla nas nauczka

Widzewianki wysoko przegrały 38:64 z Pszczółką Polski Cukier AZS UMCS Lublin w ostatniej kolejce Energa Basket Ligi Kobiet. Trener Elmedin Omanić był rozczarowany postawą swojej drużyny. – To spotkanie jest dla nas nauczka na przyszłość – podkreśla.

W Lublinie łodzianki miały duży problem ze skutecznością. – Trudno wygrać nawet z pierwszoligową drużyną, gdy procent z rzutów za trzy punkty wynosi pięć i trzy dziesiąte – przyznaje Elmedin Omanić. – Mamy zawodniczek, które są świetne w tym elemencie, ale w konfrontacji z AZS nie było tego widać. Wiem, że Pszczółki grały bez Dajany Butulii. Absencja Julii Drop sprawiła, że w zasadzie nic nie mogliśmy zrobić. Złe zagrała na jedynce Dominique Wilson, ale nie tylko ona. Nie widzę żadnej zawodniczki, która zrobiłaby coś na boisku – dodaje szkoleniowiec Widzewa.

Po 10 rozegranych meczach widzewianki z dorobkiem 13 pkt zajmują 10. miejsce w tabeli Energa Basket Ligi Kobiet. W sobotę rozegrają ostatni w tym roku mecz przed własną publicznością. Ich rywalem będzie czwarte w klasyfikacji Artego Bydgoszcz (początek o godz. 18).

(dm)

Środa
19/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



Iwona Wieczorek
zaginęła 8 lat temu.
Dotychczasowe
śledztwo w tej
sprawie nie
przyniosło żadnych
efektów. Również
wielokrotne
przeszukania
terenów pasa
nadmorskiego
były bezskuteczne.
Ostatni raz
poszukiwano
ciała dziewczyny
dokładnie rok temu
w sąsiedztwie parku
Reagana

GDAŃSK SPRAWA ZAGINIĘCIA IWONY WIECZOREK

Znów szukają zaginionej 8 lat temu

Poszukiwana Iwona Wieczorek | fot. Facebook/d

Policja po raz pierwszy szuka ciała Iwony Wieczorek gdzie indziej niż sąsiedztwo miejsca, w którym ostatni raz była widziana. Śledczy informują o wytypowaniu wielu miejsc prawdopodobnego ukrycia zwłok, co może sugerować, że wczorajsze poszukiwania nie są ostatnimi.

Stanisław Balicki

Poszukiwania trwały wczoraj do późnego popołudnia. Do zamknięcia tego wydania „Dodatek Pomorskiego” policja nie poinformowała o efektach. Wcześniej policjanci nie chcieli też podawać miejsca poszukiwań, jednak od przypadkowych świadków wiemy, że były to okolice ogrodu zoologicznego w Lasach Oliwskich. Oznacza to, że po wielokrotnych przeszukaniach sąsiedztwa domu dziewczyny w Jelitkowie i nadmorskiego pasa zieleni sąsiadującej z przyspławową aleją, którą zaginiona wracała z sopockiego Dream Clubu, policjanci po raz pierwszy szukają jej ciała w zupełnie innej okolicy.

– Śledczy, analizując materiały sprawy, wytypowali kolejne miejsca, które należy spraw-

dzić pod kątem ewentualnego ukrycia zwłok zaginionej – informuje podinsp. Joanna Kowalik-Kosińska, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji. – W trakcie działań wykorzystamy psy służbowe wyszkolone do poszukiwania zwłok, a także będziemy używali wykrywaczy metali – dodaje.

Z opublikowanego przez policję filmu z poszukiwań wynika, że również badano kamerą telewizyjną przemysłowej wnętrze położonej w okolicy instalacji kanalizacyjnej. Policja nie podaje, czy będą przeszukiwane kolejne miejsca.

Iwona Wieczorek zaginęła w lipcu 2010 r. podczas powrotu nad ranem z sopockiej dyskoteki. W śledztwie do tej pory przesłuchano kilkuset świadków, sprawdzono kilkanaście hipotez.

– Dzisiejsze czynności wynikają z ciągłej pracy nad spra-

wą i kolejnych analiz, nie zaś z ostatnich publikacji dotyczących zaginionej – zastrzega podinsp. Kowalik-Kosińska, nawiązując do niedawno wydanej książki Janusza Szostaka, redaktora naczelnego magazynu kryminalnego „Reporter”. – Jak podkreślamy przy każdym działaniu, sprawa Iwony Wieczorek jest dla nas bardzo istotna, a te czynności pokazują, że funkcjonariusze ze specjalnej grupy powołanej do pracy nad nią sprawdzają każdy wątek i szukają odpowiedzi na pytanie, gdzie jest zaginiona – dodaje.

Działania policyjne nie mają też związku z wrześniowym przejęciem śledztwa przez Prokuraturę Krajową. Formalnie pozostaje ono umorzone, jednak zostanie wszczęte ponownie, jeśli tylko pojawią się nowe okoliczności w sprawie.

GDAŃSK

Bezpłatna karma do odbioru

Miasto zaprasza do udziału w akcji „Gdańsk pomaga kotom przetrwać zimą”. W związku z nastaniem zimy i zbliżającymi się świętami przygotowano 600 porcji dobrej jakości karmy suchej i mokrej dla kotów. Pożywienie będzie wydawane dziś w godz. 10–16 w siedzibie Wydziału Środowiska przy ul. Piekarniczej 16 oraz w czwartek 20 grudnia w godz. 10–15, w siedzibie Gdańskiego Inkubatora Sąsiedzkiej Energii przy ul. Reduta Wysok 2. „Każdy z chętnych otrzyma pakiet, w skład którego będzie wchodziło sześć 400-g opakowań

karmy mokrej oraz 2-kg worek karmy suchej” – informuje miasto. – Do odbioru karmy zapraszamy wszystkie osoby, które chcą pomóc bezdomnym oraz wolno bytującym kotom w szczególnie trudnym dla nich okresie zimowym – podkreśla Marcin Tryksza z Wydziału Środowiska. – Akcję zorganizowaliśmy we współpracy z Fundacją Kotagens oraz gdańskimi wolontariuszami – dodaje. Na miejscu będzie też okazja, by się dowiedzieć, jak najlepiej pomagać czworonogom.

(dzs)

NOWY DWÓR GDAŃSKI

Policjanci symulowali napad na bank

Do banku w Stegnie wchodzi zamaskowany mężczyzna, a w dłoni trzyma przedmiot przypominający broń. Policjanci, którzy jako pierwsi docierają na miejsce zdarzenia, widzą opisanego mężczyznę, który oddała się pojazdem marki Kia Cee'd. Rozpoczyna się pościg. To scenariusz ćwiczeń policyjnych, które odbyły się na terenie działania nowodworskiej jednostki. Jak relacjonuje komenda, pojazdy kierowały się w stronę miejscowości Marzęcino, dokąd natychmiast przebiegli funkcjonariusze

ruchu drogowego. Na miejscu wraz z nowodworskim patrolem utworzyli posterunek blokadowy oraz użyli do zatrzymania uciekiniera kolczatki drogowej. Po kilkunastominutowym pościgu udaje się zatrzymać podejrzanego o napad na bank, przy którym ujawniono broń palną. Tym razem wszystko się udało, a nowodworscy funkcjonariusze mieli okazję poćwiczyć zachowanie w sytuacjach rzeczywistego zagrożenia.

(dzs)



PLANOWANA ROZBUDOWA DK25

INFRASTRUKTURA \ Wśród 12 programów inwestycyjnych zatwierdzonych przez Ministerstwo Infrastruktury na lata 2020–2021 znalazła się rozbudowa drogi krajowej nr 25 na odcinku Człuchów – granica województwa. Wyremontowana będzie jezdnia, wybudowane zostaną ciągi pieszo-rowerowe (ok. 9 km) oraz chodniki. Powstaną też zatoki autobusowe i obejścia miejscowości.

fot. GDDKiA/d

FERIE Z WOJSKAMI OBRONY TERYTORIALNEJ

Po półroczu zostań terytorialsem

Zimowa przerwa w szkole to okazja, żeby wstąpić do WOT. Dotąd uczniowie ostatnich klas szkół średnich i studenci mieli problem, jak połączyć szkolne obowiązki ze służbą w formacji.

Stanisław Balicki

Przedsiewzięcie „Ferie z WOT-em” to nowa inicjatywa Wojsk Obrony Terytorialnej. Dotąd służba w formacji mogła kolidować z nauką. Teraz uczniowie szkół średnich oraz nauczyciele będą mogli rozpocząć przygotowanie terytorialsa podczas ferii zimowych. 7. Pomorska Brygada Obrony Terytorialnej, korzystając z doświadczeń jednostek, które powstały w pierwszym etapie tworzenia nowego rodzaju sił zbrojnych, zaplanowała szkolenia w czasie wolnym od nauki. 16-dniowe zgrupowanie odbędzie się w Słupsku od 9 do 24 lutego, podczas ferii zimowych w województwie pomorskim.

– Wojska Obrony Terytorialnej dają możliwość spełnienia marzeń o zostaniu żołnierzem wszystkim tym, których życiowe ścieżki nie skrzyżowały się dotąd z żadnym wojskowym szlakiem

– mówi „Dodatkowi Pomorskie” Maciej Szalbierz z sekcji komunikacji społecznej 7. PBOT. – Po odbyciu 16-dniowego, intensywnego szkolenia i złożeniu przysięgi staną się oni pełnoprawnymi żołnierzami Wojska Polskiego. Obcych sobie do tej pory ludzi zwiąże wspólna miłość do Ojczyzny, odwaga, by bronić jej niepodległości i granic, a także duma z pięknej tradycji oręza polskiego – dodaje.

Decyzja o takim zaplanowaniu szkoleń jest m.in. efektem spotkań pracowników brygady z przedstawicielami szkół średnich oraz wyższych. Żeby wziąć udział w obozie, należy się zgłosić do najbliższej Wojskowej Komendy Uzupełnień. Rozpoczyna się właśnie akcja informacyjna w szkołach. W niektórych z nich już pojawiły się plakaty zapraszające na militarne ferie. Przedstawiciele brygady organizują też na uczelniach i w szkołach otwarte spotka-

**\\ Ochotnicy, którzy zasili 7 PBOT, pochodzą z różnych rejonów województwa pomorskiego, lecz docelowo będą służyć w batalionach utworzonych w pobliżu ich miejsca zamieszkania, by w razie katastrof czy klęsk żywiołowych jak najszybciej nieść pomoc mieszkańcom swojej okolicy **

nia dla wszystkich zainteresowanych. Kolejne zajęcia adresowane do studentów odbędą się w okresie letnim. To szkolenie odbędzie się w dniach 6–21 września, czyli tuż przed rozpoczęciem roku akademickiego. Warto dodać, że również szkolenia zintegrowane będą się odbywały w okresie wakacyj-

nym, by nie kolidowały z obowiązkami szkolnymi.

Jednostki WOT na Pomorzu są tworzone od roku. – Podczas wcieleń, które odbyły się na terenie 71. Batalionu Lekkiej Piechoty w Malborku, szeregi 7. PBOT zasililo ponad 400 ochotników. Pierwszą, historyczną przysięgę terytorialsi złożyli 30 września przy Nabrzeżu Oksywskim w Gdyni. Słowa rotty wybrzmiały również 2 grudnia w Słupsku, kiedy kolejni żołnierze WOT przysięgali służyć Ojczyźnie – podsumowuje dotychczasowe działania Maciej Szalbierz.

Ochotnicy, którzy zasili 7. PBOT, pochodzą z różnych rejonów województwa pomorskiego, lecz docelowo będą służyć w batalionach utworzonych w pobliżu ich miejsca zamieszkania, by w razie katastrof czy klęsk żywiołowych jak najszybciej nieść pomoc mieszkańcom swojej okolicy.



Ćwiczenia Wojsk Obrony Terytorialnej | fot. WOT/d

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



**Gazeta
Polska
codziennie**



POLICJA SPREZENTOWAŁA ODBŁASKI

DZIEMIANY \ Funkcjonariusze z kościerskiej komendy gościli na mszy św. w kościele parafialnym pw. św. Antoniego Padewskiego w Dzieśniach w ramach akcji „Świeć przykładem!”. Po nabożeństwie policjanci rozdali najmłodszym opaski.

fot. Policja.gov.pl/d



WIGILIA WOLNA OD PRACY

REGION \ Pomorski Urząd Wojewódzki przypomina, że na podstawie zarządzenia szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów 24 grudnia 2018 r. jest dla pracowników urzędu dniem wolnym od pracy (PUW był w zamian czynny w sobotę 15 grudnia br.).

fot. Wikipedia/d



KULTURALNY FLESZ

GDAŃSK



fot. mat. pras.

Spotkanie z Wojciechem Sumlińskim

W historycznej Sali BHP dziś o godz. 17 odbędzie się spotkanie z Wojciechem Sumlińskim, dziennikarzem śledczym znanym z publikacji, w których obnażał kontakty polityków ze służbami specjalnymi. Pisał m.in. dla dziennika „Życie” i tygodnika „Gazeta Polska”. Autor książki pt. „Kto naprawdę go zabił?” o nieznanym ustaleniu śledztwa ws. zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki.

SEANS I WYKŁAD



fot. mat. pras.

O poszukiwaniu zaginionych filmów

W czasie warsztatów „Sfilmuj się” w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku uczestnicy nakręcili film pod okiem dziennikarza, reżysera i producenta Marka Zygmunta. Muzeum zaprasza do swojej siedziby na pokaz filmu dziś o godz. 17. Po projekcji spotkanie z filmoznawcą dr. Jerzym Maśnickim, który odnalazł zaginiony film „Wiatr od morza” w reż. Wacława Sieroszewskiego z 1930 r.

WYSTAWA



fot. mat. pras.

Obrazki święte

W Filii Naukowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku można obejrzeć wystawę prezentującą obrazki religijne z XIX i XX w. Najstarszy eksponat w kolekcji datowany jest na 1839 r. W zbiorze znajdują się okazy monochromatyczne i wielobarwne, w formie zwykłego prostokąta oraz rozkładane, tzw. sekrety, papierowe, ozdobione koronką czy tworzone na liściu. Wystawa czynna do 11 stycznia 2019 r.

WYKŁAD



fot. mat. pras.

Ulicami Gdańska

Wielki admirator Gdańska, zaangażowany w renowację miasta, autor publikacji o zabytkach Andrzej Januszajtis dziś o godz. 17.30 wygłosi w ratuszu wykład z cyklu „Ulice wielkiego Gdańska”. Dzięki jego zaangażowaniu został odbudowany m.in. zegar astronomiczny z 1470 r. w bazylice Mariackiej i carillon w kościele św. Katarzyny. Tym razem profesor opowie o historii uliczek Przeróbki i Stogów.

GDYNIA



fot. mat. pras.

Anioł i Trzej Królowie

Gdyńskie Centrum Filmowe przygotowało świąteczną wystawę ilustracji czwórki artystów grafików, ilustratorów książki „Anioł i Trzej Królowie”. Jovanka Tomaszewska, Artur Gołębowski, Zbigniew Kołaczek i Wojciech Kołyszko szukają inspiracji w literackich tekstach i w naturze. Ich rysunki urzekają nieskrępowaną swobodą obrazowania, wyobraźni i radością tworzenia. Wystawa czynna do końca roku.

SPOTKANIE



fot. mat. pras.

Księstwo Słupskie 1368–1478

Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej w Słupsku zaprasza dziś o godz. 17 na spotkanie z Maciejem Kobylńskim, autorem książki „Księstwo Słupskie 1368–1478”. Z twórcą publikacji porozmawia Jolanta Krawczykiewicz, absolwentka filologii polskiej Akademii Pomorskiej, komisarz i organizator wielu wydarzeń. Spotkanie odbędzie się w Czytelnii Głównej przy ul. Grodzkiej 3.

OKRES ŚWIĄTECZNY

Rozświetlone polskie miasta

Świeące choinki, lodowe sopte, lśniąca fontanny, gwiazdy i świetne kurtyny – takie m.in. atrakcje czekają w grudniu na mieszkańców ponad 70 miast i gmin, którym oświetlenie zapewnia Grupa Energa.

Jak informuje spółka, montaż dekoracji świątecznych jest jedną z tych usług spółki Energa Oświetlenie, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem władz samorządowych. Włodarze polskich miast coraz bardziej doceniają rolę bożonarodzeniowych iluminacji nie tylko w tworzeniu świątecznego nastroju miejskiej przestrzeni, lecz także w promocji miejscowości. Wśród miejsc prezentujących się najbardziej okazale znajdują się z pewnością park Oliwski i śródmieście Gdańska. Dzięki tysiącom światełek nabierają świątecznego, magicznego blasku, który przyciąga zarówno mieszkańców, jak i gości.

– Dla spółki Energa Oświetlenie okres przedświąteczny jest szczególnie pracowity, ale efekty tej pracy są niesamowite. Świąteczne iluminacje ożywiają ulice, budynki, miejskie place oraz skwery. Tworzą bożonarodzeniowy nastrój i zbliżają ludzi. Zachęcają do spacerów oraz cieszenia się tym świątecznym czasem w rodzinnym gronie – mówi Michał Bełbot, prezes zarządu Energi Oświetlenia. Świąteczne dekoracje zainstalowane przez Grupę Energa rozblysły już m.in. w Sopocie, Gdyni, Malborku i Pelplinie.

(kt)



fot. mat. pras./d



PIOTR NOWAKOWSKI NAJLEPSZYM SPORTOWCEM GDAŃSKA

PLEBISCYT \ Mistrz świata, siatkarz Trefla Gdańsk Piotr Nowakowski, został wybrany na najlepszego sportowca Gdańska 2018 r. Drugie miejsce zajął piłkarz Lechii Flávio Paixão. Za najlepszych szkoleniowców uznano trenerów tych zespołów, Andreę Anastasiego i Piotra Stokowca. Tytuł drużyny roku, także ex aequo, trafił do siatkarzy Trefla i piłkarzy Lechii.

foto: Fotomag/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Daniel Łukasik nie zagra w ostatnim w tym roku meczu Lechii z Górnikiem Zabrze | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Lider nie pokonał beniaminka

Po raz trzeci w tym sezonie, a drugi z rzędu piłkarze Lechii zremisowali swój ligowy mecz 0:0. Taki wynik lider ekstraklasy zanotował w Legnicy w konfrontacji z beniaminkiem Miedzią. Tym samym przewaga gdańszczan nad drugą Legią Warszawa zmalała do trzech punktów. Wcześniej zawodnicy biało-zielonych dwa razy zremisowali 0:0 właśnie z mistrzami Polski.

Grzegorz Zieliński

Miedź okazała się wymagającym rywalem dla Lechii i potwierdziła, że jej ostatnie dobre wyniki nie były dziełem przypadku. Legniczanie wygrali bowiem trzy poprzednie spotkania, w tym jedno w Pucharze Polski. Co prawda ostatni mecz z 19. kolejki nie był najwyższych lotów, ale nie zabrakło w nim, zwłaszcza w końcówce, emocji. Bliżsi zwycięstwa wówczas byli gospodarze, ale wcześniej szansy na zdobycie bramki nie wykorzystali gdańszczanie. Najlepszą okazję zmarnował Lukáš Haraslín, który w 68. min nie trafił do siatki z dwóch metrów. Do wyróżniających się aktorów tego spotkania z pewnością należeli obaj golkipery.

– To nie był dla nas łatwy mecz. Graliśmy oczywiście o pełną pulę, ale trzeba się było naprawdę solidnie napracować, żeby myśleć o jakiejś zdobyczy punktowej. Mieliśmy swoje sytuacje, a zawodnicy Miedzi byli dobrze zorganizowani. Podwoili boki, bo wiedzieli o naszych atutach i faktycznie nas zblokowali na skrzydłach. Musieliśmy też uważać, żeby nie nadziać się na kontrę, a rywale przeprowadzili

kilka szybkich ataków. Każda drużyna szanowała punkt, ale chciała też wygrać i czekała na szansę. Gratuluję piłkarzom Miedzi punktu i dobrego widowiska. Na pewno taka gra daje im podstawy do tego, by myśleć o spokojnym utrzymaniu, a może o czymś więcej. Nie chcę jednak uprzedzać faktów. Jestem zadowolony z dorobku swojej drużyny i wiem, że będziemy szli w górę. Jeśli w klubie będzie stabilność, to myślę, że Lechię stać na podniesienie poziomu, szczególnie w grze ofensywnej – skomentował trener gości Piotr Stokowiec.

A z ofensywą nie jest ostatnio najlepiej, bo biało-zieloni nie zdobyli bramki od 245 min. Po raz ostatni do siatki rywali trafili w 25. min wygranego 2:0 meczu ze Śląskiem we Wrocławiu właśnie Haraslín. Trzeba dodać, że biało-zieloni nie stracili gola od 307 min.

W ostatnim w tym roku spotkaniu Lechia podejmuje w sobotę o godz. 18 Górnika Zabrze. Wiadomo, że w tym meczu nie zagra pomocnik Daniel Łukasik, który w Legnicy zobaczył czwartą żółtą kartkę.

KOSZYKÓWKA

Bibbins drugim strzelcem ekstraklasy

Amerykanin Justin Bibbins z Polpharmy Starogard Gdański ze średnią 20,2 pkt na mecz jest drugim snajperem ekstraklasy. W czołówce tej klasyfikacji nie brakuje koszykarzy innych pomorskich klubów. Siódmy jest Joshua Bostic z Arki Gdynia (17,2 pkt), 12. klubowy kolega i kolejny rodak Bibbinsa Tre Bussey (15,8 pkt), a 13. serbski center Trefla Sopot Milan Milovanović (15,43 pkt).

SIATKÓWKA

Trefl Gdańsk podejmuje mistrza Niemiec

W drugim meczu grupy D Ligi Mistrzów siatkarze Trefla Gdańsk zmierzą się w środę o godz. 18

w Ergo Arenie z mistrzem Niemiec Berlinem Recycling Volleys. W listopadzie w inauguracyjnym spotkaniu podopieczni trenera Andrei Anastasiego przegrali w Belchatowie z PGE Skrą 1:3, a ich najbliższy rywal pokonał u siebie 3:1 mistrza Belgii Greenyard Maaseik.

REKREACJA

Rusza lodowisko na sopockim moło

W czwartek o godz. 16 zaplanowano otwarcie lodowiska na sopockim moło. Pierwszego dnia korzystanie z tafli jest darmowe, w kolejne dni obowiązują bilety. W dni powszednie (obiekt czynny jest od godz. 16 do 20) wejściówka kosztuje 5 zł, natomiast w weekendy i święta (godz. 11.30 – 20) – 8 zł. Na miejscu można wypożyczyć oraz naostrzyć łyżwy

KOSZYKÓWKA

Arka kończy przygodę z Pucharem Europy

W środę koszykarze Arki rozegrają swój ostatni mecz w Pucharze Europy. O godz. 20.30 zmierzą się na wyjeździe z francuskim zespołem Limoges CSP.

Kończąca się przygoda z tymi rozgrywkami nie była dla zawodników Arki zbyt udana. Podopieczni trenera Przemysław Frasniewicza wygrali tylko jedno spotkanie, ale właśnie z francuskim zespołem, którego 31 października pokonali we własnej hali 87:78. W tej konfrontacji najwięcej punktów zdobyli Amerykanie – Joshua Bostic (16), Robert Upshaw (15) i James Florence (13). Środowy mecz jest istotny tylko dla gospodarzy, którzy mają jeszcze szansę na zakwalifikowanie się do Top 16. O czwarte premiowane awansem miejsce w grupie B koszykarze Limoges rywalizują „korespondencyjnie” z tureckim Tofasem Bursa. Francuska drużyna ma na koncie trzy zwycięstwa, z których dwa odniosła we własnej hali.

Nie ulega wątpliwości, że faworytem środowego meczu są gospodarze. Gdynianie grają bowiem tylko o prestiż, ale ich ostatnie ligowe wyniki pozwalają z optymizmem podejść do tego spotkania. Złoto-niebiescy wygrali cztery kolejne pojedynki, a szczególnie w ostatnim z BM Slam Stalą Ostrów Wielkopolski (we własnej hali triumfowali 86:73) zaprezentowali się z bardzo dobrej strony. W tej potyczce 17 pkt zdobył Krzysztof Szubarga, a 16 Deividas Dulkys.

(grzez)

Środa
19/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION SMUTNA WIGILIA W ZAGŁĘBIU

Pośmiewisko zamiast wizytówki

Prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński | fot. Facebook/d

Po laniu (0:6), które Zagłębie Sosnowiec dostało od Lecha, jego zawodnicy mówią, że nie nadają się do ekstraklasy. Kibice pytają zaś, kto zrobił z Zagłębia pośmiewisko. Prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński (PO), który chce, by klub był wizytówką miasta, tym razem nabrał wody w usta. Jeszcze niedawno winnych porażek próbował szukać w PZPN.

Andrzej Hola

Po poprzedniej porażce kibice tego klubu, a nawet zawodnicy winę za serię porażek zwalali m.in. na sędziów. Taki zarzut postawił np: prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński, który na Twitterze zaatakował prezesa PZPN Zbigniewa Bońka. W 63. min meczu z Pogonią doszło bowiem do kontrowersyjnej sytuacji na boisku – Spas Delew zdobył bramkę dla szczecinian, chociaż mogło się wydawać, że był spalony. Chęciński swój wpis na Twitterze zaadresował w pierwszej kolejności do PZPN: „Może wycofamy drużynę z rozgrywek, zamiast tracić pieniądze, skoro i tak chcecie naszego spadku”. Prezes PZPN Zbigniew Boniek odpowiedział w swoim stylu: „Panie Prezydencie, »chcecie naszego spadku«, czyli kto?”. Chęciński dalej ata-

kował: „Dziwne, że sędziowie popełniają błędy tylko w jedną stronę. Nawet VAR pokazuje nie to, co wszyscy widzą”. Komentarze internautów były jednak bardzo krytyczne wobec prezydenta Sosnowca. „Dobrze, że Dudy nie zaatakował” – napisała Aleksandra Grabińska. A Wacław Wojtas tak ocenił sosnowiecką drużynę: „Jesteście cienkie bolki. I liga jest w waszym zasięgu, na obecną chwilę”. Inny internauta dodał: „Jaki prezydent, taka drużyna”. Spotkanie z Lechem było kolejnym, w którym Zagłębie nie strzeliło nawet jednego gola. Szymon Pawłowski, najbardziej doświadczony gracz Zagłębia, przyznał, że jest mu wstyd. – Lech pokazał, gdzie jest nasze miejsce. Skoro nie potrafimy przez 90 min zagrać konsekwentnie i pracować na całym boisku jako drużyna, to widocznie się nie nadajemy – stwierdził.

Marcin Jaroszewski, prezes Zagłębia Sosnowiec, podczas klubowego spotkania wigilijnego przyznał, że chyba nikt nie przypuszczał, iż ekstraklasa będzie miała aż tak gorzki smak. – Przed nami trudna zima, ale ostatnie lata potwierdziły, że jesteśmy Rycerzami Wiosny – dodał.

Prezydent Chęciński życzył wszystkim, aby okres świąteczno-noworoczny był czasem wolnym od trosk. Fora internetowe pełne są jednak gorzkich komentarzy na temat sytuacji Zagłębia, które kompromituje się w spotkaniu z silnymi rywalami i zajmuje ostatnią pozycję w ekstraklasie. W dodatku teraz zmierzy się z Legią Warszawa i pewnie też dostanie baty. – W tym okresie trzeba myśleć wyłącznie pozytywnie, spotykać się z tymi, z którymi chcemy, których kochamy i szanujemy, a z którymi pewnie często w ciągu tego galopującego życia nie mamy czasu się spotykać – mówił prezydent Chęciński. Akurat z kibicami Legii Zagłębie żyje w zgodzie. Pytanie, czy napastnicy z Warszawy wezmą to pod uwagę.

GRUNTY DLA GMIN

Tylko do celów publicznych

Spółka Restrukturyzacji Kopalń w latach 2013–2018 przekazała gminom grunty o powierzchni ponad 66 ha, budynki, budowle oraz ruchome składniki mienia o wartości ponad 20 mln zł. Umożliwia to ustawa o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego z 2007 r. Spełniony musiał być jednak warunek, że przekazane mienie będzie wykorzystywane do celów publicznych. Ważne, by służyło rozwojowi gmin i by eksponowano dziedzictwo kulturowe górnictwa węgla kamiennego – mówi Beata Barszczowska, wiceprezes zarządu

Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Katowice otrzymały m.in. działki o wartości 1,3 mln zł. To tereny zabudowane obiektami byłego szybu „Poniatowski” kopalni Wieczorek. Marcin Krupa, prezydent Katowic, zapowiedział, że miasto rozważy przejęcie kolejnych górniczych obiektów. – Na pewno jako miasto będziemy pilnowali, by obiekty służyły w przyszłości mieszkańcom i były zachowane w formie podobnej do tej, jaką mamy dzisiaj – powiedział.

(pa)

EKOŁODZY GÓRĄ

Trudniej złowić karpia w sieci

W tym roku trudniej będzie o żywego karpia, sieci handlowe wycofują się ze sprzedaży żywych ryb. Karpi jednak nie zabraknie ani nie będą one droższe niż w ubiegłym roku – poinformował prezes Towarzystwa Promocji Ryb „Pan Karp” Zbigniew Szczepański. Jak tłumaczył Szczepański, powodem zmniejszenia sprzedaży żywych ryb jest ograniczenie zakupów karpia przez jedną z sieci handlowych. W poprzednich latach kupowała ona od polskich

rybaków ok. 2 tys. ton tej ryby, w tym roku zakupy spadły o ponad połowę. – Do niedawna dużą rolę w sprzedaży karpia odgrywały też bazy i targowiska oraz tradycyjny handel, ale on skutecznie został wyparty przez supermarkety. Do takiego stanu rzeczy przyczyniły się także ruchy ekologiczne. Dlatego w tym roku może być trudniej o żywą rybę na święta – uważa Szczepański.

(pa)



WALKI O LWÓW

KATOWICE \ W Przystanku Historia – Centrum Edukacyjnym IPN im. Henryka Sławika w Katowicach przy ul. św. Jana 10 można obejrzeć wystawę „Semper Fidelis. Walki o Lwów 1918–1919”. Autorami ekspozycji poświęconej 100. rocznicy polskiej obrony Lwowa są pracownicy Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej we Wrocławiu.

fot. IPN/d

REGION ŚLĄSK WSPOMINA BOHATERSKIEGO POLAKA

Każdy człowiek jest moim bratem

Bartosz Niedzielski, który próbował powstrzymać zamachowca w Strasburgu, zmarł w szpitalu. Premier Mateusz Morawiecki przyznał rentę specjalną jego rodzinie. „Bohaterska postawa Bartosza Niedzielskiego przyczyniła się do powstrzymania mordercy w Strasburgu. Polak zapłacił życiem, żeby żyć mogli inni. Podjąłem decyzję o przyznaniu specjalnej renty rodzinie Pana Bartosza. Niech spoczywa w pokoju” – czytamy we wpisie premiera na Twitterze.

Andrzej Hola

Urodzony w Katowicach 36-letni dziennikarz, muzyk oraz animator życia kulturalnego wspominany jest przez przyjaciół na Śląsku z wielkim smutkiem, ale i dumą. Tomek Drobny przypomina marzenie Bartka – chciał założyć schronisko młodzieżowe, w którym promuje się język francuski. „Mielśmy go zobaczyć na Gorolu (to święto góralskie organizowane corocznie w Jabłonkowie – przyp. red.) ze swoim zespołem, z którym Francuzi tańczą polskie tańce ludowe” – pisze o Bartku Drobny. Inny internauta podkreśla, że Bartosza można zaliczyć do grupy ludzi kierujących się maksymą „każdy człowiek jest moim bratem”. „Udzielał się w strasburskim zespole Wiosna, wykonu-

jącym też pieśni i tańce z Zaolzia” – wspomina. Znajomi Bartka z Francji piszą o nim jako człowieku pełnym idei, zawsze uśmiechniętym wulkanie energii. Przyjaciół Polaka, wydawca Jean-Christophe Caurette przypomniał w regionalnej rozgłosni France Bleu, że był on współtwórcą festiwalu komiksów Strasbulles. „Temu typowi mordercy nie podobało się, że Bartek był wiceprezesem stowarzyszenia muzyki na rzecz pokoju, bo to nie sprzyja tym, którzy szerzą nienawiść” – skomentował zamach w Strasburgu Caurette.

Francuskie media podają, że lekarze nie dawali Bartoszowi szans na przeżycie po ciężkim postrzale w głowę – był jednak podtrzymywany przy życiu, aby jego rodzina mogła się z nim pożegnać. O śmierci Bartka poinformował jego

\\ Gdyby nie
bohatera
postawa Polaka
i jego przyjaciela
Włocha, ofiar
w Strasburgu
mogłoby być
znacznie
więcej \\

brat Jakub, który zamieścił na swojej stronie na Facebooku nekrolog zmarłego. „Mój brat Barto Pedro Orent-Niedzielski właśnie nas opuścił. (...) On zawsze będzie tam, czuwał nad nami i nadal przynosił nam radość. Dziękuję wszystkim” – napisał.

Przypomnijmy, że Bartosz Niedzielski zmarł w szpitalu Hautpierre w Strasburgu, gdzie przebywał od zeszłego wtorku. Jest piątą śmiertelną ofiarą ataku z 11 grudnia, kiedy to terrorysta Chérif Chekatt otworzył ogień do przechodniów niedaleko jarmarku bożonarodzeniowego w centrum miasta. Niedzielski próbował powstrzymać napastnika. Jak mówią świadkowie, Polak uniemożliwił mu wejście do klubu, w którym odbywał się koncert. Gdyby nie to, ofiar mogłoby być znacz-

nie więcej. Zamachowiec, 29-letni Francuz arabskiego pochodzenia, na miejscu zabił trzy osoby, a 12 zostało rannych. Wśród rannych był Bartosz i jego przyjaciel z Włoch Antonio Megalizzi, który też próbował powstrzymać terrorystę. Włoch zmarł w piątek. Polskie władze postanowiły

WSPARCIE DLA CUDZOZIEMCÓW



fot. Arkadiusz Ławnywianiec/Gazeta Polska

Urząd stara się wspierać zagranicznych pracowników

Coraz więcej rąk do pracy potrzeba w województwie śląskim. Siła robocza napływa spoza granic naszego kraju, a cudzoziemcy znajdują zatrudnienie u naszych przedsiębiorców. – Głównie w budowlance i transporcie. Gdy znajdą już pracę, po kilku miesiącach sprowadzają rodziny. Największą barierą jest język. My staramy się usuwać wszelkie przeszkody – wyjaśnia Magdalena Szewczuk-Szturc, dyrektor wydziału ds. obywatelskich i cudzoziemców w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.

Pomocnym narzędziem jest Program Krajowy Funduszu Azylu, Migracji i Integracji. W jego ramach wojewoda realizuje „Wsparcie integracji cudzoziemców w województwie śląskim”. Głównym celem projektu, na którego realizację w ciągu najbliższych trzech lat urząd przeznaczy ponad 3,3 mln zł, jest wsparcie i integracja jak najliczniejszej grupy cudzoziemców spoza Unii Europejskiej przebywających na terenie naszego województwa.

..... (UW)

PAMIĘĆ O KOMUNISTYCZNYCH REPRESJACH

Najdłuższe strajki były na Śląsku

W całym regionie trwają obchody 37. rocznicy tragicznych wydarzeń związanych z wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce. Na Śląsku opór wobec komunistycznego dyktatu był tak silny, że ostatnie protesty udało się rozbić władzom PRL dopiero po dwóch tygodniach od wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 r.

Najdłuższym protestem był 14-dniowy podziemny strajk w kopalni Piast. Dziesięć dni strajkowała załoga dąbrowskiej Huty Katowice.

Premier Mateusz Morawiecki w swoim wystąpieniu w Katowicach w trakcie uroczystości przed kopalnią Wujek, gdzie ZOMO zabiło 9 górników, wyraził wdzięczność dla działaczy Solidarności, którzy wywalczyli wolność, niepodległość i prawdę. – Dla mnie, w tamtych czasach, w latach 80., ofiarą górników z kopalni Wujek była wielką latarnią wolności – mówił premier.

Członkowie Klubu „Gazety Polskiej” w Tychach, którzy też uczcili pamięć poległych w kopalni Wujek, podkreślają, jak ważną okazała się ofiara dziełu zamordowanych górników dla odzyskania niepodległości. – Wolność i niepodległość były w naszym kraju budowane głównie na ofiarach

– zaznacza przewodniczący tyckiego Klubu „GP” Janusz Jabłoński.

Podobne uroczystości organizowane są co roku m.in. w Dąbrowie Górniczej. Strajk w Hucie Katowice był jednym z najdłuższych w Polsce po wprowadzeniu stanu wojennego. Historycy z oddziału IPN w Katowicach podkreślają, że tak długotrwałe protesty były też ogromną porażką dla władz PRL. – W Hucie Katowice, sztandarowym zakładzie dla komunistów, od sierpnia 1980 r. rozwinął się silny ruch związkowy – przypomina dr Andrzej Sznajder, dyrektor IPN w Katowicach. Do huty skierowano bardzo poważne siły zbrojne. W przeddzień świąt, 23 grudnia, kiedy MKS zdecydowało o zakończeniu protestu, a strajkujący zaczęli opuszczać hutę, milicja i wojsko przystąpiły do pacyfikacji zakładu. Górnicy z Piasta natomiast zakończyli

strajk dopiero 28 grudnia jako ostatni w Polsce.

Niestety pamięć o tych wydarzeniach i odwadze robotników na Śląsku powoli się zaciera. Warto też podkreślić, że komunistyczna propaganda cały czas usprawiedliwiała represje stanu wojennego. – Wiele Polaków wciąż uważa stan wojenny za rodzaj „mniejszego zła”, nie dostrzegając ogromu cierpienia i niegodziwości, które przyniósł ten czas – podkreśla Monika Kobylańska z oddziału IPN w Katowicach. – Nie wybrzmiała zbyt głośno kwestia przestępstw popełnionych w okresie stanu wojennego, łącznie z podstawową tezą o bezprawności jego wprowadzenia – dodaje.

Dlatego też IPN stara się zarówno przypominać o zbrodniach stanu wojennego, jak i edukować młodzież – żeby pamiętała o chlubnych czynach swoich przodków. Przy



ŚWIĄTECZNY JARMARK

ŻYWIEC \ Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna”, Miejskie Centrum Kultury i Agencja Reklamowo-Wydawnicza IWA w Żywcu serdecznie zapraszają do udziału w IV Jarmarku Bożonarodzeniowym, który odbędzie się w dniach 21–23 grudnia na żywieckim rynku.

fot. mat. pras./d



PLANSZOWISKO

SOSNOWIEC \ Zagłębiowska Mediateka zaprasza 21 grudnia w godz. 17–20 na spotkanie dla miłośników gier planszowych i stolikowych pt. „Planszowisko”. Uczestnicy będą mogli skorzystać ze zbiorów Mediateki lub przynieść własne gry planszowe i stolikowe.

fot. mat. pras./d



Bartosz Niedzielski | fot. Facebook/d

odpowiednio uhonorować bohaterską postawę Bartka Niedzielskiego. – Poświęcił życie, żeby ratować innych, to jest absolutny wzór – mówił w TVP Andrzej Dera, prezydencki minister. – Można powiedzieć: Polak bohater.

Dzięki takiej postawie, jaką mieli nasz obywatel i obywatel Włoch, nie doszło do większej tragedii – powiedział Dera. Andrzej Duda i inni politycy złożyli też kondolencje rodzinie i przyjaciółom zabitego.

„Pracowałem w PE i znałem Go z widzenia. Jestem wstrząśnięty. Nie zdawałem sobie sprawy, że to właśnie On został śmiertelnie ranny, chroniąc innych ludzi. Cześć Jego Pamięci!” – napisał na Twitterze prezydent Andrzej Duda.



Członkowie klubu „Gazety Polskiej” w Tychach uczcili pamięć górników poległych w kopalni Wujek | fot. mat. pras./d

wspieraniu IPN na ulicach Bielska-Białej rozegrana została II gra miejska „Tropami Solidarności”. W konkursowych zmaganiach wzięło udział 11 zespołów, złożonych z uczniów i studentów – łącznie 43 osoby. Prawie drugie tyle stanowili wolontariusze przeprowadzający poszczególne konkurencje. – Grę zorganizowało bielskie stowarzyszenie „Podbeskidzie Wspólna Pamięć” razem z zarządem regionu NSZZ „Solidarność”, a wśród osób wspierających to przedsięwzięcie byli pracownicy katowickiego od-

działu Instytutu Pamięci Narodowej. Głównymi realizatorami gry byli harcerze z bielskiego hufca Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Oni też stworzyli jej scenariusz, konsultując poszczególne punkty i zadania z dawnymi opozycjonistami – informuje Monika Kobylańska. Jak wyjaśnia, uczestnicy konkursu cofnęli się w czasie do grudnia 1982 r. – mieli zorganizować w Bielsku-Białej manifestację w pierwszą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Musieli się skontaktować z innymi konspiratorami,

mi, wydrukować ulotki w podziemnej drukarni i dostarczyć je do punktów kolportażowych, uszyć białe-czerwone opaski, wymyślić hasła i wypisać je na transparentach. Musieli przy tym uważać na krążących po ulicach zomowców i wszechobecnych tajniaków.

Uczestnicy w wieku 16–21 lat przez ponad trzy godziny biegali po mieście, szukając kolejnych zakonspirowanych punktów i lokali. Wszędzie musieli wykonać specjalne zadania, punktowane przez organizatorów. Finałowym zadaniem było uczestnictwo w manifestacji, która przeszła trasą autentycznych demonstracji czasu stanu wojennego – ulicą 11 Listopada. Na moście na Białce czekali na nich przedstawiciele służb porządkowych. Doszło do przepychanek, w ruch poszły milicyjne pałki.

Chwilę później wszyscy uczestnicy gry zgodnie zasiedli w siedzibie podbeskidzkiej Solidarności, w której mieli okazję wysłuchać wspomnień dawnych opozycjonistów oraz referatu dotyczącego wydarzeń sprzed 37 lat. Tam też ogłoszone zostały wyniki rywalizacji zespołów i wręczone nagrody dla wszystkich drużyn.

(M)

KULTURALNY FLESZ

TEATR

Gdzie jest Paweł?



fot. mat. pras./d

Miejskie Centrum Kultury im. Henryka Bisty i Akademia Sztuk Teatralnych – Wydział Teatru Tańca w Bytomiu zapraszają 21 grudnia o godz. 18 na sztukę pt. „Gdzie jest Paweł?”. Ten spektakl dyplomowy Wydziału Teatru Tańca interpretuje i odnosi się do największych przywar dzisiejszego społeczeństwa. Nieraz w absurdalnych sytuacjach pokazuje dramatyczną bezradność człowieka wobec świata, pozory komunikacji między ludźmi oraz przywiązanie do zabawy, beztroski i uciech wygodnego życia. To jednocześnie prezentacja umiejętności nabytych w ciągu czterech lat edukacji w Bytomiu, dorobku artystycznego młodych ludzi – zawiera w sobie elementy aktorstwa dramatycznego, ale czerpie też z ich świetnie przygotowanego do pracy scenicznej ciała. Jest to spektakl pełen energii, ruchu i pasji. Autorem tekstu spektaklu „Gdzie jest Paweł?” jest uznany dramaturg Sebastian Majew-

ski – związany zawodowo m.in. z Teatrem Dramatycznym im. Jerzego Szaniewskiego w Wałbrzychu czy Narodowym Starym Teatrem w Krakowie, w którym pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. artystycznych. Za scenografię i kostiumy odpowiada Anna Maria Karczmarska – wielokrotnie nagradzana scenografka, która niedawno za swoją pracę przy spektaklu „Hymn do miłości” odebrała nagrodę na jednym z najważniejszych festiwali teatralnych w Polsce – Boskiej Komedii w Krakowie. Występują: Paula Gogol, Katarzyna Koziorz, Paweł Kozłowski, Oscar Mafa, Andrzej Michalski, Bartłomiej Mieszczak, Aleksandra Nowakowska, Paulina Nowicka, Izabela Perez, Anna Szpaczyńska, Paweł Urbanowicz, Nicol Wesołowska. Reżyserem przedstawienia jest Jan Peszek – jeden z najlepszych polskich aktorów teatralnych, filmowych i telewizyjnych, reżyser i pedagog.

SZTUKA

Bożonarodzeniowy Kliś



fot. mat. pras./d

Dział Grafiki Muzeum Historii Katowic zaprasza na wystawę pt. „Boże Narodzenie w twórczości Michała Klisia”. Zwiedzający będą mieli niepowtarzalną okazję zobaczyć obszerną kolekcję grafik – drzeworytów, linorytów o tematyce bożonarodzeniowej, a także przyrządzić się matrycom niektórych z nich. Na ekspozycji zostaną również pokazane rysunki i plakat. Wystawa grafiki prof. Michała Klisia jest długo oczekiwanym wydarzeniem. Szczególnie w okresie zbliżających się świąt

Bożego Narodzenia i w związanym z tym czasie przeżywania radości wspólnego świętowania. Kolekcja ponad 60 miniatur graficznych pokazuje wysoki kunszt artysty i przywołuje historie z Nowego Testamentu. Przyjęło się, że na każdą kolejną wystawę, która odbywa się rokrocznie, Kliś wykonuje nową grafikę, tak jest i tym razem. Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających do 2 lutego 2019 r.

(M)

SIATKÓWKA \ Doświadczony Czech Lukáš Ticháček, który zastąpi Łukasza Kozubę na pozycji rozgrywającego MKS Będzin, niestety nie okazał się asem atutowym w meczu ekstraklasy siatkarzy z Chemikiem Bydgoszcz – Chemik gładko pokonał MKS 3:0. Kozub został tylko wypożyczony do klubu z nad Czarnej Przemyszy. Wrócił do Asseco Resovii w związku z kontuzją Rafaela Redwity i teraz musi zastąpić Brazylijczyka.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Podbeskidzie dobrze sobie radzi w rozgrywkach, a jego zawodnicy są cenieni. W plebiscycie Weszło FM głosami zawodników i trenerów Fortuna 1 Ligi najlepszym pomocnikiem rundy jesiennej został Łukasz Sierpina, a najlepszym napastnikiem Valerijs Sabala z Podbeskidzia

Ostatnie kilka miesięcy były dla TS Podbeskidzie bardzo burzliwe | fot. Jakub Ziemiannin/400mm

Podbeskidzie wychodzi na prostą

Edward Łukosz, sponsor i członek rady nadzorczej delegowany do pełnienia obowiązków prezesa zarządu spółki TS Podbeskidzie, podsumował ostatnie półrocze. Jego zdaniem klub poradził sobie już z największymi problemami i wychodzi na prostą.

Agnieszka Kołodziejczyk

Spółka nie ma żadnych zobowiązań przeterminowanych wobec wierzycieli. Dzięki zmianom kapitałowym jesteśmy w stabilnej sytuacji finansowej z nadwyżką środków pieniężnych na kontach bankowych. Przygotowana strategia budżetowa na 2019 r. równoważy realne wpływy z wydatkami – mówi p.o. prezes klubu.

Jednocześnie przyznaje, że ostatnie kilka miesięcy były dla TS Podbeskidzie bardzo burzliwe. – Ale przebrnęliśmy przez ten weszbrany ocean – podkreśla w wywiadzie opublikowanym na oficjalnej stronie klubowej Łukosz. – Zakończył się definitywnie proces restrukturyzacji spółki – dodaje.

Rada Nadzorcza TS Podbeskidzie SA podjęła też uchwałę o powołaniu nowego prezesa zarządu. Został nim Bogdan Kłys. Obowiązki objął dzisiaj – 19 grudnia. Do 18 grudnia obowiązki prezesa zarządu pełnił Edward Łukosz.

Bogdan Kłys jest przedsiębiorcą. 53-latek pełni funkcję prezesa zarządu spółki AtmoSfera (kręgielnia AtmoSfera, klub Klimat). Łukosz podkreśla, że te zmiany dają spokój w bieżącym funkcjonowaniu

spółki i właściwą pozycję w negocjacjach przy zawieraniu kontraktów menedżerskich.

Sponsorami strategicznymi klubu w dalszym ciągu są Miasto Bielsko-Biała oraz PMiW Łukosz. Na tych podmiotach oparty jest główny ciężar finansowania i budżetowania spółki. – Muszę jednak z dumą i zadowoleniem dodać, że mamy bardzo szeroką grupę pozostałych sponsorów, którzy łącznie dają znaczące przychody – wyjaśnia Łukosz.

– W aktualnym układzie akcjonariatu to dla naszego klubu ogromne wsparcie. W trakcie prac związanych z restrukturyzacją spółki przygotowaliśmy pełną strategię sponsoringową opartą na profesjonalnej analizie możliwości świadczenia usług reklamowych. Naszym celem jest zbudowanie platformy finansowej opartej na sponsoringu wśród podmiotów, które stanowią realny kapitał na Podbeskidziu. Podbeskidzie Business Club będzie odgrywało główną rolę w tworzeniu budżetu klubu, który ma dać siłę napędową spółce. Poziom rozgrywek oraz wyniki sportowe będą odgrywały kluczową rolę w kształtowaniu wielkości i zakresu usług marketingowych – dodaje.

5.
miejsce zajmuje
Podbeskidzie
w Fortuna
1 Liga

PIŁKA RĘCZNA



Charytatywne Niebieskie

12 512 zł zebrano podczas imprezy charytatywnej, z której dochód został przeznaczony dla dzieci z przedszkoleń terapeutycznych w Bukownie (Małopolska). Odbędzie się ona w Olkuszu, a jej głównym punktem był mecz pomiędzy miejscowymi piłkarkami ręcznymi SPR a ekstraklasowym Ruchem Chorzów.

Do przerwy było 12:12, jednak w drugiej połowie skuteczniejsze były pierwszoligowe szczypiornistki, które zwyciężyły 27:25. W tabeli chorzowianki zajmują 10. miejsce z dorobkiem 6 pkt. Ze względu na mistrzostwa Europy i święta Bożego Narodzenia w rozgrywkach trwa przerwa. Na początku stycznia Niebieskie zagrają w Chorzowie z Energią AZS Koszalin. Jednak jeszcze dziś odbędą się mecze 1/16 finału Pucharu Polski. Ruch na wyjeździe zmierzy się z ChKS PŁ Łódź. Na tym poziomie rywalizuje jeszcze jedna drużyna z naszego regionu. Sośnica Gliwice zagra we własnej hali z KPR Gminy Kobierzce. Przypomnijmy, że przed ostatnim – do tej pory – meczem w lidze Ruch objął nowy szkoleniowiec. Jarosław Knopik, który rozstał się z klubem za porozumieniem stron, zastąpił Krzysztof Przybylski. Jego drużyna pokonała UKS PCM Kościerzyna 29:26.

fot. Krzysztof Cholewicki/400mm

Środa
19/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



INWESTYCJE Z WIZYTĄ NA BUDOWIE POŁUDNIOWEJ OBWODNICY WARSZAWY

Szykują się zmiany na ul. Rosoła

Wczoraj rozpoczęły się prace podstropowe | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Firma Astaldi podsumowała wczoraj dotychczasowe prace prowadzone przez nią przy budowie Południowej Obwodnicy Warszawy (POW). – To był dobry rok – podkreśla rzecznik prasowy spółki Mateusz Witczyński. Z uwagi na sprzyjającą pogodę prace na budowie są wciąż prowadzone. A w związku z tym od nowego roku na kierowców jadących ul. Rosoła czekają zmiany.

Natalia Karcz-Kaczowska

Firma Astaldi jest odpowiedzialna za budowę odcinka POW od węzła Puławska (bez węzła) do węzła Przyczółkowa (bez węzła), dwóch węzłów drogowych – Ursynów Zachód i Ursynów Wschód oraz tunelu pod Ursynowem. Pomimo tego, że zgodnie z kontraktem w okresie do 15 grudnia do 15 marca roboty mogłyby zostać wstrzymane, na budowie wciąż praca wre. – Dziś rozpoczęliśmy prace podstropowe – informuje Witczyński. – W pierwszym odcinku pomiędzy Aleją Komisji Edukacji Narodowej a Lanciego wykonane są już ściany szczyelinowe, strop i rozpoczyna się wybieranie ziemi spod wykonanego stropu – wyjaśnia. Jak na razie jedyną przewidzianą przerwą w pracach będzie okres świąteczny od 21 grudnia do 6 stycznia. A po Nowym Roku, dokładnie od 9 stycznia,

\\ Jedną ze zmian, do których będą musieli przyzwyczaić się kierowcy jadący od strony Kabat w kierunku północnym, będzie zlikwidowanie lewoskrętu w ulicę Płaskowickiej \\

ruszają kolejne prace pod obecną ul. Rosoła. Wiąże się to ze zmianą organizacji ruchu w tej

okolicy. – Ulica będzie miała po dwa pasy ruchu w każdą stronę, ale zostanie przesunięta w kierunku wschodnim, w stronę skarpy. Takie rozwiązanie pozwoli nam wykonać część ścian szczyelinowych, które będą zlokalizowane pod obecną ul. Rosoła – podkreśla rzecznik. Jedną ze zmian, do których będą musieli przyzwyczaić kierowcy jadący od strony Kabat w kierunku północnym, będzie zlikwidowanie lewoskrętu w ulicę Płaskowickiej. Planowane oddanie do użytku całej obwodnicy to druga połowa 2020 r. Czy uda się dotrzymać tego terminu? – Robimy wszystko, żeby budowę ukończyć zgodnie z planem. Staramy się napotkać po drodze trudności sprawnie minimalizować i jak najszybciej rozwiązywać – zaznacza Witczyński. Jednocześnie dodaje: – To był dobry rok, za który chcę podziękować zarówno GDDKiA, jak i podwykonawcom.

SĄD

Nie każda zabawa popłaca

Dwóch mężczyzn, którzy zniszczyli samochody, strzelając do siebie „dla zabawy” z wiatrówek na Targówku, usłyszało wczoraj zarzuty uszkodzenia aut. Obaj przyznali się do winy i poddali dobrowolnie karze. Mężczyźni zostali skazani na karę pięciu miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny wskazany przez sąd w wymiarze 20 godz. miesięcznie. Ponadto muszą wspólnie naprawić szkodę i opłacić koszty postępowania. Do zdarzenia doszło w ostatni

weekend. W sobotę po godz. 23 straż miejska dostała zgłoszenie o dewastacji samochodów przy ul. Łojewskiej. Mieszkanke osiedla zaniepokoiła grupa osób, które biegały wokół pojazdów. – Na miejscu patrol zastał trzech mężczyzn, przebywających w pobliżu uszkodzonych aut. Strażnicy znaleźli pod jednym z nich wiatrówkę i pojemniki ze śrutem, porzucone na widok patrolu – wyjaśniał Jerzy Jabraszko ze stołecznej straży miejskiej.

(oprac. nkk)

WARSZAWA

Konserwator negatywnie o rozbudowie Pawiaka

W minionym tygodniu informowaliśmy o konferencji prasowej, na której przedstawiono projekt koncepcyjny nowej siedziby Muzeum Więzienia Pawiak. Architekci zaproponowali nowy budynek, tworzony przez wiele nachylonych pod różnymi kątami płaszczyzn, nadwieszony nad obecną siedzibą muzeum i chodnikiem al. Jana Pawła II. Obecny budynek placówki wpisany jest do rejestru zabytków, podobnie jak relikw bryły Pawiaka. Przeciwny jego rozbudowie jest mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków

Jakub Lewicki, który oświadczył, że już przed dwoma miesiącami sformułował stanowisko negatywne wobec zaproponowanej rozbudowy. Wprowadzenie na teren muzealny nowych obiektów kubaturowych uznał za niedopuszczalne pod względem konserwatorskim. – To święte miejsce. Powinno zostać niezmienione – oświadczył mediom Lewicki, który uważa, że realizacja projektu koliduje z zabytkowymi wartościami dotychczasowego rozwiązania.

(js)



ROZWÓJ KOLEI

INWESTYCJE \ Jak informuje PKP PLK, w Warszawie trwa remont mostu Gdańskiego. Zdjęto już tory i sieć trakcyjną. W ich miejsce zostaną położone nowe konstrukcje przystosowane do cięższych pociągów. PKP PLK inwestuje na całym Mazowszu. W najbliższym czasie zastąpi kilka przejazdów kolejowo-drogowych w stolicy i Sulejówku dwupoziomowymi skrzyżowaniami (m.in. na ul. Marsa i Chełmżyńskiej).

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WARSZAWA PO WOJNIE ZBURZONA

Wola: od miastobójstwa do chaosu

Wylot ul. Wolskiej w Towarowej to obecnie jeden z wielu punktów Woli rażących przestrzennym nieładem. Nie tak dawno wzniesiony, narozny budynek (ul. Towarowa 35) ratuje do pewnego stopnia wygląd tego miejsca i jest namiastką pierzejowej zabudowy. Obok widzimy już jednak typową, wielopiętrową betonową szafę do mieszkania (obecnie Wolska 5/13) – jeden z wielu ohydnych, tandetnych bloków, którymi przez dziesięciolecia zalewano także obszar historycznego centrum Warszawy. Patrząc dziś na opisywane miejsce, trudno uwierzyć, że w grudniu 1946 r. stała tu normalna, wielko-

miejska zwarta zabudowa, oczekująca na zabezpieczenie i remont. Spalona czynszówka przy ul. Wolskiej 7 zamiast remontu doczekała się spotkania z firmą rozbiórkową, działającą na zlecenie Biura Odbudowy Stolicy (BOS). Pod kilof poszły także sąsiednie domy – wśród nich sześciopiętrowa kamienica nr 5, w której spłonęły tylko trzy ostatnie kondygnacje. Na dolnych piętrach widoczne były nadal istniejące ramy okienne, z zachowanymi szybami. Budynek miał ogniotrwałe stropy, lecz to nie uratowało go przed zburzeniem. Kwestia ideologicznie motywowanej rozprawy z miastem była dla BOS priorytetem.

..... (js)

1946 r.



Kamienice przy ul. Wolskiej 5, 7 i 9 w grudniu 1946 r. Akta BOS. Zbiory Archiwum Państwowego w Warszawie | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WARSZAWA



„Anoda” przywracany zbiorowej pamięci Polaków

Wczoraj przy ul. Lwowskiej 7 odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą Janowi Rodowiczowi „Anodzie”. Przez lata pamięć o nim była pielęgnowana jedynie przez rodzinę i środowisko harcerskie. Kim był Jan Rodowicz? Żołnierz AK, harcerz Szarych Szeregów, powstaniec warszawski. Został członkiem 23. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Bolesława Chrobrego, tzw. Pomarańczarni, do której należeli również Tadeusz Zawadzki, Alek Dawidowski i Jan Bytnar — bohaterowie książki „Kamienie na szaniec”. W chwili wybuchu II wojny światowej Rodowicz miał 16 lat. W 1940 r. „Anoda” rozpoczął działalność konspiracyjną. Razem z człon-

kami 23. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej włączył się w działania małosabotażowe. Był uczestnikiem najważniejszych akcji bojowych Grup Szturmowych w 1943 r.: akcji pod Arsenalem, odbicia więźniów pod Celestynowem, akcji pod Czarnocinem, Sieczychami i w Wilanowie. W Wigilię Bożego Narodzenia 1948 r. został aresztowany w mieszkaniu rodziców przy ul. Lwowskiej 7 przez funkcjonariuszy UB pod zarzutem działań antypaństwowych. Zginął 7 stycznia 1949 r. podczas przesłuchania prowadzonego w gmachu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Koszykowej 6.

..... (oprac. nkk)

RADOM

Przesunięcia w budżecie

Radomski budżet na 2019 r. miał zostać uchwalony już wczoraj. Jednak do tego nie doszło. Miejscy radni ponownie spotkają się dziś o 15.30 na kolejnej sesji rady miasta, aby podjąć decyzję o jego ostatecznym kształcie. Taka sytuacja wynika z zaproponowanych przez klub radnych Prawa i Sprawiedliwości zmian w przedstawionym przez prezydenta budżecie. Radni PiS chcą, aby zostały

w nim uwzględnione wydatki na miejski szpital oraz program drogowy. Chodzi o 10 mln zł dla Radomskiego Szpitala Specjalistycznego na zakup niezbędnego sprzętu medycznego ratującego życie oraz zwiększenie o 1,4 mln zł Radomskiego Programu Drogowego. Jednak jak zaznaczał radny Dariusz Wójcik, uwzględnienie tych postulatów miałoby się odbyć bez zwiększania deficytu miasta.

– Dla nas najważniejsze jest zdrowie, z takim hasłem szliśmy w kampanii i to chcemy realizować. Fajerwerki są ważne, ale zdrowie jest ważniejsze. Jeśli zostanie to wprowadzone, oczywiście bez zwiększenia deficytu, poprzemy budżet – podkreśla radny Dariusz Wójcik. Jak zaznaczył prezydent Radosław Witkowski, przedstawione poprawki wymagają przemyślenia, bo jak podkreślił, w sposób znaczący zmieniają one strukturę wydatków inwestycyjnych.

..... (nkk)

RYNEK PRACY

Wciąż są nielegalnie zatrudniani

Jak informuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Państwowa Inspekcja Pracy skontrolowała w 2017 r. w województwie mazowieckim ponad 8 tys. osób. Okazało się, że nielegalnie zatrudnionych było 218, czyli ok. 3 proc. Również kontrole ZUS wskazują, że praca bez umowy i bez zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego nadal stanowi istotny problem polskiego rynku pracy. – Pracując

nielegalnie, nie jesteśmy ubezpieczeni – przypomina Piotr Olewiński, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa mazowieckiego. Należy pamiętać, że legalne zatrudnienie oznacza nie tylko gwarancję otrzymania wypłaty za wykonaną pracę. To także prawo do bezpłatnego leczenia, płatnego zwolnienia i emerytury. Pamiętajmy, że praca na czarno nie chroni naszych praw. Dlatego ZUS regu-

larne kontroluje przedsiębiorców, spółki, instytucje, uczelnie, fundacje, czyli płatników składek, żeby sprawdzić, czy osoby zatrudnione w firmie są prawidłowo zgłoszone do ubezpieczeń społecznych. Jak podaje ZUS, najwięcej nieprawidłowości kontrolerzy znajdują w zawieranych umowach o dzieło (nieoskładkowanych). Z ich treści wynika czasami, że powinny to być umowy zlecenia, od których należy odprowadzać składki do ZUS. Najczęstsze branże, w których ZUS stwierdza nieprawidłowości, to budownictwo, zakłady produkcyjne oraz placówki edukacyjne i handlowe.

..... (nkk, mat. pras.)

RADOMSKA CHOINKA NA JASNEJ GÓRZE

REGION \ Błonia klasztoru jasnogórskiego do 6 stycznia ozdabiać będzie 16-metrowa jodła pochodząca z lasów Nadleśnictwa Ostrowiec Świętokrzyski. Choinkę przekazali leśnicy z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu.

fot. Facebook/d



CHCĄ SKUTECZNEJ WALKI ZE SMOGIEM

PROTEST \ Dziś od godz. 10 przed stołecznym ratuszem odbędzie się antysmogowa demonstracja. Aktywiści miejscy uważają, że działania władz stolicy w tym zakresie są nieskuteczne. Wskazują m.in. na powolną wymianę kopciuchów.

fot. mat. pras./d

2018 r.



Chaotyczna, degradująca przestrzeń zabudowa zastąpiła miasto | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Janusz Sujecki

Moje obawy związane z możliwością zniszczenia kolejnego widoku tworzącego istotny składnik krajobrazu kulturowego Warszawy potwierdziły się szybciej, niż przypuszczałem. W komentarzu pt. „Zanim wyrośnie kolejne monstrum” („GPC” nr 170 z 24 lipca br.) pisałem, że spoglądając codziennie w perspektywę ul. Grójeckiej, przy której mieszkam od wczesnego dzieciństwa, coraz częściej się zastanawiam,

Monstrum właśnie wyrasta...

kubatury wznoszonego na Woli punktowca, widocznego po lewej stronie zabytkowej budowli. Dzieło Oskara Sosnowskiego wygląda teraz niczym dziwaczna przybudówka stanowiąca część tego rosnącego drapacza i łącząca się z nim w jedną bryłę. Oto kolejny przykład ignorowania kwestii ochrony histo-

szawą. Kolejna inwestycja niszczy ład przestrzenny i krajobraz kulturowy miasta.

Proces ten trwa zresztą od dawna, bez najmniejszych konsekwencji dla decydentów. Warto przypomnieć, że zanim nad dachem Belwederu oglądane go z Łazienek wyrosły ostatnie kondygnacje biurowca wznie-

**\\ Oszepony widok na wieżę świątyni oglądaną z głównej arterii Ochoty jest alarmującym świadectwem sposobu rządzenia Warszawą. Kolejna inwestycja niszczy ład przestrzenny i krajobraz kulturowy miasta **

kiedy niebo przestanie być tłem dla malowniczej wieży kościoła parafii św. Jakuba, a stanie się nim rosnący gdzieś w oddali szkielet kolejnego wieżowca. Coś takiego nigdy nie powinno się wydarzyć. Niestety, właśnie się wydarzyło.

Po 104 latach kościelna wieża przestaje być dominantą w linii zabudowy Grójeckiej. Gdy spojrzemy z narożnika ul. Banacha w kierunku pl. Narutowicza, zobaczymy, że wieża jest już wizualnie „doklejona” do potężnej

rycznie ukształtowanego krajobrazu Warszawy i jej estetyki. Przez dziesięciolecia kościół parafii św. Jakuba był jedynym akcentem wysokościowym w perspektywie ul. Grójeckiej. Przed wojną stanowił centralny obiekt Ochoty oraz punkt odniesienia dla urbanistycznej kompozycji pl. Narutowicza i jego bezpośredniego sąsiedztwa. Oszepony widok na wieżę świątyni oglądaną z głównej arterii Ochoty, jest alarmującym świadectwem sposobu rządzenia War-

szonego na pl. Unii Lubelskiej, warszawiacy zostali zszokowani widokiem wątpliwej urody konstrukcji wieńczących budynek Metropolitan Normana Fostera, wyłaniających się nad pałacem Potockich przy Krakowskim Przedmieściu. W czasach rządów ekipy Hanny Gronkiewicz-Waltz takich przykładów było znacznie więcej. Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego powinno zapobiegać degradowaniu krajobrazu miejskiego. Jak jest – wszyscy widzimy.

KOMENTARZ

KULTURALNY FLESZ

PIOSENKA POETYCKA



fot. mat. pras.

Pamięci Przemysława Gintrowskiego

„Autoportret”, koncert z cyklu „uRodziny Barda”, poświęcony będzie twórczości Przemysława Gintrowskiego, zmarłego przedwcześnie w 2012 r. Jego utwory zaprezentują Jacek Bończyk (gitarra i śpiew), Jan Janga-Tomaszewski (gitarra i śpiew) oraz Hadrian Filip Tabęcki (aranżacje muzyczne, klawisze). Wstęp wolny. Środa, 19 grudnia, godz. 19, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

MUZYKA RELIGIJNA



fot. mat. pras.

Kolędy Niekompletnych

Zespół Niekompletni pod kierownictwem artystycznym Macieja Turkowskiego wykona kolędy i piosenki świąteczne, zarówno te popularne, jak i mniej znane, w języku polskim oraz angielskim. Artyści zaprezentują się w nowym składzie. Goście wieczoru usłyszą dźwięki fletu, fortepianu, basu i gitary. Wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona. Środa, 19 grudnia, godz. 19, MOK, sala Biała, ul. Pułaskiego 6, Siedlce

FILM



fot. mat. pras.

Gentleman z rewolwerem

Komedia kryminalna. Historia najbardziej czarującego złodzieja w historii, który nie miał ochoty na to, żeby przejść na emeryturę, z więzienia uciekał 30 razy, a rabując banki, nigdy nie zapominał o byciu dżentelmenem. W roli głównej Robert Redford, który zapowiedział, że to jego ostatni film w karierze. Bilet: 10 zł.

Środa, 19 grudnia, godz. 12–14, Prom Kultury Saska Kępa, ul. Brukselska 23, Warszawa

SPEKTAKL



fot. mat. pras.

Przelew wyjdzie w piątek

Zarówno w życiu osobistym, jak i na niwie zawodowej rzeczywistość zakłada bolesne pułapki z kłamstw i kłamstewek. Sekcja aktorsko-autorska Klubu Komediiowego zaprasza na zainspirowane codzienną frustracją variété. Spektakl, choć zabawny, wyraża nastrój zmęczenia życiem i rozczarowania, ale nie gasi nadziei. Bilet: 35–25 zł.

Środa, 19 grudnia, godz. 20, Klub Komediiowy, ul. Nowowiejska 1, Warszawa

SPOTKANIE



fot. mat. pras.

Optymistycznie o Polakach w XX w.

Spotkanie z dwoma autorami: prof. Jan Żarynem i brajłowska publikacją: „Kościół, naród, człowiek, czyli opowieść optymistyczna o Polakach w XX wieku” oraz Markiem Kalbarczykiem wydającym pozycję pt. „Jan Karski – wybitny dyplomata, honorowy obywatel i świadek nadziei”. Środa, 19 grudnia, godz. 17, Salon Prezentacyjno-Szkoleniowy Fundacji Szansa dla Niewidomych, ul. Gałczyńskiego 7, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Okulary Św. Mikołaja

W spektaklu występują: Mikołaj, Śnieżynka i Skrzat, który znajduje w lesie okulary św. Mikołaja. Wraz ze Śnieżynką szuka sposobu, by oddać je właścicielowi, ponieważ boi się, że bez nich dzieci nie dostaną prezentów. Wystąpią: Wojciech Kobiółka, który napisał scenariusz, Monika Lecińska i Maksymilian Bogumił. Bilet: 15 zł. Czwartek, 20 grudnia, godz. 9 i 11, sala PSM, ul. Kolegialna 23, Warszawa



TRANSFERY BEZ SZALEŃSTW

LEGIA WARSZAWA \ Rekonstrukcja drużyny będzie, ale nie taka, jak rok temu. Po pierwsze nie potrzebujemy jej, po drugie mamy ograniczenia budżetowe. Transfery będą, ale robione z głową, bez szaleństw – przyznał na łamach dziennika „Polska The Times” prezes Legii Dariusz Mioduski. Wiosną Legia będzie też rozmawiała z graczami, którym kończą się umowy.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOSZYKÓWKA



Bilety na mecz Legii z Miastem Szkła można już kupować w internecie na stronie www.abilet.pl, a także w punkcie obsługi kibica przy stadionie Legii od poniedziałku do piątku w godz. 11–19. Ceny wejściówek zaczynają się od 15 zł.

Zrobię wszystko, by nauczyć legionistów ciężkiej pracy – zapowiada Tane Spasev | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Wrócić na zwycięską ścieżkę

Po ostatnich spotkaniach wiele wskazuje na to, że koszykarze Legii wpadli w dołek. Niespodziewana wygrana z Polskim Cukrem, poprawiona jeszcze zwycięstwem w Stargardzie, zakończyła dobrą serię w wykonaniu podopiecznych Tanego Spaseva. W trzech ostatnich meczach Zieloni Kanonierzy doznawali porażek. Bolesne były zwłaszcza wpadka z Rosą Radom i bardzo wysoka przegrana w Koszalinie.

Małgorzata Chłopaś

O ile porażkę w Derbach Mazowsza (82:87) można było jeszcze uznać za wypadek przy pracy, o tyle AZS Koszalin wręcz zdemolował warszawiaków, kończąc spotkanie wynikiem 90:67. A przecież przed meczem z Legią koszalinianie z zaledwie jednym zwycięstwem na koncie zamykali ligową tabelę! Być może teoretyczna różnica klas uspiła czujność legionistów, którzy zaprezentowali się na Pomorzu Zachodnim fatalnie.

Gospodarze już w pierwszej kwarcie zbudowali sobie 10-punktową przewagę, w kolejnej dorzucając do tego następnych 12 oczek. Po przerwie oraz rozmowie motywacyjnej ze Spasevem legionisci rzucili się do odrabiania strat i nawet wygrali trzecią kwartę 16:10. W ostatniej partii koszalinianie znów przytomnie wytrącali ich jednak z rytmu i pewnie wygrali całe spotkanie.

Trener Spasev nie wierzył, że jego zawodnicy mogli zagrać tak słabo. – AZS w pełni zasłużył na to zwycięstwo. Zagrał naprawdę bardzo dobrze pierwszą połowę, trafiając wiele rzutów. Po meczu z Toruniem wkradła się w naszą grę pewna non-

szalancja. Być może moi zawodnicy myśleli, że sezon już się skończył, a pozostałe drużyny będą się poddawały bez walki ze strachu przed ich talentem. Dokładnie nie wiem, co sobie myśleli – grzmiał na konferencji prasowej. – Przestaliśmy bronić jeden na jednego, gracze zapomnieli o wielu małych elementach, które wymagają obrony z pasją. To wciąż młody zespół i jeszcze nieraz dostaną twardą lekcję, tak na parkiecie, jak i poza nim. Będę robił wszystko, by nauczyć ich ciężkiej pracy. Jeśli klub uzna, że warto wymienić niektórych zawodników, będziemy o tym rozmawiali – dodał.

Miasto Szkła Krosno to dobry zespół na przełamanie. Po 10 meczach krośnianie mają na koncie zaledwie dwa zwycięstwa, w poprzedniej kolejce ulegli Rosie Radom. Spotkanie zostanie rozegrane w ulubionej hali legionistów – przy ul. Obrońców Tobruku na warszawskim Bemowie. Sprzedaż wejściówek już trwa na stronie www.abilet.pl.

Kolejne spotkania Zielonych Kanonierów odbędą się już w Arenie Ursynów. Starcia ze Stelmetem i Startem Lublin pokaże Polsat Sport.

Legia – Miasto Szkła
22 grudnia,
godz. 17

PIŁKA NOŻNA

Legionista wraca po kontuzji

Łukasz Turzyniecki wrócił do treningów z pierwszym zespołem Legii. 24-latek przez 8 miesięcy przechodził rekonwalescencję po zerwaniu więzadła krzyżowego. Jego kontrakt z Legią obowiązuje do końca czerwca 2019 r.

Pogoń zmniejsza kadrę

Zgodnie z zapowiedziami Pogoń Siedlce zabrała się do odchudzania kadry. W ostatnich dniach rozwiązano kontrakt z Brazylijczykiem Lucasem Guedesem. Pogoń zdecydowała się również skrócić wypożyczenie Patryka Szczepańskiego. Po zaledwie pięciu rozegranych na Podlasiu spotkaniach młodzieżowców wraca więc do Wisły Płock.

SIATKÓWKA

Trzy punkty dla Metra

Metro Warszawa przełamało złą passę i w końcu zdołało wygrać na wyjeździe. Stołeczni siatkarze pokonali 3:1 Huragan Wołomin, zachowując w najważniejszych momentach więcej zimnej krwi. Metro prowadziło w Wołominie już 2:0, ale miejscowi nawiązali walkę, wygrywając kontaktowego seta. W czwartej partii oglądaliśmy dużo walki, zwrotów akcji i tie-break wiśiał w powietrzu, ale wojnę nerwów lepiej wytrzymali przyjezdni i skończyło się wynikiem 3:1.

SIATKÓWKA

Moda na Onico

Imponujące transfery, pozycja wicelidera i seria zwycięstw – te czynniki sprawiły, że bilety na mecze Onico Warszawa sprzedają się jak świeże bułeczki. Stołeczni siatkarze dopiero 12 stycznia zmierzą się z Asseco Resovią Rzeszów, ale już teraz wiadomo, że na trybunach Torwaru zasiądzie komplet widzów.

Fanów siatkówki na mecze Onico przyciąga przede wszystkim możliwość zobaczenia na boisku Bartosza Kurka, ale w meczu z Asseco mistrzów świata będzie na boisku dużo więcej – wystąpi ich aż dziewięciu. Po stronie gości będą to Damian Schulz, Rafał Buszek, Mateusz Mika i Marcin Moździoń, a w Onico wspomniany Kurek, Bartosz Kwolek, Damian Wojtaszek i Andrzej Wrona. Na tak imponującą siatkarską inaugurację 2019 r. ostrzy sobie zęby wielu kibiców. Zaledwie trzy dni wystarczyły, by rozeszły się wszystkie wejściówki! To oznacza, że starcie wicelidera z 11. obecnie drużyną PlusLigi obejrzy 4800 osób. Siatkarze z 11. obecnie drużyną PlusLigi obejrzy 4800 osób. Siatkarze zapowiadają, że będą walczyli w tym sezonie o medale mistrzostw Polski. – Nasze cele i ambicje są bardzo duże. Chcemy z meczu na mecz grać coraz lepiej, zapewnić kibicom dobre widowiska i wygrywać. Stać nas na to, mamy bardzo dobrych zawodników. Jeśli jeszcze wygramy w Bydgoszczy, to można śmiało powiedzieć, że ta runda była w naszym wykonaniu dobra, a przed kolejną jestem pełen optymizmu – mówi libero Onico Damian Wojtaszek.

(paw)